

ECHO 80

\$ 1.25
 PUBLISHED
 WEEKLY
 IN TORONTO
 11 - 17.V.89

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

GLÓD ZAGŁADA W OCZY PIERIESTROJCE

Czytaj str. 10

PRL PRAGNIE LEPSZYCH STOSUNKÓW Z KANADĄ

W Kanadzie przebywał z kilkudniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych PRL Tadeusz Olechowski. Spotkał się on z ministrem spraw zagranicznych Kanady J.Clarkiem oraz z ministrem finansów M.Wilsonem i ministrem handlu zagranicznego J.Crosbiem. Olechowski odbył także rozmowę z premierem Kanady B.Mulroneym.

W rozmowach poruszono problemy międzynarodowe z akcentem na stosunki Wschód-Zachód i konflikty regionalne oraz omówiono stosunki wzajemne.

Olechowski poinformował stronę kanadyjską, że PRL pragnie poprawy wzajemnych stosunków gospodarczych, politycznych, naukowych, kulturalnych i artystycznych.

Strona kanadyjska wyraziła życzliwość wobec podjętych przez władze PRL wespół z Solidarnością i opozycją wysiłków na rzecz wyjścia Polski z kryzysu ekonomicznego i politycznego. Podkreśliła, że jest gotowa pomóc Polsce w sprawie jej zadłużenia zagranicznego; ale Kanada jako jeden z wierzycieli PRL podejmie w tej sprawie odpowiednią decyzję razem z pozostałymi wierzycielami zgodnie z postanowieniami podjętymi przez Klub Paryski i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Nie wykluczyła możliwości podpisania moratorium w sprawie zadłużenia za-

Dokończenie na str. 3

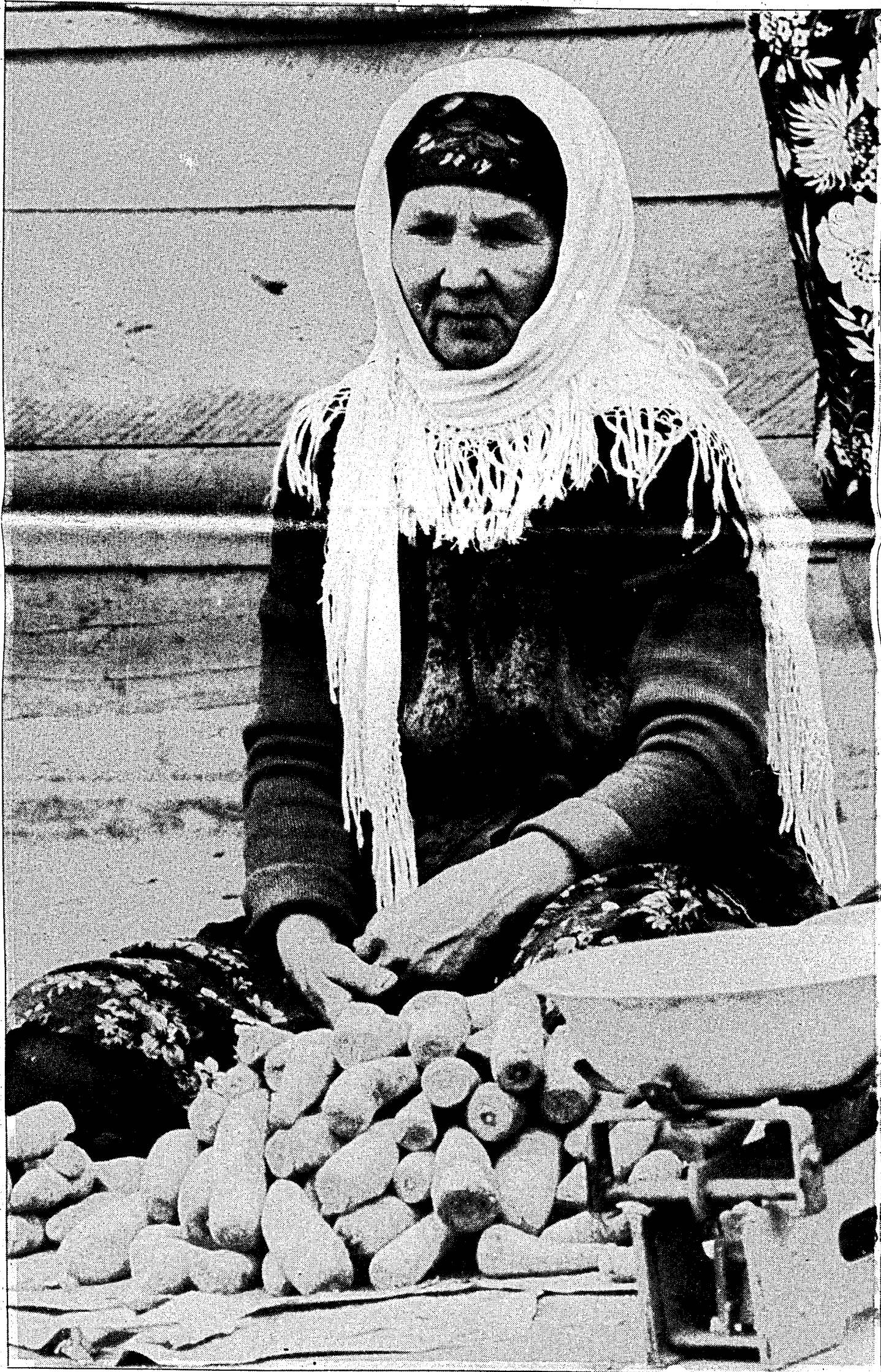
3 MAJA W POLSCE

W Krakowie odbyły się obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obchody rocznicowe były zapowiedziane ulotkami KPN i Solidarności. Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy na Wzgórzu Wawelskie udał się pochód złożony z działaczy KPN i NZS. Po Mszy

Dokończenie na str. 4

INTERWENCJA ZBROJNA USA W PANAMIE?

Str. 12



Zdjęcie ANDRZEJA STAWICKIEGO



Gdy szefowie 16 państw członkowskich NATO będą odbywać w dniach 29-30 maja w Brukseli spotkanie na szczycie z okazji 40 rocznicy powołania paktu, przywódca ZSSR M. Gorbaczow będzie pękał ze śmiechu za firankami Kremļa. Jego propagandowe kampanie pokoju zaczynają przynosić pierwsze owoce.

Niemcy Zachodnie ten od 44 lat lojalny i niezawodny owczarek alzacki zachodniego sojuszu wystąpią tym razem w roli czarnej owcy.

Kanclerz RFN H. Kohl przytaczając poparcie Belgii, Danii, Grecji, Włoch, Norwegii i Hiszpanii, wezwał USA do podjęcia rozmów z ZSSR w sprawie eliminacji rakiet nuklearnych krótkiego zasięgu.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania

NÓŻ W NATO

nia z poparciem Holandii kategorycznie odrzucili ten pomysł, podkreślając konieczność modernizacji przestarzałych już Lancetów i utrzymania ich liczby na co najmniej dotychczasowym poziomie jako przeciwwagi dla przytaczających sił konwencyonalnych Układu Warszawskiego.

Pozostałe państwa członkowskie NATO - Kanada, Francja, Islandia, Luksemburg, Portugalia i Turcja - zaproponowały stanowisko kompromisowe albo jeszcze nie wypowiedziały swej opinii.

Można zrozumieć, że zachodniemiecka chadecja, aby utrzymać się przy władzy potrzebuje w nadciągają-

cych szybko wyborach głosów rosnącej liczby pacyfistów i przeciwników broni nuklearnej. Można zrozumieć, że Niemcy, których terytorium jest naszpikowane Lancetami jak żadne inne, boją się, że w razie konfliktu te i inne bronie nuklearne będą wybuchać nad ich głowami.

Deklarować jednak jak Genscher koniec zimnej wojny to zarazem zmieniać filozoficzne, ideologiczne i polityczne spożerzenie na powojenny porządek w Europie i na świecie.

Powiedzieć, że nie ma już zimnej wojny, to tyle co powiedzieć, że nie ma już komunizmu, a więc wolny świat nie

ma się już czego obawiać. Jest to zaiste polityczny przewrót kopernikański, z tą różnicą jednakże, że Kopernik popchnął ludzką dół przodu, gdy tymczasem Genscher próbuje zepchnąć wolny świat z jedynej słusznej drogi walki z ZSSR i światowym komunizmem.

Gorbaczow święci triumf, gdyż jest oczywiste, że bez jego pokojowych podrygów i zalotów Niemcy w RFN nie zwątpiliby w istnienie sowieckiego zagrożenia. W efekcie nie byłby możliwy ani apel Kohla ani deklaracja Genschera.

NATO się oczywiście nie rozpadnie. Są w nim nadal przywódcy, którzy mają świadomość, że partia Gorbaczowa jest w zasadzie tą samą partią, na czele której stał Stalin, a system sowiecki jest zabójczy i ludobójczy.

ŚWIATOWIT

- 8 maja wylądował w Kalifornii z 5-osobową załogą wahadłowiec "Atlantis", który powrócił z udanej czterodniowej misji w kosmosie. W pierwszym dniu lotu z jego pokładu wystrzelona została sonda kosmiczna "Magellan", która leci w stronę Wenus z zadaniem sporządzenia mapy powierzchni tej planety. Lot "Atlantis" był czwartym lotem wahadłowców od katastrofy wahadłowca "Challenger" w styczniu 1986 roku, w której zginęło 7 astronautów. W sumie lot Atlantis był 29 lotem wahadłowców w kosmosie i drugim spośród pięciu przewidzianych na ten rok. Start Atlantis na Florydzie po raz pierwszy obserwowali naukowcy i kosmonauci sowieccy.

- W Bejrucie toczą się nadal krwawe walki pomiędzy ugrupowaniami muzułmańskimi wspomaganymi przez wojsko syryjskie i oddziałami chrześcijańskimi. Podczas ostatniego weekendu zginęły co najmniej 24 osoby, a ponad 200 zostało rannych. Na Bejrut spadło ponad 20 tysięcy pocisków rakietowych i artyleryjskich. Zaciekle walki oraz intensywny ostrzał części muzułmańskiej i chrześcijańskiej Bejrutu trwały także 8 i 9 maja. Zginęło kilkadziesiąt osób.

- 6 maja został odnotowany jako najbardziej krwawy dzień w 17-miesięcznym antyżydowskim powstaniu Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Żołnierze izraelscy zabili trzech i zranili 147 atakujących ich kamieniami Palestyńczyków. Od momentu wybuchu powstania w dniu 7 grudnia 1987 roku zostało zabitych ponad 460 Palestyńczyków.

- Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Hans Dietrich Genscher powiedział w Bonn, że zimna wojna już się skończyła i w związku z tym żaden rodzaj broni nie po-

winien być wyłączony z rozmów rozbrojeniowych pomiędzy NATO i Układem Warszawskim. Genscher wyraził nadzieję, że na szczycie NATO pod koniec maja w Brukseli zostanie wypracowana odpowiednia strategia. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania utrzymują, że z rozmów rozbrojeniowych Wschód-Zachód powinny m.in. być wykluczone rakiety krótkiego zasięgu, które należy zmodernizować, a ich liczbę utrzymać na dotychczasowym poziomie, gdyż stanowią one obronę NATO przed przewagą wojsk Układu Warszawskiego w broni konwencyonalnej. Większość rakiet krótkiego zasięgu należących do NATO znajduje się na terytorium RFN (nasz komentarz powyżej).

- Studenci chińscy demonstrowali od ponad trzech tygodni w Pekinie i w innych miastach akademickich oświadczyli, że powstrzymają się od wszelkich demonstracji w przyszłym tygodniu podczas wizyty w ChRL przywódcy ZSSR M. Gorbaczowa. Kłopoty podczas wizyty Gorbaczowa - oświadczyli studenci - oznaczałyby utratę twarzy przez Chiny na arenie międzynarodowej. Wizyta Gorbaczowa w ChRL jest powszechnie widziana jako początek nowej ery w stosunkach sowiecko-chińskich po 30-letnim okresie silnego ochłodzenia bądź momentami zamrożenia tych stosunków.

- 7 maja odbyła się w stolicy Armenii Erywaniu kilkusetosobna demonstracja na rzecz uwolnienia 12 członków Komitetu Karabachskiego, więzionych od grudnia ub.r. w Moskwie. Do demonstrantów przemówił dowódca lokalnego okręgu wojskowego generał M. Surchow prosząc ich o pokojowe rozwiązanie się, obiecując w zamian zgodę na przeprowadzenie legalnej demonstracji w dniu 11 maja. Manifestanci usłuchali Surchowa i rozeszli się.

- W stolicy Meksyku Mexico City policja ujęła 6 maja po blisko godzinnej strzelaninie członków gangu przemytników-handlarzy narkotyków, dokonującego rytualnych mordów w ramach praktyk voodoo w celu zapewnienia sobie pomysłowości w procederze. W ub. miesiącu policja meksykańska wykryła zwłoki 15 zamordowanych przez gang osób. Przywódca gangu 27-letni Adolfo de Jesus Constanzo na krótko przed oddaniem się gangu w ręce policji rozkazał jednemu z członków gangu aby zabił jego oraz jego osobistego strażnika. 22-letni Alvaro de Leon zeznał, że zabił obydwo serią z karabinu maszynowego, gdyż Constanzo przekonał go, że jak tego nie zrobi będzie po wieczność cierpiał w piekle. Policja ujęła jednakże 24-letnią Aldrete Villarreal - czarownicę kultu i kochankę Constanzo. Zeznała ona, że nie kochała Constanzo, lecz była jego zwolenniczką. Villarreal stwierdziła także, że nie brała udziału w zabójstwach popełnionych przez gang w Matamoros i że o zbrodniach gangu dowiedziała się z telewizji.

- Hashemi Rafsanjani speaker parlamentu irańskiego wezwał Palestyńczyków do zabicia każdorazowo 5 obywateli USA, Francji bądź W. Brytanii w odwecie za każdego zabitego przez Izrael Palestyńczyka na terytoriach okupowanych. Apel Rafsanjaniego został popętioniony przez kraje zachodnie. Organizacja Wyzwolenia Palestyny wydała komunikat, w którym odcięła się od apelu Rafsanjaniego podkreślając, że OWP potępia terrorizm i morderstwa.

- Przywódca OWP Y. Arafat przebywając z oficjalną wizytą we Francji oświadczył w telewizji francuskiej, że paragraf Palestyńskiej Karty Narodowej, mówiący o konieczności zniszczenia Izraela stracił na

ważności i dłuższej nie istnieje. Arafat zgodził się później w wywiadzie dla prasy brytyjskiej, że formalnie paragraf może zostać unieważniony jedynie przez Palestyńską Radę Narodową większością minimum 75% głosów.

- Raport włoskiej policji przedstawiony parlamentarnej komisji d/s zwalczania mafii stwierdza, że mafia we Włoszech jest tak finansowo potężna, że ma zdolność spowodowania destabilizacji włoskiej gospodarki. Raport podaje, że operacje finansowe mafii, oparte o manipulację wysokością procentu od pożyczek oraz przelicznika wymiany walut, jak i cały szereg mechanizmów kontroli nad biznesem, zawieszają działanie gospodarki wolnorynkowej. Raport wnioskuje o zmianę prawa bankowego i giełdowego oraz domaga się wprowadzenia kary 10 lat więzienia za operowanie pieniędzmi, pochodzącymi z przestępstw kryminalnych.

- Papież Jan Paweł II kończąc w Malawi swą piątą pielgrzymkę do Afryki zaapelował do mieszkańców tego kraju, aby okazali uchodźcom politycznym i osobom chorym na AIDS dobroć jaką okazaliby samemu Chrystusowi. Malawi ma jeden z najwyższych wskaźników chorych na AIDS w Afryce. Jest także jednym z najbardziej stabilnych krajów Afryki i szuka w nim schronienia tysiące uchodźców z sąsiednich krajów.

- Dziennik Trud, organ sowieckich związków zawodowych opublikował wywiad z S. Szalajewem, jednym z najwyższych przywódców związkowych w ZSSR, który powiedział, iż spodziewa się, że sowieckie związki zawodowe uzyskają wkrótce prawo do strajku. Szalajew podkreślił, że związki skorzystają z niego jedynie w skrajnych przypadkach i będą je traktować z

poczuciem najwyższej społecznej odpowiedzialności. Dodał, że przyda się ono w walce z dyktatorami, którzy opierają się pierestrojce.

- Kraje członkowskie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zawiesiły negocjacje z Rumunią w sprawie umowy o wymianie handlowej i współpracy gospodarczej na znak protestu przeciwko łamaniu praw człowieka w tym kraju. 12 ministrów spraw zagranicznych EWG stwierdziło w komunikacie, że EWG będzie uważnie śledzić sytuację w Rumunii, uzależniając dalsze kroki od jej rozwoju.

- Amerykański Departament Sprawiedliwości podał, że pod koniec roku 1988 w federalnych i stanowych zakładach karnych w USA znajdowało się rekordowa liczba więźniów - 627 402 (o 7,4% więcej niż w roku 1987).

- Amnesty International wezwała Stany Zjednoczone i inne państwa do zniesienia kary śmierci. Według AI kara śmierci nie odstrasza od popełniania przestępstw, a jest często używana jako środek represji politycznej bądź rasowej. Organizacja skrytykowała, obok wielu państw, także Stany Zjednoczone za rasową stronniczość systemu sprawiedliwości, podając, że Murzyni w USA stanowią 12% ludności, a jednocześnie w roku ub. 40% więźniów oczekujących na wykonanie egzekucji to byli czarni obywatele.

- Radio Watykan podało, że od 1980 roku zostało zamordowanych 88 misjonarzy katolickich. Wśród nich znajduje się 1 biskup i 60 kapłanów. W br. zginęło 4 misjonarzy (trzech w Mozambiku i 1 w Japonii).

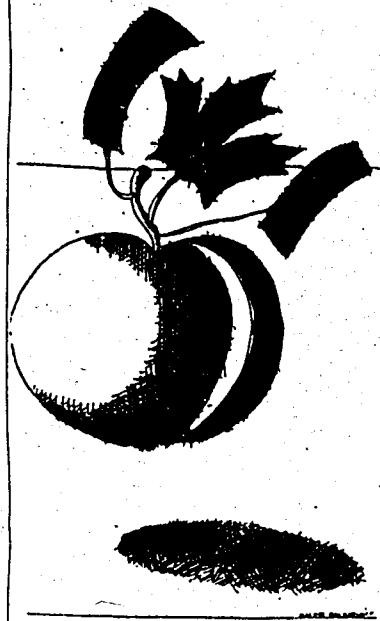
ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS

Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 747 - 6034 FAX: 748 8046

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lektury nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński; Poradnia Zaufania: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpraca: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepewski, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S. Cech, Iwona Majewska, Adela Dymka, M.M. Czyżycki, Nina Geystor-Zawacka
Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓLROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.

KANADA



WILSON: BUDŻET BOLESNY, ALE SŁUSZNY

Minister finansów M. Wilson powiedział, że jedyne co może oferować Kanadyjczykom, na których spadł bolesny budżet to uczucie współczucia i sympatii. "Jestem tak samo rozczarowany jak każdy inny, że musieliśmy to zrobić - podkreślił Wilson. Ale wiem na pewno, że to, co robimy jest słuszne". Wilson stanowczo sprzeciwił się opiniom, iż budżet uderzył głównie w ludzi biednych i średnio zamożnych. Jego zdaniem, został on tak wyważony, żeby swoją część sprawiedliwie zapłacili wszyscy podatnicy, także bogacze. Jednakże ludzie zamożni, jak również kompanie nie uskarżają się publicznie, stąd może istnieć wrażenie, że nie zostali oni obciążeni większym podatkiem. Wilson podkreślił także, że rząd rozpoczyna dwutygodniową akcję edukacyjną w środkach masowego przekazu, mającą wyjaśnić Kanadyjczykom podstawowe idee i cele, którymi kierował się rząd, ustalając budżet na rok fiskalny 89/90. Akcja ta będzie kosztować 2,7 mln dol.

JOHN TURNER USTĄPI

Przywódca Partii Liberalnej i przywódca opozycji John Turner oświadczył, że ustąpi ze stanowiska jak tylko partia zwoła konwencję przywódczą i wybierze nowego przywódcę. 59-letni Turner podkreślił, że nie udało mu się osiągnąć wszystkiego co planował, ale zostawia partię w o wiele lepszym stanie niż ją zastał, gdy objął władzę w 1984 roku. Turner oznajmił, że podjął decyzję o rezygnacji w oparciu o swe rozumienie tego, co leży najlepiej w interesie Partii Liberalnej. Ogłaszając swą rezygnację Turner wzruszył się, gdy dziękował swej żonie Geills i swym dzieciom za bezwarunkowe poparcie, które mu udzielali w jego 30-letniej karierze politycznej, podczas której pełnił funkcję szefa w kilku ministerstwach i którego ukoronowaniem był okres 79 dni na stanowisku premiera Kanady w 1984 roku. Turner zapowiedział, że po wyborze nowego przywódcy Partii Liberalnej zrezygnuje z

miejsca poselskiego i powróci do pracy w sektorze prywatnym. Wśród potencjalnych kandydatów na nowego przywódcę liberałów wymienia się m.in. Jeana Chretien, Paula Martina Jr. Lloyd Axworthy'ego, Sheila Copps i Davida Petersona.

Premier Mulroney, przywódca socjalistów Broadbent oraz wielu innych polityków wyraziło się z uznaniem o karierze politycznej Turnera podkreślając jego wkład do tradycji parlamentarnej i do rozwoju Kanady

ZATONIECIE KANADYJSKIEGO TRAWLERA RYBACKIEGO PO ZDERZENIU SIĘ Z POLSKIM MASOWCEM

W Cieśninie Cabota pomiędzy Wyspą Bretona a Nową Fundlandią w gęstej mgłę nastąpiło zderzenie kanadyjskiego trawlera Cape Fourchu z polskim masowcem Ziemią Opolską. 50-metrowy trawler został poważnie uszkodzony i po pewnym czasie zatonął. 17-osobowa załoga trawlera została uratowana przez dwa inne kanadyjskie trawlery i "Ziemię Opolską". Polski masowiec płynął do Polski ze zbożem załadowanym w Port-Cartier w Quebecu.

MULRONEY W USA

Premier Kanady B. Mulroney przebywał z trzydniową oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych. Dokonał on w Waszyngtonie otwarcia nowej kanadyjskiej ambasady, wystawionej kosztem 90 mln dol. w pobliżu Kapitolu. Mulroney odbył rozmowy z prezydentem Bushem i sekretarzem stanu J. Bakerem. Złożona przez Mulroney'ego propozycja kompromisowego rozwiązania sporu USA-RFN w sprawie rakiet krótkiego zasięgu nie została przyjęta przez gospodarzy. Mulroney powiedział, że prezydent Bush zapewnił go o osobistej pomocy dla poszukiwanego przez Kanadę układu z USA o kwaśnym deszczu.

GDY W GRĘ WCHODZA NARKOTYKI RODZICE NIE POWINNI WAHAĆ SIĘ PRZED SZPIEGOWANIEM DZIECI

Dr Harold Voth, światowej sławy ekspert amerykański do walki z nalogiem narkomanii powiedział w Saskatoon na piątym rocznym zjeździe PRIDE Canada Inc. - rodzicielskiej organizacji walczącej z narkomanią dzieci, że gdy w grę wchodzi narkotyzowanie się dzieci, rodzice nie powinni się wahać przed szpiegowaniem i powinni użyć w celu wykrycia prawdy wszelkie dostępne środki m.in. podsłuch telefonu bądź pobranie moczu do analizy. Voth podkreślił, że narkotyki potrafią zmienić najlepsze dzieci w doskonałych kłamców, a on w swej praktyce widział już

wiele dzieci, które zbyt długo oszukiwały rodziców czyniąc nieodwracalne szkody dla swego organizmu oraz wiele krzywdy w życiu rodzinnym i społecznym.

JOHNSON NIE BYŁ W STANIE POIĄĆ CO TO SĄ STERYDY?

Zeznający przed Komisją Dubina Dick Pound, wiceprzewodniczący Kanadyjskiego Komitetu Olimpijskiego wyraził opinię, że Ben Johnson nie dysponuje odpowiednimi zdolnościami umysłowymi, aby zrozumieć co to są sterydy i że o wiele więcej winy za to co się stało, spada na najbliższe otoczenie sportowe Johnsona niż na niego samego.

MATKA NIE MUSI WYPŁACAĆ ZASIŁKÓW SYNOWI

Sąd prowincjonalny w Brytyjskiej Kolumbii oddalił pozew 17-letniego syna przeciwko matce, domagającego się od niej miesięcznych zasiłków w wysokości 560 dol. na pokrycie kosztów podstawowego utrzymania. Deane Newman wniósł sprawę do sądu utrzymując, że matka przestała go karmić, nie kupując żadnego jedzenia do domu i odżywiając się w restauracjach, co zmusiło go do opuszczenia domu ponad miesiąc temu. Pani Newman stwierdziła, że kocha swego syna, ale że pragnie, aby stanął on na własnych nogach. Tymczasem syn zrezygnował ponad rok temu ze szkoły siedząc głównie w domu, nic nie robiąc i nie stosując się do ustalonych przez nią zasad, m.in. nieużywania jej samochodu, który zniszczył. Pani Newman podkreśliła, że wie, iż uchodzi w oczach ludzi za surową matkę, ale jej zdaniem dziecko nie ma szansy w życiu jeśli się czymś nie zajmuje.

KANADA PRZYSZŁOŚCI TO KANADA BEZ WOJEN JĘZYKOWYCH

Premier Brian Mulroney powiedział w Ottawie, spotykając się z 230 studentami ze szkół średnich z całej Kanady, że przyszli Kanadyjczycy będą chcieli żyć w społeczeństwie bez wojen językowych i konstytucyjnych charakteryzujących Kanadę lat 60 i 70. Tolerancja - powiedział Mulroney jest zasadniczą cechą i fundamentem cywilizowanego społeczeństwa. Leży ona u podstaw narodowej jedności. Jednakże obecnie pewne problemy narosły wokół układu Meech Lake powracają do wojen lat 60 i 70. Premier wyraził przekonanie, że nowe pokolenia Kanadyjczyków odrzuca widzenie języków jako bariery, traktując je jako pomost jednoczący różne kultury i cały naród. Mulroney powołując się na badania socjologiczne przypomniał, że obecne pokolenie młodzieży szkolnej jest pierwszym poko-

leniem w pełni akceptującym dwujęzyczność Kanady.

KOBIETY CIĘŻARNE MAJĄ TAKIE SAME PRAWA JAK WSZYSZY INNI PRACOWNICY

Sąd Najwyższy orzekł jednoznacznie, że kobiety ciężarne mają takie same prawa jak inni pracownicy otrzymać zasiłek z zakładowego funduszu chorobowego bądź wypadkowego. Sąd zmienił wydane w 1978 roku orzeczenie, iż kobiety mogą być wyłączone z zakładowego funduszu chorobowego bądź wypadkowego, gdyż nie jest to akt dyskryminacji, lecz jedynie uznanie różnicy naturalnej. Brian Dickson, prezes Sądu Najwyższego zaznaczył, że orzeczenie z 1978 roku było błędne. W 1982 roku trzy ciężarne kasjerki firmy Canada Safeway Ltd. w Brandon w Manitobie zachorowały, a lena skutkiem tego, że były ciężarne nie otrzymały one zasiłku z zakładowego funduszu chorobowego. Złożyły one skargę do sądu, którą obecnie ostatecznie Sąd Najwyższy rozstrzygnął na ich korzyść, co oznacza tym samym, że na korzyść wszystkich kobiet w Kanadzie.

Sąd Najwyższy orzekł także jednoznacznie, że pracodawcy są winni przestępstwa dyskryminacji płci, jeśli tolerują seksualne prześladowanie w pracy. W 1982 roku dwie kelnerki pracujące w jednej z restauracji w Winnipegu zwróciły się do swego szefa, że są prześladowane i szantażowane seksualnie przez kucharza. Skarga nie pomogła i jedna z nich złożyła się sama, a druga została po pewnym czasie wyrzucona z pracy. Sąd Najwyższy zatwierdził odszkodowanie przyznane obydwu kobietom przez sąd niższej instancji, podkreślając,

że do obowiązków pracodawcy należy zapewnienie, aby w miejscu pracy nie była naruszona godność ludzka, i żeby nie nadużywano zależności wynikających ze stosunków służbowych i władzy ekonomicznej.

Ciąg dalszy ze str. 1
granicznego PRL, uzależniając ten krok od rozwoju sytuacji w Polsce, zwłaszcza zaś od postępu w zakresie demokracji. Strona kanadyjska stwierdziła, że będzie popierała mieszane spółki kanadyjsko-polskie i zachęcała kanadyjskich przedsiębiorców do inwestowania w Polsce.

Minister Olechowski powiedział 8 maja, na konferencji prasowej w Ottawie, że w Polsce nastąpiły daleko sięgające procesy liberalizacji i że Polska pragnie rozwinąć ściśle więzi polityczne i gospodarcze z Kanadą. Olechowski zaznaczył, że dotychczasowe reformy, włączając w to częściowo demokratyczne wybory w czerwcu, będą kontynuowane w interesie wszystkich Polaków i niepodległości Polski. Zarówno rząd jak i opozycja pod przewodnictwem niezależnego związku zawodowego Solidarność - powiedział minister spraw zagranicznych PRL - są pod tym względem zjednoczone. Olechowski wyraził się z uznaniem o nowej fazie odprężenia w stosunkach Wschód - Zachód akcentując, że zmierzają one we właściwym kierunku. "Polska - dodał Olechowski - rozwija swe stosunki z Zachodem bardzo aktywnie. Pragniemy także, aby Kanada była jednym z naszych najbliższych partnerów, nie tylko w tym politycznym dialogu, lecz również w zakresie współpracy gospodarczej".



City of Toronto

Victoria Day,

Poniedziałek, 22 maja 1989 roku

W poniedziałek, 22 maja 1989 roku nie będzie zbiórki śmieci.

Zbiórka przypadająca na poniedziałek odbędzie się w czwartek 25 maja.

Przypominamy o wystawieniu śmieci w odpowiednim dniu.

Prosimy nie umieszczać rozbitego szkła oraz ostrych przedmiotów w plastikowych torbach na śmieci.

Przypominamy, że zawartość z „Blue boxes” będzie zbierana jak zwykle w środę, 24 maja. (Tylko w miesiącu marcu w Toronto zebrano 1606 ton surowców wtórnych. Prosimy o dalszą współpracę)

R.M. Bremner, P. Eng., F.I.C.E.
Commissioner of Public Works

KRÓTKO:

Polska 2 - 9 maja

W Warszawie w wieku 82 lat zmarł Edward Ochab, były I sekretarz PZPR i przewodniczący Rady Państwa. Ochab był I sekretarzem partii w krótkim okresie pomiędzy terrorem bierutowskim a powrotem Władysława Gomułki. Z życia publicznego wycofał się po 1968 roku, po nagonce antyżydowskiej.

Z wizytą oficjalną w Polsce przebywał Minister Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej Mesut Yilmaz.

2 maja w Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa tej uczelni Astrid Lindgren, znanej szwedzkiej pisarce dla dzieci.

Komitet Obywatelski powołany do odbudowy Grobu Nieznanego Żołnierza wystąpił do rodaków w kraju i na obczyźnie o pomoc w nadaniu nowego kształtu i treści prezentacji tradycji polskiego oręża na Grobie Nieznanego Żołnierza. Szczegóły w kolejnych numerach.

Przewodniczącym Komisji Robotniczej Hutników Kombinatu im. W. Lenina w Nowej Hucie został wybrany Mieczysław Gil. Walne zebranie wyborcze otworzył Duszpasterz Solidarności Hutników. Przemawiał dyrektor naczelny Huty, obecni byli naczelnik Dzielnicy Nowa Huta, Konsulowie USA i ZSSR.

Węgierska Krajowa Rada Związków Zawodowych zaprosiła Lecha Wałęsę do odwiedzenia kraju naszych bratanków.

Gdańska Stocznia Remontowa otrzymała imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rdaktor naczelny "Trybuny Ludu" Jerzy Majka napisał: "Jeśli pragniesz większej swobody dla kryminalistów, ograniczenia możliwości działań milicji, głosuj na opozycję...". To, co w programie opozycji proponuje się wojsku i młodzieży, sugeruje redaktor, doprowadzi do rozpręgnięcia społecznego.

Poseł Ryszard Bender na prośbę sekretariatu Episkopatu Polski poinformował, że projekt ustawy dotyczącej uregulowania stosunku państwa do Kościoła różni się w kilku punktach od projektu parafowanego uprzednio przez władze kościelne i państwowe.

Obradowała II Krajowa Konferencja PZPR. Dwudniowe obrady (4-5 maja) poświęcone były najważniejszym zagadnieniom społeczno-politycznym kraju oraz miejscu i roli partii w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Przemawiali m.in. Wojciech Jaruzelski i Mieczysław Rakowski.

Uruchomiono linię autobusową Białystok-Wilno. Bilet z Białegostoku do Wilna kosztuje 2.500 zł. Z Wilna do Białegostoku 12 rubli. Podróż trwa 7 godzin.

W stoczni im. Komuny Paryskiej wybuchł pożar na statku "Langusta", który to miał wyjść w morze do przeprowadzenia prób łowczych. W wyniku zatrucia tlenkiem węgla oraz styrenem dwaj pracownicy Stoczni Jerzy Górecki i Ryszard Krajnik ponieśli śmierć.

W połowie lipca na zaproszenie gen. W. Jaruzelskiego przybędzie do Polski prezydent George Bush. Odwiedzi on także Węgry.

3 MAJA W POLSCE

Dokończenie ze str. 1

uformował się kilkunastotysięczny pochód, który udał się w stronę Rynku. Na czele pochodu szli działacze KPN, za nimi działacze Solidarności, a za nimi działacze innych organizacji niezależnych. Po dojeździe na Rynek rozpoczął się wiec, podczas którego odbyła się prezentacja kandydatów do Sejmu i Senatu. Na zamontowanym wcześniej podium jako pierwsi prezentowani byli kandydaci Komitetu Obywatelskiego Solidarności, a po nich zaprezentowali się kandydaci reprezentujący Konfederację Polski Niepodległej. Z ramienia KPN o miejsce w Senacie ubiegają się: Stanisław Palczewski i Maria Holfajer. Po nich wystąpili kandydaci KPN do Sejmu: Andrzej Izdebski, Ryszard Bocian, który najpierw zaprezentował nieobecną Barbarę Billik, a następnie samego siebie i na końcu Leszek Moczulski. Po zakończeniu swojej prezentacji Moczulski wznosił okrzyk "precz z komuną", który został bardzo żywiołowo podjęty przez zgromadzonych ludzi. Po zakończeniu prezentacji kandydatów do wyborów manifestanci przeszli z okrzykami pod Grób Nieznanego Żołnierza. Na czele szła górnicza orkiestra górnicza, która na koniec zagrała "Pierwszą Brygadę". Uroczystości rocznicowe są jak dotąd jedyną w Polsce prezentacją dwóch garniturów posłów. Jest to próba przeciwdziałania temu, co zrobili komuniści dzieląc opozycję na tę przez nich zaakceptowaną (zalegalizowaną) i przez nich odrzuconą. Jak powiedział IPNS jeden z organizatorów dzisiejszych uroczystości, "przynajmniej w Krakowie staraliśmy się pokazać, że opozycja nie da się podzielić na tę akceptowaną przez komunistów i tę przez nich zjadane zwalczaną". "Staraliśmy się zatuszować wróżenie rozbięcia opozycji, jakie stworzyli komuniści poprzez legalizację Solidarności" - powiedział jeden z uczestników obchodów. Podczas dzisiejszych uroczystości jej uczestnicy skandowali na przemian "KPN" i "Solidarność". Widoczna była spora ilość transparentów KPN, NZS i Solidarności.

**Z SERII SYLWETKI
KANDYDATÓW
NA POSŁÓW Z RAMIENIA
KPN - KRAKÓW**

Stanisław PALCZEWSKI, członek - założyciel KPN, więzień polityczny PRL w latach 1952-56, jako 17-letni chłopak założył w latach 50 w szkole niezależną organizację młodzieżową, aresztowany za produkcję ulotek, kandyduje na posła do Senatu.

Maria HOLFAJER - członek WiN, więzień polityczny PRL (7 lat), założycielka Wspólnoty Wspólnot, kandyduje na posła do Senatu.

Andrzej IZDEBSKI - lat 63, żołnierz Armii Krajowej, w latach 1977-79 współpracownik KOR, w KPN od 1981, obecnie członek Rady Politycznej KPN, kandyduje na posła do Sejmu z Nowej Huty.

Ryszard BOCIAN - prawnik, w KPN od 1981, obecnie członek Rady Politycznej, kandyduje na posła do Sejmu z Krakowa-Śródmieście.

Maria GRGAR - lat 55, doktor psychologii, córka Słoweńca - oficera Armii Polskiej i później oficera Armii Krajowej, ma dwoje dzieci, kandyduje na posła do Sejmu.

Ryszard Witold GITIS - lat 42, ekonomista, kandyduje na posła do Sejmu.

Leszek MOCZULSKI - lat 58, historyk, przewodniczący KPN, kandyduje na posła do Sejmu.

Udostępnione przez Independent Polish News Service (IPNS). Po więcej informacji prosimy dzwonić: (212) 567-6099.

Centralnym punktem niezależnych obchodów Święta Trzeciego Maja w Warszawie była uroczysta Msza św. w Katedrze św. Jana, w której wzięli udział działacze wszystkich ugrupowań niezależnych. Złożono także wieńce pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Przemawiali Wojciech Ziemiński, Romuald Szeremietiew, Seweryn Jaworski i Krzysztof Król. Wzięli w niej udział przedstawiciele Solidarności Polsko-Węgierskiej. Nie obeszło się bez interwencji ZOMO, która zaatakowała opuszczających kościół.

Święto 3 Maja obchodzone było również uroczystością w Lublinie, Świdniku i Krakowie. Szczegóły obok w informacji IPNS.

Tu wiece i pochody miały również charakter przedwyborczy. W obchodach brali udział działacze NZS i KPN. Krzyżowano "Młodzież z partią się rozliczy" i "Jaruzelski - smok wawelski".

W Poznaniu KPN, Liberalno-Demokratyczna Partia Niepodległość, Szkolne Koła oporu społecznego, Porozumienie Grup Niezależnych, PPS i "Solidarność Walcząca" uczciły uroczystości 198 rocznicę uchwalenia Konstytucji.

W Bielsku Białej w rocznicę 3 Maja wmurowano tablicę upamiętniającą strajki na Podbeskidziu. Trzytysięczny pochód przemarszerował do kościoła oddalonego o 5 km. Do interwencji nie doszło.

Uroczystości Trzeciomajowe odbyły się również w Wołominie. W wiecu wzięło udział około 2 tys. osób.

4 maja o drugiej w nocy został podpisany protokół określający zasady stopniowego zmniejszania udziału zarobków za soboty w relacji do tzw. czarnych dni, tj. od poniedziałku do piątku. Podjęte ustalenia stanowią kompromisowe rozwiązanie propozycji, podjęte przy okrągłym stole.

ROZMOWA
ECHA**z kandydatką na senatora
dr Anną Radziwiłł**

Dr Anna Radziwiłł, historyk, doktor nauk humanistycznych. Uczy w liceach warszawskich. Oczywiście historii.

E.: Pani Profesor, wszystkim moim rozmówcom jako pierwsze zadaje się samo pytanie - o sens tych częściowo jedynie demokratycznych wyborów...

A.R.: Wybory te, w moim przekonaniu, są przede wszystkim zjawiskiem bardzo symptomatycznym. Wydaje mi się, że nawet te trochę demokratyczne wybory są pewnym sukcesem. Bo przecież od zakończenia II wojny światowej takich w Polsce nie było. Wybory - to może dowód, że w ramach panującego systemu można i należy życie ludzkie uczynić. Przywrócić u nas cywilizację europejską, wprowadzić demokrację. To jest jakiś początek długiej i ciężkiej drogi. Do tej optymistycznej wizji dodam jednak, że wszystko wisi na włosku. Czy panuje wśród społeczeństwa nastrój idylliczny? Wiem, że mnożą się wątpliwości. A ja odczuwam potrzebę zaapelowania do społeczeństwa o zaufanie do Solidarności. Do Ko-

**WĘGRZY
POZDRAWIAJĄ
POLAKÓW**

Ulotka Solidarności Polsko-Węgierskiej:

Drodzy Przyjaciele! Pozdrawiamy Was serdecznie w dniu święta Waszej Konstytucji.

Sprowadziła nas tu nie tylko tradycyjna przyjaźń łącząca nasze narody - Wasze święto zyskuje dzisiaj szczególne znaczenie: praworządność oparta na konstytucji jest drogą wiodącą nas na powrót do Europy.

Narody węgierski i polski uczyniły już na tej drodze pierwsze kroki, ale wiemy, że to dopiero początek, walka trwa. Jedyną gwarancją praworządności może być wolność społeczeństw naszej części świata. Właśnie dlatego nie zapominamy o naszych przyjaciółach z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Pamiętajmy o tych, których dosięgają represje za występowanie w obronie praw ludzkich. Pamiętajmy o tych, którzy muszą opuszczać swe domy i ojczyzny. Pamiętajmy o tych, których pozbawiono kościołów. Pamiętajmy o prześladowanych mniejszościach narodowych, o uwięzionych, o zamordowanych.

W dniu święta Konstytucji wyrażmy solidarność z bratnimi narodami, które zostały wykluczone z europejskiej wspólnoty.

Precz z dyktaturami! Niech żyje Zjednoczona Europa! Niech żyje Solidarność Polsko-Węgierska!

Budapeszt, 2 maja 1989 r.

ZA I PRZECIW

Pod pomnikiem Kopernika w Warszawie demonstrowali przeciwnicy zmiany ustawy o przerywaniu ciąży. Żądali zwiększenia dostaw i upowszechniania środków antykoncepcyjnych. Protestowano przeciwko straszeniu kobiet więzieniem. W środę 10 maja kolejna demonstracja, tym razem zwolenników nowelizacji ustawy.

mitetu Obywatelskiego, który nas przedstawił, o wiarę w szansę, o podjęcie ryzyka. Mimo wielu wciąż piętujących się trudności - możemy przecież spróbować...

E.: Jaki celi przyświeca Pani jako przyszłemu senatorowi?

A.R.: Nie zawieść idei, a także tych, którzy te idee umacniają i wprawdzają w życie.

E.: A jako historyk?

A.R.: Uczę w szkołach 30 rok. Przez cały ten czas starałam się przekazywać młodzieży wiedzę o historii z całym poczuciem odpowiedzialności. Tak by historia Polski była zbliżona do prawdy. Należy wiele w tej dziedzinie zmienić. Czeka nas wielka i trudna praca. To moja droga życiowa.

E.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
WIESŁAWA CZAPIŃSKA

WAŁĘSA W STRASBOURGU

Lech Wałęsa odebrał 10 maja w Strasbourgu tegoroczną Nagrodę Praw Człowieka Rady Europy. Medal i dyplom przyznane mu zostały za wybitny wkład w dzieło obrony praw człowieka. Przed uroczystością Wałęsa spotkał się z czołowymi przedstawicielami Rady Europy, sędziami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i członkami Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Po odebraniu nagrody Wałęsa wygłosił przemówienie w zgromadzeniu Rady Europy. Następnie odbył konferencję prasową, a w późnych godzinach wieczornych powrócił do Warszawy.

"CIEMIĘŻONY" URBAN

Minister Urban wysunął swoją kandydaturę na posła do Sejmu. Napisał czuły list w "Życiu Warszawy". Przedstawia w nim siebie jako człowieka uczciwego, niesłusznie ciemiężonego w tzw. minionym okresie i wielkiego zwolennika reform. Zakomunikował: "Proponuję, żeby głosować na Urbana także dlatego, że dobrze wiadomo kim jest". Jest kontrkandydatem Andrzeja Łapickiego. Urban i Łapicki wystąpią również jako kandydaci Polaków głosujących za granicą.

FAKTY • FAKTY

WAŁĘSA U PRYMASA

8 bm. prymas Polski Kardynał Józef Glemp przyjął przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę, któremu towarzyszyli: Zbigniew Bujak, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Stelmachowski, Witold Trzeciakowski i Andrzej Wielowieyski. Lech Wałęsa przedstawił księdzu Prymasowi stanowisko "Solidarności" wobec wyborów do Sejmu i Senatu oraz problemy związane z tworzeniem listy kandydatów Komitetu Obywatelskiego Solidarność.

NOWY DZIENNIK

W dniu 8 maja ukazał się pierwszy numer codziennej gazety "S". Nazywa się "Gazeta Wyborcza". Liczy 8 stron, a kosztuje 50 zł. Większą część tego pierwszego numeru zajmują skrócone biografie kandydatów na posłów i senatorów, wytypowanych przez Komitet Obywatelski "S". W Warszawie jest ona rozprowadzana przez sieć kiosków "Ruchu". Poza siecią przez ludzi dobrej woli.

POWRÓT ZABYTKOWEGO RELIKWIARZA

7 bm. w Płocku odbyły się uroczystości religijne związane ze sprowadzeniem do bazyliki katedralnej relikwi patrona miasta św. Zygmunta. XIII-wieczny relikwiarz został zrabowany w czasie wojny przez Niemców. W uroczystościach na zaproszenie biskupa płockiego, Zygmunta Kamińskiego, wziął udział przewodniczący NSZZ Solidarność Lech Wałęsa, który po mszy w bazylice spotkał się z mieszkańcami miasta.

195 ROCZNICA "UNIWEERSAŁU POŁANIECKIEGO"

W Połańcu (woj. tarnobrzeskie) 6 i 7 maja odbyły się imprezy, związane z obchodami 195 rocznicy ogłoszenia przez Tadeusza Kościuszkę "Uniwersału Połanieckiego". Po nabożeństwie odbyły się spotkania kandydatów na posłów i senatorów ze strony Solidarności z mieszkańcami gminy. Swoje programy prezentowali: przewodniczący Solidarności z Nowej Huty Mieczysław Gil, przewodniczący Solidarności Rolników Indywidualnych Józef Ślisz oraz Zbigniew Romanowski, Jan Kozłowski i Zbigniew Bujak.

TELEFONEM Z POLSKI:

Film Ryszarda Bugajskiego "Przesłuchanie" został zwolniony z cenzury i wkrótce wejdzie na ekrany kin w całym kraju. Ryszard Bugajski przebywa od kilku lat w Kanadzie. Był wykładowcą Ryerson Polytechnic School. Pisze scenariusze. Reżyseruje filmy z serii Hitchcockowskiej.

Polacy szturmują Mont Everest. Wyprawą kieruje Eugeniusz Chrobak z Krakowa. Jest to wyprawa międzynarodowa, w skład której wchodzi wspinacze z Meksyku, USA i kilku innych krajów.

Kursy walut - dolar USA - 3800 zł. kupno, 4000 zł - sprzedaż. Bony też stały, szyły w cenie 3600 zł - kupno, 3800 zł - sprzedaż.

W dniach od 17 do 21 maja w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odbędą się Międzynarodowe Targi Książki. Tym razem reprezentowane będą na nich również stoiska niezależne. Większość wydawnictw emigracyjnych zbojkotowało imprezę. Pisaliśmy o tym w jednym z poprzednich numerów.

Dnia 8 maja w Teatrze Powszechnym w Warszawie odbył się koncert pt. "Artyści Solidarności". Reżyserował Jerzy Markuszewski, a wzięli w nim udział czołowi artyści sceny i filmu. M.in.: Maja Komorowska, Anna Nehrebecka, Magdalena Zawadzka, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki, Wojciech Młynarski, Jan Pietrzak i wielu, wielu innych.

Aktorzy polscy biorą czynny udział w akcjach wyborczych "S", prezentują kandydatów na posłów i senatorów, zbierają podpisy na listach kandydatów, uczestniczą w zbiórkach na Fundusz Wyborczy "S".

Lech Wałęsa spotkał się w Płocku z mieszkańcami miasta i pracownikami "Petrochemii". Było to spotkanie przedwyborcze. Wałęsa mówił o wyborach, porozumieniu i związku.

Komitet Obywatelski "S" zaprotestował przeciwko nieprzebrzeganiu ustaleń okrągłego stołu w przeprowadzaniu wyborów. Dochodzą też sygnały o szykanowaniu działaczy niezależnych oraz licznych nieprawości i mactw przedwyborczych.

We Wrocławiu szykanuje się akcje wyborcze Komitetu Obywatelskiego "S". Zrywa plakaty, niszczy gablotki, itp.

Komitet Obywatelski "S" zwrócił się do władz o umożliwienie przeprowadzenia akcji przedwyborczej i wprowadzenia mężów zaufania w tzw. okręgach zamkniętych - wojsko, milicja, itp.

9 maja w programie 2 TV Polskiej emisja pierwszego programu "S" trwała 45 minut. Następne w dniach 16, 23 i 30 maja.

Do bojkotu wyborów wzywa Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość".

Na posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów odbytym w dniu 3 maja poinformowano, iż liczebność polskiej emigracji szacowana jest na ponad 13 milionów. Polonia tworzy większe skupiska w 32 krajach wszystkich części globu. Od 1980 roku w krajach kapitalistycznych przebywa około 750 tys. obywateli polskich, określanych jako najnowsza emigracja.

SPECJALNIE DLA "ECHA"

Rozmowa z kandydatem na senatora prof. Władysławem Findeisenem

Profesor Władysław Findeisen, były rektor Politechniki Warszawskiej, przewodniczący Prymasowskiej Rady Społecznej, kandyduje na senatora w stołecznym województwie warszawskim. Zwracam się do Niego z pytaniem dziś wszystkich interesującym. Zarówno w kraju, jak i za granicą.

E.: Czym dla Pana są te wybory, o których wszyscy przecież wiemy, iż są częściowo jedynie demokratyczne?

W.F.: Ja myślę, że te wybory, to jest właściwie pierwszy krok w długim procesie demokratyzacji kraju i równie długim walki o suwerenność Polski. Tym niemniej ważny mi się wydaje fakt, iż po raz pierwszy w powojennej historii naszego państwa będzie to władza - mam nadzieję - ustawodawcza w odróżnieniu od dotychczasowej, gdzie parlament był właściwie wykonawcą decyzji napływających odgórnie. Spektakularnym przykładem jest zatwierdzenie przez Sejm tego, co uchwalono przy okrągłym stole. Teraz sytuacja się zmienia i jest to, czy może będzie, zmianą jakościową.

Mogę również przypuszczać, iż za cztery, osiem, a może dwanaście lat zapanuje w obu izbach parlamentu sytuacja taka, jak w prawdziwym kraju demokratycznym. Ogromną więc wagę przywiązuję do powstania Senatu. Po raz pierwszy od postanowień jaltańskich pojawia się izba parlamentu pochodząca w 100% z wolnych wyborów. Izba faktycznie złożona z reprezentacji

ogółu obywateli. Stanowi to o wadze opinii, którą ten Senat będzie wyrażał. W tej sytuacji bardzo dużo zależy od tego, jaki będzie skład tego przyszłego Senatu, jacy w nim ludzie zasiadają. Czy Senat ów w swoich wypowiedziach w swojej pracy sprostą oczekiwaniom, które się z nim wiążą. Mam tu na myśli koncentrowanie się na sprawach ważnych dla przyszłości kraju, a nie - jak to mówi Lech Wałęsa, rozprasanie się na bijatyki, na drobne i nic nie znaczące sprawy.

E.: Jest Pan, obok dr Anny Radziwiłł i prof. Witolda Trzeciakowskiego kandydatem strony opozycyjno-solidarnościowej, na którego ma szansę głosować polska emigracja.

W.F.: Z problemem emigracji zetknąłem się dwukrotnie. Po raz pierwszy, gdy Prymasowska Rada Społeczna analizowała zagadnienie emigracji młodych Polaków. Dotyczy to tych, co już Polskę opuścili, jak i tych co myślą o emigracji z kraju. Przygotowując to opracowanie wzięliśmy pod uwagę całą złożoność problemu. Decyzje młodych ludzi o opuszczeniu kraju, to wcale nie obiegowy schemat. Staraliśmy się więc zrozumieć wszystkie przyczyny, które na zjawisko emigracji się składają. Wyraziliśmy się negatywnie o zjawisku, o warunkach, które skazują ludzi na emigrację, ale jednocześnie wyraziliśmy potępienie tych decyzji, choć zdajemy sobie sprawę jakie to ma konsekwencje w skali społecznej. Wobec tego w końcowym dokumencie położyliśmy nacisk

na wartość decyzji o pozostaniu w kraju. Odbywam spotkania z tymi kręgami młodzieży, które stwierdzają: "My jesteśmy ci, którzy postanowili pozostać w kraju". Myślę, że jeżeli liczą się wartości pozostania w kraju pomimo wszystkiego, to może nadejdzie również czas, gdy nasza młoda emigracja odkryje wartość tkwiącą w powrocie do kraju. Ja wierzę, że ten czas nadejdzie, ale nie wiem za ile lat.

Drugie natomiast moje zetknięcie się ze współczesną polską emigracją miało miejsce w Rzymie tego roku na spotkaniu przedstawicieli laikatu polskiego na emigracji z księdzem Prymasem Józefem Glempem. Biskup Szczepan Wesoły zaprosił do Rzymu na trzydniowe spotkanie również Prymasowską Radę Społeczna. Z Kanady przybyły trzy osoby: Pan Prof. Stanisław Orłowski, Pan Stanisław Brodzki, Prof. Jerzy Wojciechowski - filozof z Ottawy. To było dla obu stron głębokie przeżycie.

E.: Czy sądzi Pan, że "Solidarność" wygra te wybory?

W.F.: Sądzę, że strona opozycyjno-solidarnościowa nie wywalczy wszystkich mandatów, że obejmą je również inni kandydaci bezpartyjni oraz przedstawiciele dość już u nas zróżnicowanej opozycji. Ale przecież wkrótce się o wszystkim przekonamy.

E.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
WIESŁAWA CZAPIŃSKA

PRUSZYŃSKI W POŚCIGU ZA SENACKIM FOTELEM

Aleksander Pruszyński, wydawca Ekspressu z Toronto, ogłosił w ub. miesiącu, że zamierza ubiegać się o fotel senatorski. Pruszyński oznajmił swój zamiar kanadyjskiej prasie, radiu i telewizji oraz opublikował swoje wyborcze expose w swej rozdawanej bezpłatnie dwutygodniowej publikacji. Umieścił tam również deklarację poparcia jego kandydatury. Pruszyński stwierdził, że zamierza reprezentować miliony Polaków rozproszonych po świecie jako kandydat niezależny, ubiegając się o mandat w okręgu Warszawa-Sródmieście. Zaprezentował urozmaiconą platformę wyborczą od niepodległości Polski po zmianę godzin urzędowania konsulatu PRL. Zrobiło to niewątpliwie wrażenie na odbiorcach kanadyjskich,

których uderzyła zapewne wolność ordynacji wyborczej w dalekiej PRL. Pan Aleksander upewniwszy się u konsula, że może sięgnąć po najwyższe urzędy w PRL zabrał się do energicznego zbierania podpisów wśród Polaków w Toronto. Gdyby skorzystał z innego źródła np. Komitetu Obywatelskiego Solidarność czy IPNS KPN dowiedziałby się zapewne, że traci czas. Może on bowiem kandydować z każdego miejsca świata, jako obywatel PRL, ale zgłaszać go muszą wyborcy w liczbie 3000 z okręgu Warszawa-Sródmieście. Trzech pierwszych wpisanych na listę podaje jego kandydaturę do komisji w okręgach wyborczych do 10 maja.

Jak donoszą z Warszawy, Alek-

sander Pruszyński pojawił się ostatnio w stolicy. Do 7 maja - niedzieli zebrał 1588 podpisów. Termin zebrania 3000 mija 10 maja. W Warszawie w kręgach zbliżonych do Komitetu Obywatelskiego mówi się, że pojawienie się "Ola" z Toronto jest elementem folkloru wyborczego. Raczej nie wierzy się, by Pruszyński wygrał z cenionym i znanym aktorem, członkiem Rady Prymasowskiej Andrzejem Łapickim.

Może nastąpić jednak rozproszenie głosów niezależnych i wygra kandydat PZPR. Byłaby to jednak strata. Joanna Gwiazda z Gdańska, mimo iż przeciwna uczestnictwu w tych wyborach, określiła kampanię wyborczą Pruszyńskiego jako nierozważną.

EMIGRANCIE DO URNY?

"Wola większości"

W PRL głosowałam tylko raz. Najpierw byłam za młoda, potem był ten raz, a dalej to już za dużo wiedziałam, aby brać udział w tej zabawie. Odpychał mnie nie tylko bezsens farsy wyborczej, ale i ludzie biorący w niej udział, nieznanymi lub znani z nie najlepszej strony, bardzo rzadko szlachetni.

I teraz, na emigracji, w konsulacie PRL, do którego raczej się nie chodzą mam szansę wyboru ludzi do nowego Sejmu, gdzie 35% posłów będzie reprezentować większość narodu. Co o tym myślę? Co zrobię?

Ubolewam nad faktem owych 35%, razi mnie oczywista niesprawiedliwość takiego podziału, nawet nie myślę używać w odniesieniu do zachodzących w Polsce zmian słowa "demokracja". Sądzę także, iż można było znacznie lepiej rozegrać partyjkę przy okrągłym stole, może nawet nie zasiadać do niego bez wytworzenia atmosfery autentycznego partnerstwa.

To jednak już się stało. Chętnie czy nie musimy przyjąć do wiadomości polski status quo. Odpowiedzialni za niego są nie tylko komuniści, ale i ludzie, którym zaufała "Solidarność" - ciągle najliczniejsze ugrupowanie społeczno-polityczne w Polsce. Kierując się zasadami demokracji, musimy zatem uznać za posunięcia części większości za wolę większości. Czy naród polski ufa tym, którzy występują jako jego reprezentanci? Nie wiem tego na pewno, jednak więcej faktów dochodzących do mnie z kraju potwierdza to zaufanie niż mu przeczy. Może to nie zaufanie, a determinacja ostatniej deski ratunku, raz jeszcze irracjonalna nadzieja tylko, ale jednak społeczeństwo popiera linię Wałęsy, co nie znaczy, że zawsze zgadza się z jego postępowaniem i wypowiedziami. Manifestacje pierwszomajowe były kolejnym dowodem zgody Polaków na wybory, na próbę wyciągnięcia swojej ojczyzny z komunistycznego klinczu.

Nie to wystarczy. Wola większości rodaków w Polsce żyjących jest moją wolą. Będę głosować raz jeszcze w wyborach nie wolnych, ale wolnością pachnących z nadzieją, że następne będą demokratyczne.

Wiem, że wielu Polaków stoi obecnie wobec problemu "jak się zachować?" Dzwii mnie to, gdyż ci sami ludzie wielokrotnie w PRL głosowali i wówczas nie mieli wątpliwości, że "przykładają rękę" do złej sprawy. Tym razem jest przynajmniej szansa, iż tworzone dzieło godne jest wsparcia.

Inny problem to ten: "Co nas Kanadyjczyków polskiego pochodzenia mogą obchodzić wybory w Polsce?". Przy tak sformułowanym problemie pominać trzeba względy uczuciowe, sprawę naszych korzeni etc. Jednak nawet wtedy zostają pragmatyczne względy, dla których efekt wyborów w Polsce jest istotny. Polska wyrwana z komunistycznego bloku, Polska wprowadzająca definitywny rozłam tego monolitu - to krok na drodze do całkowitego zniszczenia totalitarnych systemów, to ochrona świata przed rozprzestrzenianiem się czerwonej ideą. Z tego powodu nieobojętny jest los Polski przywódcą wolnych państw, nie powinien też być obojętny ich obywatelom, zwłaszcza gdy mają w tej sprawie coś do powiedzenia.

A teraz czy głosowanie ma sens? Czy to coś zmieni? Czy uzdrowi sytuację w PRL. Trudno odpowiedzieć na wszystkie te pytania stwierdzając. Na pewno **coś zmieni**, a jest szansa, że zapoczątkuje nową dla Polski erę.

Te 35% mających szansę zasiąść w Parlamencie to najwartościowisi ludzie polskiego społeczeństwa, nie tylko inteligentni i wykształceni, ale także moralnie nie budzący zastrzeżeń. Takie 35% całości z pewnością mieć będzie wyższą jakość niż pozostałe 65%. Trzeba też pamiętać, że nie wszyscy członkowie PZPR są zepsuci doszczętnie. Ilu z nich tak naprawdę jest za komunizmem? Istnieje naprawdę poważna szansa wpływu pozytywnego na tych ludzi, infiltracja dobra. Nawet gdyby tylko to zostało z faktu obsadzenia owych 35% ludźmi wartościowymi, warto tego dokonać.

Inna sprawa, to fakt, iż 35% opozycji (to już będzie opozycja) nie pozwalałaby Sejnowi na zatwierdzanie najistotniejszych uchwał, np. zmian w Konstytucji, co daje już zdecydowanie kontrolę nad źródłem prawa.

Kolejny argument skłaniający mnie do głosowania jest trywialny, a to, że 35% to jednak znacznie więcej niż zero, zwłaszcza że w tym wypadku owo zero czy każdy inny procent będzie usankcjonowany autentycznym wyborem Polaków. Trudno też będzie wytlumaczyć Zachodowi bojkot wyborów przez Polaków, trudno nam będzie wyjaśnić niuanse, nawet dla nas nie zawsze zrozumiałe. Stanowisko państw demokratycznych prawdopodobnie będzie takie jak komunistów: "Naród dokonał wyboru".

Boję się, że PZPR będzie się starała maksymalnie zmniejszyć liczbę opozycyjnych posłów, dlatego istotne jest ustanowienie mężów zaufania przy urnach, kontrola rzetelności procesu wyborczego, także z zagranicy. To należy robić zamiast ofiarowania PZPR gąsienicy na dalsze niszczenie kraju i ludzi, którzy tam żyją. Trzeba pomóc im walczyć o demokrację w sposób jaki uznali za stosowny. Zbyt wiele autorytetów intelektualnych i moralnych zaangażowanych jest w sprawę elekcji w Polsce, bym ja - Majewska z Toronto czuła się na siłach mieć inne zdanie.

Niegłosowanie jest prawem, każdy może podjąć taką decyzję z powodów różnych. Jednakże słowo "bojkot" sugeruje utrudnienie wykonania woli większości.

Szczególnie dziwne to będzie w środowisku emigracyjnym. Jakaż jest bowiem alternatywa? Bardzo podobał mi się przytyk Jacka Fedorowicza do radykalnych żądań Polonii: "proszę bardzo, robimy w kraju rewolucję, jak tylko pan wystartuje na czele Ochotniczej Armii Spadochronowej". Czy jesteśmy na to gotowi, drodzy Rodacy w Kanadzie? Jeśli nawet tak, to zawsze zdążymy to zrobić.

A co będzie jeśli przegramy? Jeśli PZPR wymanipuluje ludźmi, którym zaufaliśmy obraz do jakiego dąży? Cóż, nie raz już przegrywaliśmy, ale zawsze coś z tego zostało, choćby krok do przodu, choć skrawek wolności czy demokracji. O odpowiedzialność ciężką na nas nie martwiłabym się, trochę za dużo w tym pychy. Ciężar winy wezmą na siebie ci, którzy wczoraj wysiedzieli odrobinę praw, dziś proszą nas o pomoc w ich wcielaniu, a jutro...

Chcę wierzyć, że jednak jutro przyniesie codzienne, twarde, ale jednak wykonywanie wolności.

IWONA MAJEWSKA

7 maja 1989r., Toronto

Polsko-Kanadyjskie
Towarzystwo Muzyczne
The Polish Canadian
Society of Music
zaprasza na koncert
z tytułowany:
**MIŁOŚĆ NA
WIOSNĘ**
W programie
**Operowe i Operetkowe
Arie i Duety**
Wykonawcy:
Ivona Haas - sopran
Janusz Wolny - baryton
Magdalena Wolny - fortepian
Piątek, 19 maja 1989, godz. 20.
Polski Ośrodek Kulturalny,
206 Beverley St., Toronto.
Bilety: \$9; \$7 dla członków towarzystwa
Dodatkowe informacje można uzyskać
dzwoniąc pod 421-7416

**PIGUŁKI
PCAG** 

CASPAR WEINBERGER OSTRZEGA. Był Sekretarz (minister) Obrony USA był niedawno w Toronto, gdzie przemawiał do około 400 byznesmenów Ostrzegał on, aby nie wyrzekać bezkrytycznie w pieriestrojce i rzekome dobre intencje Gorbaczowa. Owszem, powiedział Weinberger, Gorbaczow różni się od poprzednich władców Kremla pod wieloma względami. Ale różnice te są powierzchowne: Gorbaczow jest młodszy, cieszy się lepszym zdrowiem i ubiera się znacznie lepiej niż którykolwiek z jego poprzedników. Jest on pierwszym przywódcą, o którym jeszcze przed pogrzebem wiadomo, że ma żonę. Jedną ważną cechą charakterystyczną Gorbaczowa jest to, że bardzo usilnie stara się on, aby wyglądać dobrze w oczach światowej opinii publicznej. Prawie wszystko co robi lub mówi ma to na celu.

Weinberger ostrzegł, że Rosja Sowiecka nie zrezygnowała ze swoich planów panowania nad światem, a tylko zmieniła taktykę. Duża część tego, co obecnie słyszymy o pieriestrojce ma wyłącznie na celu uspienie czujności Zachodu. Aby naprawdę przekonać wszystkich o swych dobrych intencjach, Rosja musiałaby wprowadzić cały szereg daleko idących zmian w swojej polityce, przede wszystkim zredukować znacznie wydatki na zbrojenia, zburzyć mur berliński itd.

Weinberger dopuścił również możliwość, że jego sceptycyzm jest nieuzasadniony i że Gorbaczow naprawdę dąży do demokratyzacji i pokoju. W takim jednak razie, dodał były minister obrony, nie utrzyma on się długo przy władzy, a po jego upadku, zagrożenie Zachodu zwiększy się znowu. Tak, czy inaczej powinniśmy mieć się na baczności.

ZABRANIA SIĘ WPROWADZAĆ PSÓW I KOMUNISTÓW. Takie tabliczki (podobno) widnieją przed wejściami do wielu kawiarni w Budapeszcie. Usłyszane od przyjaciela, którego znajomy wrócił niedawno z Węgier. Eljen Magyar!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

Z DYSTANSU

LESZEK SZARUGA

Kandydaci na posłów i senatorów wysuwani przez Komitet Obywatelski "Solidarności" coraz częściej i śmieiej mówią o konieczności przeciwstawienia się wciąż rosnącej fali wychodźstwa. Oblicza się, że w ciągu lat 1980-87 wyjechało z kraju 630 tysięcy osób, w tym ponad 70% w wieku poniżej 35 lat. Autorzy rządowej komisji oświadczają, że "poziom emigracji przewyższał przyrost ludności w wieku produkcyjnym". Wydawać by się mogło, że jest wiele powodów do rozdzierania narodowych szat. Czy rzeczywiście?

Nie jestem o tym przekonany. Mamy w Polsce do czynienia ze zjawiskiem powszechnym w całej Europie, również w krajach zachodnich. Od lat emigrują za pracą i w poszukiwaniu lepszych warunków życia Jugosłowianie i Włosi, Grecy i Turcy. Nie wiem czy i w tych krajach jest to powodem do podnoszenia alarmów, moralizatorstwa dość podejrzanej maści, pouczeń z katedr i ambon.

Mówi się powszechnie, że wyjeżdżają najbardziej zaradczy, przedsiębiorczy. Nie jestem o tym przekonany - myślę, że właśnie zaradczy i przedsiębiorczy potrafią się w Polsce jakoś sensownie urządzić. Przynajmniej po czę-

ści. Sądząc zaś z anonsów ludzi poszukujących sponsorów - wyjeżdżają ludzie normalni, tyle że zmęczeni. Wyjeżdżają ludzie młodzi, dla których wyjazd jest nie tylko szansą dorobienia się, ale również jakiejś przygody. Interesujące dane przynosi opracowanie ankiety "Kultury" paryskiej na temat emigracji. Czytamy tam m.in., że "motywy ekonomiczne, zwłaszcza w środowiskach inteligentnych, odgrywają mniejszą rolę od tej, jaką im przypisuje publicystyka krajowa i rząd". To dość istotna konkluzja tych badań.

Warto też zauważyć, że rzeczywiste wprowadzenie reform ekonomicznych w kraju związane być musi z ujawnieniem dość licznych bezrobocia. Emigracja w pewnej mierze problem ten rozwiązuje. Nadto: kraj, który potrzebuje pomocy, także finansowej, może te potrzeby, w pewnej przynajmniej mierze, rozwiązać właśnie poprzez związki z emigracją. Emigracja stanowi też ważne zaplecze wszelkich dążeń niepodległościowych - aż strach pomyśleć o tym, jak kiepska byłaby sytuacja polskiej opozycji, gdyby nie wychodźstwo i pomoc przez nie dostarczana. Łatwo Wałęsie mówić o "zdracach" czy "uciekinierach", gdy jednocześnie zapomina o

pomocy, jaką za ich pośrednictwem "Solidarność" otrzymuje. I choć jest rzeczą jasną, że część - może nawet większość - spośród emigrantów skupia się, przynajmniej w pierwszym okresie, na własnych sprawach, to przecież tego rodzaju straty są nieuniknione. Przypuszczam, że w takim samym stopniu straty te ponoszone są wśród ludzi pozostałych w kraju, mających już dość wszelkiego angażowania się w sprawy społeczne.

W ocenie emigracji konieczne jest zachowanie pewnej równowagi. Jest bez wątpienia pewnym problemem - także moralnym - łatwość podejmowania decyzji wyjazdu na stałe. W tym samym opracowaniu Kultury czytamy bowiem: "W społeczeństwie, a z pewnością wśród emigrantów, tradycyjny stereotyp Polaka stracił na znaczeniu. Kryzys wartości obejmuje całość życia społecznego, w tym także patriotyzm i obowiązki wobec ojczyzny". To bez wątpienia prawda, choć stwierdzana - o paradoksie - właśnie przez emigrantów. Ale rachunek strat i zysków związanych z emigracją wcale prosty nie jest. I jego wyniki wcale nie są jednoznaczne. Bo choć to prawda, że Polacy, jak piszą autorzy ankiety, emigrują przede wszystkim z socjalizmu, to przecież warto sobie przypomnieć dość liczną emigrację z okresu międzywojennego - czy to do Ameryki, czy "na saksy" - by uświadomić sobie fakt, że to nie tylko o ucieczkę od ustroju może chodzić. Należałoby

się może w tym kontekście zastanowić nad tym, czy przypadkiem powolna eliminacja socjalizmu z kraju i związane z tym reformy nie staną się kolejnym powodem nowej emigracji, która w wielu wypadkach stanie się, podobnie jak przed wojną, po prostu ucieczką od nędzy. Nie sędzę bowiem, by rozwiązania proponowane na czas reformy, - choćby słynna indeksacja, środek naprawdę bardzo dyskusyjny - uchroniły społeczeństwo przed jego postępującym ubożeniem w ciągu lat najbliższych. A nie każdy chce czekać na to, co się z tego wyłoni za lat kilkanaście. Kilkanaście lat to około 20% ludzkiego życia.

*The Friends of Solidarity
Families Project
serdecznie zaprasza na swoją
MAJOWĄ ZABAWĘ*

Grac będzie popularny zespół
Les'n' More

Sobota, 20 maja godzina 21.00
St. Stanislaus Social Center
Peckham i Fillmore

Bilety \$7.00 (studenci \$5)
Dochód będzie przeznaczony dla
rodzin działaczy NSZZ "Solidarność"
w Polsce.

Po bilety i rezerwacje proszę dzwonić:
Dave Philips Izydor Karbowski
668-5053 877-3184
Czesława Pulk
894-6203

Początek lat pięćdziesiątych. To okres szkoły podstawowej, czas niewinności. Mokotowscy uczestnicy pierwszomajowego pochodu zbiegli się opodal skrzyżowania ulic Puławskiej i Madalińskiej. Bomba delikcji z prywatnej lodziarni zwanej "zielona buda" usposabiała do długiego marszu, który zwykle kończył się nerwowym czmyhaniem w okolicach mostu Poniatowskiego. Wcześniej nasza kolumna w żółtym tempie dociągała do tłumnego potoku. Przedłużające się postoje urozmaicał śpiew wzmacniany z głośników i dopinguwany przez zapiewajków. "Do pracy czas, czarnulko wstań!", "Tara tam, tara tam, wróg nie wydrze pieśni nam". Do głównych trybun dochodziliśmy zmęczeni, ale rozradowani zadzieraliśmy głowy, by zobaczyć bezpartyjnego pana prezydenta, który niedawno przysięgał na sprawiedliwość i wolność, tak mu dopomóż Bóg. Bierut i otaczający go dygnitarze podnosili ręce w geście ojcowskiego pozdrowienia. Czy na tych dłoniach zdążyły już zakrzepnąć ślady krwi? Nam, dziesięciolatkom trudno było dojrzeć.

Rok 1956 przyniósł zelżenie klauzury, a później zwolnienie z obowiązkowych marszów. Obowiązek miał przede wszystkim cechować partyjną elitę. Reszcie społeczeństwa zapewniało taki spokój pod warunkiem podległości. Z ówczesnej odezwy pierwszomajowej można było dowiedzieć się, że "dyktatura proletariatu jest władzą większości narodu. Zabezpiecza prawo do wolności mas ludowych, daje to prawo wszystkim obywatelom, którzy nie podnoszą ręki przeciw tej wolności". W innym wypadku należało się liczyć z bezpośrednim zagrożeniem fizycznym: już miesiąc później, po pacyfikacji Poznania Cyrankiewicz groził robotnikom obcięciem ręki wzniesionej przeciw władzy ludowej. Z biegiem czasu uczestnicy manifestacji nauczyli się robić

właściwy użytek z kończyn. Nogi zwawo sposobiły się do marszu, mimo braku oficjalnej sankcji za nieobecność. Ręce ujmowały drzewca transparentów lub wznosiły się w wiernopoddańczym salucie. Klaskano chętnie i czynnie. Po marcowym pałowaniu, a przed majowym świętem 1968 roku w prasie centralnej wychwalano postawę, która w języku dzisiejszym nazywa się "linią walki i porozumienia". Oto cny przykład Ryszarda Z., który jako ochotnik Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej "brał udział w likwidowaniu burd ulicznych i awantur. Oddzielając słusze inicjatorów zając od masy zdeorientowanych studentów Ryszard Z. powiedział, że jego zdaniem należy iść do studentów, rozmawiać z nimi, wyjaśniać politykę partii. Gdy schodził z mównicy, towarzyszył mu grzmot okłasków. Pogodny nastrój okresu gomulkowskiego utrzymał się w latach siedemdziesiątych. Jeszcze na rok przed Sierpniem gazetowi reporterzy i telewizyjni sprawozdawcy uwijali się wśród radosnych grup harcerzy, urzędników, racjonalizatorów pracy. Za górnikami skandującymi "Gierek, Partia!", "Partia-Gierek" pospieszali uczeni obiecując zwiększenie normy wydobywania; ambitnych inteligentów doganiał brygadzysta Antoni z PGR Leszno dzwigiąc ogromne hasło "Nasz cel to 66q/ha zbóż". Jak co roku nasładzano się "gamą różnych kolorów, biało-czerwonych kwiatów, baloników, urodą dziewcząt". Tylko starszy mistrz Tadeusz z "Betonstalu" wzdygał się na wspomnienie czasów, gdy w Nowym Dworze Mazowieckim policja uderzyła na wielotysięczny pochód robotników, których jedną winą było zawołanie "Niech żyje socjalizm!". Pocieszano znerwicowanego Tadka, że to zdarzyło się przed wojną, pod rządami sanacji.

LISTY Z PIASKÓW

RAFAŁ MARSZAŁEK

POCHODY

Rzeczywiście: pierwszy uliczny maj Warszawy stanu wojennego, maj szalony, pijany nagle rozbudzoną nadzieją i odwagą przeawali się zatłoczoną ulicą Miodową bez interwencji sił porządkowych, które wprawdzie nie przychyliły się do hasła "Chodźcie z nami, nie z pałami", ale też zachowały stosowną powściągliwość. To dało asumpt do demonstracji w następnych latach. Zrobiło się gorąco, zwłaszcza że studentów i starsze panie zastąpili bojownicy wywodzący się z "Solidarności Walczącej". Kilkakrotnie więc, między pierwszym a trzecim maja, toczono regularne bitwy (kamienie i płyty chodnikowe przeciw pałkom i armatom wodnym) na Alei Świerczewskiego oraz między ambasadą chińską a dzisiejszym miejscem budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Może dla uniknięcia skojarzeń związanych z tą topografią strażnicy ładu spychali manifestantów w dół ku nadwiślańskim błoniom. Od symboliki miejsc i działań uciec jednak nie sposób. Ostateczną instancją porządkową okazywała się milicja konna.

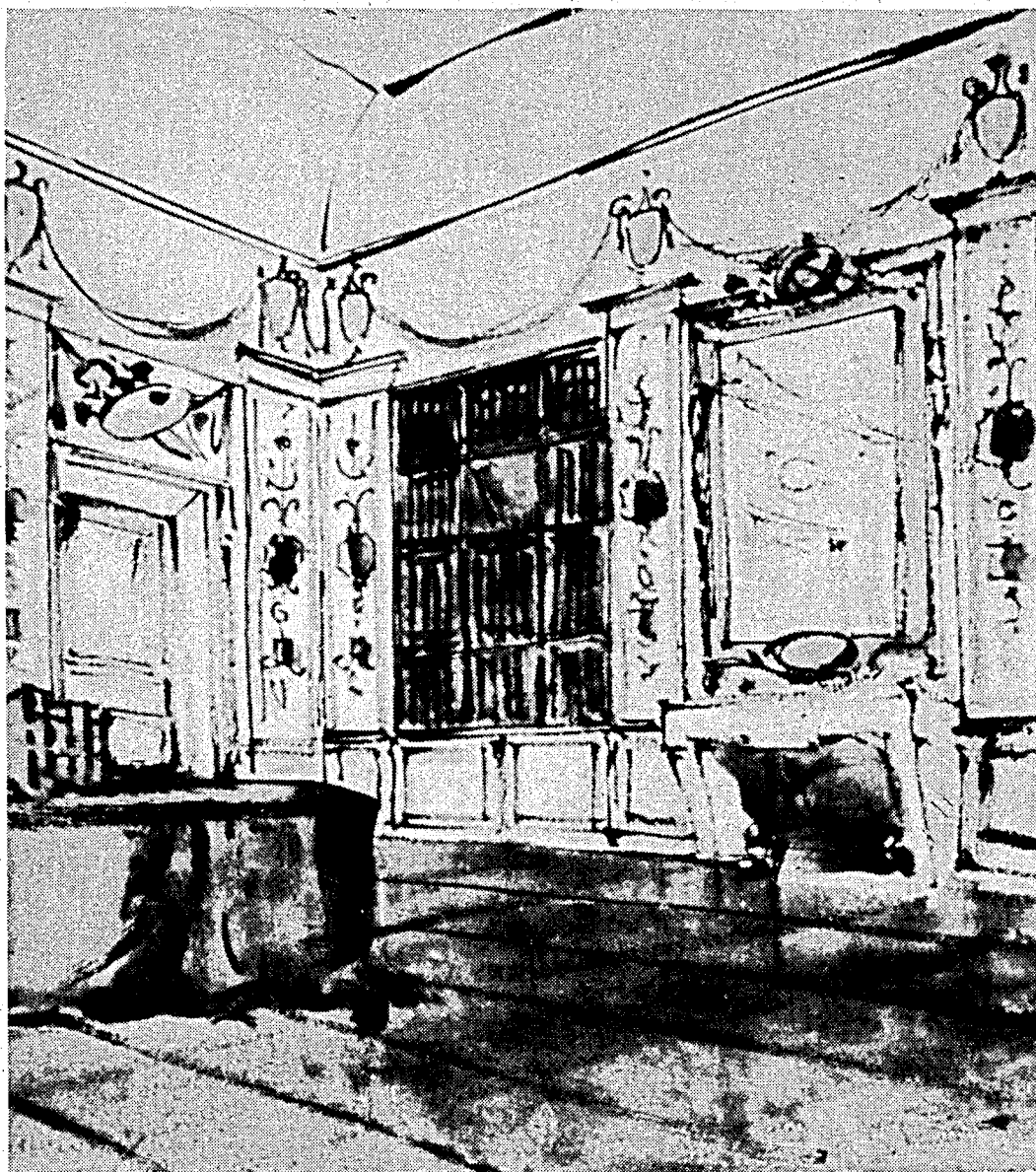
W tym roku nie było przyczyny dla urządzania kontrpochodu. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów urzędową manifestację 1 maja zastąpił wiec na placu Zwycięstwa; z drugiej strony po raz pierwszy w historii "Solidarności" odbył się legalny pochód ulicami miasta. Szliśmy od kościoła św. Stanisława przez Mickiewicza, Muranowską, Bonifraterską, plac Krasieńskich, Mostową, by minąwszy - nomen

omen - róg ulic Bolesci Bugaj, znaleźć się na Wybrzeżu Gdańskim. W pochodzie dominowała młodzież z flagami (ciągle niezarejestrowanego) Niezależnego Zrzeszenia Studentów, ale było też trochę osób pamiętających czasy II Rzeczypospolitej. Dopingowano gapiów zalegających chodniki, zyczliwie, acz nieśmiało; panu milicjantowi maszerującemu wraz z pochodem wręczono czerwoną różę i niezapominajkę. Śpiewano stare pieśni patriotyczne, z umiarkowanym wszakże powodzeniem ("Marsz, marsz Polonia" dociągnięta ledwie do drugiej zwrotki). Wznoszono okrzyki: od tradycyjnego "Solidarność!" zaczynając, na "Chcemy Lecha bez Wojciecha" kończąc. To ostatnie hasło wydawało się skrajnie dopóty dopóki nie rozeszła się wieść, że na końcu pochodu idą "ekstremiści", którzy zamiast Lecha czy Wojciecha woleliby rządy Kornela (nie Makuszyńskiego). Echo wewnętrznych podziałów wróciło podczas wiecu kończącego pochód. Nad ciasno zbitym kilkudziesięciotysięcznym tłumem załopotaly sztandary, do ludzi przemówił Zbigniew Bujak, do mikrofonu majestatycznie podpłynął przysły solidarnościowy poseł Andrzej Łapicki. Kolejny mówca zabrał się do pryncypialnej krytyki Wałęsy. Masa ludzka zakolysała się, kilka okrzyków aprobaty zginęło wśród gwizdów i protestów. Wolno przedostałem się na drugą stronę Wisłostady. Tu było pusto. Chłopiec i dziewczyna, mocno wpoolubeci oddalali się od zimnej, brunatnej rzeki. W oddali na drugim brzegu samotny mężczyzna łowił ryby.

WOJCIECH M. WOJNAROWICZ

POŻYTKI Z NADWRAŻLIWOŚCI HISTORYCZNEJ

(Fragmenty przemówienia wygłoszonego w dniu 7 maja na akademii rocznicy Konstytucji 3 Maja w Toronto)



BIBLIOTEKA Z CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA

(...) Mówi się, nie bez racji, że każde pokolenie musi na nowo odczytywać historię swojego kraju, a bogatsze o własne doświadczenia, inne zaznacza punkty zwrotne historii, inaczej rozkłada akcenty, inne obchodzi rocznice. Przez to pokoleniowe "sito" historii jedynie nieliczne wydarzenia przechodzą jako akceptowane dziedzictwo wspólnoty narodowej. Takim właśnie wspólnym dziedzictwem wielu pokoleń stała się rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Możemy sobie zadać pytanie, co o takim stosunku do tej jakże odległej Konstytucji decyduje?

Może to, że na przestrzeni ostatnich 200 lat naszych dziejów niewiele możemy zliczyć wydarzeń równie doniosłych co radosnych. Myśl o "majowej jutrzeńce" pozwalała i nadal pozwala nam oderwać się od ponurego ciągu przegranych wojen, krwawych a nieudanych powstań, niewykorzystanych szans, niepodległościowych zrywów i protestów społecznych, zawiedzionych nadziei. W zasadzie obok daty 3 maja jeszcze tylko 11 listopada znaczy wydarzenie równie radosne - a dzieli te dwa wydarzenia lat 127!

...

Jako naród jesteśmy "nadwrażliwi historycznie" - historia jest dla nas ciągle żywa, niezmiernie obecna w naszym myśleniu i działaniu. Ożywiają nas emocje choćby od omawianych wydarzeń dzieliły nas całe stulecia. Jest to pewien fenomen socjologiczny, biorąc pod uwagę, że dzieje naszego państwa nie stanowią jednego zwartego ciągu, lecz dzielą się na kilka, oderwanych od siebie, okresów.

Z dala od kraju, na emigracji łatwo zauważalna staje się nasza odrębność myślenia o historii i jej odczuwania. Dookoła widzimy narody wolne, dostatnie, szczęśliwe, które o historię nie

dbają. Społeczeństwa patrzą na swoje dzieje bez specjalnych emocji, nie zagłębiając się w szczegółowe analizy. Historia służy co najwyżej jako wygodna kanwa literatury, filmu, telewizyjnego serialu. W życiu tych narodów liczy się jednak wyłącznie "tu i teraz".

Jakże inaczej ma się rzecz z narodami takimi jak nasz, narodami zniewolonymi, pozbawionymi niepodległości, suwerenności, prawa do decydowania o własnym losie. Te narody drążą historię, żyją nią, jakby ciągle czegoś w dziejach własnych szukając.

Ciągłe społeczne operowanie historią służyć może dwojakemu celowi. Pierwszy z nich to znane nam doskonale "krzepienie serc". Historia ma pomóc, wzmocnić nadzieję na lepsze jutro blaskiem dawnej chwały, bohaterским przykładem, pamięcią przodków.

Drugi cel jest dużo bardziej złożony. Chodzi bowiem o ukucie z dziejów własnych niezbitych dowodów i argumentów na rzecz politycznych żądań. Historia tak pojmowana i prezentowana służyć ma jako "materiał dowodowy" dla obcych, a wpływowych nacji, w "trybunale prawa narodów", w którego istnienie zdaje się wierzyć.

"Traktujcie nas sprawiedliwie, przywróćcie nasze prawa!" - brzmi nasze żądanie - wszak dokonaliśmy w historii tak wiele, broniliśmy wspólnej sprawy, byliśmy wam równi!"

A przecież dawno już pouczał nas Aleksander hr Fredro, że biada narodowi, który odwołuje się do sumienia innych narodów - narody sumienia nie mają!

...

Jakże czuli jesteśmy na opinie obcych o naszych dziejach. Pochlebiamy nam pochwały, pamiętamy tych, którzy nas doceniali. Drażnią nas bardzo nagany lub krytyki, jakże bardzo chcielibyśmy być w świadomości historycznej

innych narodów pozytywnie obecni. Przywiązujemy wielką wagę do tego, co o nas mówią inni; w jakiej nas perspektywie historycznej widzą - gdyż przekonani jesteśmy, że może to mieć wpływ na stosunek świata do tzw. sprawy polskiej.

W tym to kontekście Konstytucja 3 Maja jest naszym koronnym argumentem, sztandarową pozycją wystawową. Jest wydarzeniem, o którym z dumą myślimy i mówimy, że stawia nas na równi z ówczesnymi dokonaniem amerykańskimi czy francuskimi. Jakże zaś dodatkowo powinno nas odróżniać od ponurych absolutyzmów fryderycjańskich Prus czy Rosji Katarzyny II.

W samej rzeczy, Konstytucja 3 Maja znalazła uznanie w oczach czołowych ówczesnych myślicieli politycznych takich jak: Edmund Burke, Thomas Payne czy J.J. Rousseau. Cóż to zmieniło?

Trudno powstrzymać się od pewnej gorzkiej analogii historycznej. Dzisiejszym głosem zachwyty elit zachodnich nad reformami Gorbaczowa jeszcze daleko do tych peanów, którymi ówczesne elity europejskiego Oświecenia opiewały "Semiramidę Północy", cesarżową Katarzynę. Oczy Zachodu zwrócone na Wschód, nie w naszą stronę.

...

Kiedy przychodzi nam dziś mówić o ocenie dzieła Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 Maja, ich znaczenia dla dziejów państwa i narodu, musimy być świadomi, że ocena może następować na dwóch, niezależnych od siebie poziomach - wiedzy historycznej oraz tradycji historycznej. Można zaryzykować twierdzenie, że dla współczesnych pokoleń warstwa tradycji historycznej jest o wiele ważniejsza od rzeczywistej wiedzy o minionych wydarzeniach. Ważne są bowiem wartości, które tradycja his-

toryczna w naszym mniemaniu przechowuje i przekazuje.

Konstytucja 3 Maja stała się dla kolejnych pokoleń symbolem. Nic lepiej nie ilustruje słuszności tej podświadomie odczuwanej, symbolicznej wagi rocznicy niż postępowanie naszych wrogów. Wrogowie bowiem są szczególnie wyczuleni na te symbole i wartości, które mogą umocnić naszą wolę oporu, siłę moralną potrzebną dla skutecznej obrony. "Zabierzcie narodowi jego historię, a przestanie być narodem" - twierdził brunatny totalitaryzm. "Kto kontroluje przeszłość kontroluje przyszłość" - stało się hasłem totalitaryzmu czerwonego.

Reżym komunistyczny w Polsce od początku swego istnienia starał się złamać ten niewidzialny szkielet świadomości historycznej, na którym opiera się trwanie narodu. Ze szkół, z literatury, z mass mediów usuwano całe połacie historii - a pamięć o 3 Maja z jakimś szczególnym uporem. Skrupulatnie pilnowano, aby na ten dzień nie pozostała wywieszona żadna flaga państwowa po reżymowym święcie 1 Maja. A kiedy po 40 z górą latach okazało się, że wymazać świadomości narodowej nie sposób, spróbowano innej drogi. Grabarze niepodległości Rzeczypospolitej uczynili z dnia 3 maja święto partyjnej przybudówki - Stronnictwa Demokratycznego! Żałowana to była próba zamazywania dziejów - ale jakże znamienita dla tych, którzy dziś przy okrągłym stole deklarują chęć dialogu i pojednania narodowego (...)

...

(...) Jak zaznaczyliśmy, waga danego wydarzenia jako symbolu, w warstwie tradycji historycznej może być niezależna od oceny formułowanej przez zawodowych historyków, analityków polityczno-społecznych, ekspertów prawnych. Mając te zastrzeżenia w pamięci zwróćmy uwagę na parę elementów

oceny historycznej często traktowanej marginalnie bądź po prostu gnącej pod naporem tradycji.

- Konstytucja 3 Maja pozostała aktem prawnym, który nigdy nie został zrealizowany. W ciągu zaledwie roku została ona obalona. Sama idea reform wzmacniających Rzeczpospolitą była wystarczającym powodem dla obcej interwencji. Ale musimy przyjąć smutny fakt, że o upadku Konstytucji, a w rezultacie państwa zadecydowała zdrada i odstępstwo. Targowica dała początek, jakże szybko jednak dołączając do niej król, ten sam król, którego triumfalny pochód z sali sejmowej do Katedry św. Jana dla zaprzysiężenia aktu Konstytucji uwiecznił Matejko. Można było się przecież bronić - wojna 1792 roku, w obronie Konstytucji, nie stała się jednak narodową insurekcją, taką choćby jak ta późniejsza o dwa lata, z 1794. Pozostał nam po tej wojnie 1792 roku jedynie krzyż wojenny *Virtuti Militari*.

- Przegrana wojna 1792, i insurekcja 1794 były ostatnimi zrywami konającego organizmu państwowego. Rozbiory zlikwidowały ostatecznie nie tylko samo państwo, ale także pewien model organizacji państwowej w tej części Europy. Pomimo wysiłków wielu pokoleń nigdy już nie został odtworzony model wielonarodowej, federacyjnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W ramach centralistycznych, absolutystycznych monarchii zaborczych, w wieku XIX, wieku nacjonalizmów losy narodów dawnej wspólnoty potoczyły się odrębnymi torami.

- Przywiązanie do idei "złotej wolności" było w masach szlacheckich nadal silniejsze od poczucia odpowiedzialności za losy państwa i zdolności do poświęcenia choćby części posiadanych przywilejów. Konstytucja posiadała dopiero ziarno idei, że państwo, aby było rzeczywiście silne musi być równoprawnym domem wszystkich jego obywateli, bez grupowych czy klasowych przywilejów. Droga do pełnego zrozumienia tej prawdy była jeszcze daleka i bolesna. Ale właśnie to posiane

ziarno nadziei na sprawiedliwe rozwiązanie ustrojowe przywiązało do idei niepodległej Rzeczypospolitej warstw społeczne pozostające dotychczas poza nawiasem szlacheckiego "narodu". Dowiodły tego losy Insurekcji Kościuszkowskiej, Legionów Dąbrowskiego i późniejszych walk o niepodległość. To jest także historyczne dziedzictwo Konstytucji 3 Maja.

• • •

(...) Losy Konstytucji, z perspektywy dnia dzisiejszego, mogą służyć jako pewna lekcja polityczna

- że nie wystarczy sama świadomość i wola reform, choćby zadekretowana ustawą sejmową; musi być ona wzmocniona wolą zdecydowanej obrony raz podjętego dzieła, bez kompromisów;

- że w dziele reformowania i naprawy państwa nie można liczyć na obce potęgi, choćby wydawały się one reformom przychylnie; poparcie mocarstw bywa bowiem zmienne.

• • •

Zamykając te skromne uwagi chciałbym podkreślić, że w ocenie historii, w pamięci o minionych wydarzeniach najważniejsze jest to, co my sami uznajemy za najważniejsze. Historia żyje bowiem tylko w nas, dzięki naszej zbiorowej świadomości.

Pamięć o Konstytucji 3 Maja kształtowała i będzie kształtować świadomość narodową jako symbol i przykład troski o dobro państwa wszystkich jego obywateli jednocześnie.

Stanowiła ona dowód, że droga do głębokich reform ustrojowych państwa nie musiała prowadzić poprzez władzę absolutną i likwidację praw obywatelskich, choć umocnienie władzy państwowej miała ustawa majowa na celu.

Mimo wszelkich ograniczeń reforma stanowić mogła krok ku budowie państwa nowożytnego, państwa obywatelskiego, państwa rządzonego w zgodzie i w oparciu o prawo.

W TORONTO

OBCHODY ROCZNICY KONSTYTUCJI 3 MAJA

W niedzielę 7 maja w auli Brockton High School w Toronto, odbyły się tradycyjne obchody święta Konstytucji 3 Maja. Obchody święta 3 Maja są dla niepodległościowej Polonii okazją zawsze uroczystą. Podobnie było i tego roku. Uroczystą akademię zorganizował KPK Okręg Toronto pod prezesurą p. S.Sadowskiego. Licznie przybyli przedstawiciele organizacji polonijnych Toronto, a imprezę uświetnili obecnością przedstawiciele życia politycznego Kanady. Obecni byli: Senator Hajdasz, posłowie federalni p. Boyer (PC) i J.Fliss (Lib.), poseł prowincjonalny D.Fleet (Lib.) oraz radny miejski Toronto, Ch. Korwin-Kuczyński.

Po odegraniu hymnów polskiego i kanadyjskiego modlitewną inwokację wygłosił ks. Z.Olbryś, S.Ch., proboszcz parafii ze Scarborough. Następnie prezes Sadowski przedstawił przybyłych polityków, którzy wygłaszali okolicznościowe przemówienia. Część oficjalną uświetniło nadeczekiwane wydarzenie. Pan prezes Sadowski oraz reprezentant Delegata Rządu RP, pan Z.Giera wręczyli panu Korwinowi-Kuczyńskiemu Złoty Krzyż Zasługi, przyznany Mu przez pana Prezydenta RP Kazimierza Sabatta w uznaniu zasług w działalności niepodległościowej. Była to wzruszająca chwila.

Po zakończeniu części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. W programie tej części wzięły udział: chór "Melodia" pod dyr. Lecha Płacewicza, przyakomp. R.Majkuta, dziecięce zespoły ludowe: "Stokrotki" pod dyr. Elżbiety Mazur

oraz "Mała Polska" pod dyr. dr. Andrzeja Wicherta. Recytacje poezji patriotycznej zaprezentowali: aktorka teatru "Rozmaitości" Krystyna Adamiec oraz pan Piotr Wolanin. Krótki recital fortepianowy dały młode, uzdolnione artystki, panie Monika i Renata Kasprzak.

Program zamknął "Apel poległych" przygotowany przez harcerzy i harcerki z hufców "Watra" i "Karpaty". Ta część programu nawiązywała do zbliżającej się 45 rocznicy bitwy o Montę Cassino, rocznicy szczególnie bliskiej sercu Polonii kanadyjskiej.

Organizatorom należy wyrazić duże słowa uznania za starania i sprawnie zrealizowany program, który pozostawił po sobie bardzo miłe wrażenie. Dopisała publiczność, choć zauważyć można, że na sali dominowali przedstawiciele starszego pokolenia emigracyjnego. Emigracja lat ostatnich nie jest zbyt skłonna do obchodzenia w podobny sposób rocznic narodowych, takich jak 3 Maja, bądź 11 Listopada. Gra tu chyba rolę wyniesiony z PRL i głęboko zakorzeniony *uraz do reżymowych, oficjalnych akademii i obchodów*. Szkoła jednak, że pewna wartościowa tradycja nie znajduje oddźwięku wśród nowej fali emigracyjnej. A przecież ta sama "nowa emigracja" jest szalenie wyczulona na obchody "własnych" rocznic wydarzeń ostatnich lat.

Jak dziś wyglądają zielone niegdyś i urodzajne okolice Czarnobyla, wybudowanej na Ukrainie elektrowni atomowej, której awaria nastąpiła 3 lata temu - nocą 26 kwietnia 1986 roku?

W centrum największego skażenia, w kole o średnicy blisko 2 kilometrów, nie ma właściwie nic, jest to pustynia pokryta warstwą piasku pod którą znajduje się radioaktywny pył, niszczący wszelkie życie. Nad wszystkim unosi się potężna bryła jakiegoś potwornego budynku z betonu, stali i ołowiu, przykrywającego wrak uszkodzonego reaktora.

Potem jest następna strefa, w której zburzono wszystkie budynki, wycięto wszystkie drzewa, zdarto górną powierzchnię ziemi - w obawie przed intensywnością promieniowania. Wszystko, co kiedyś znajdowało się na tych terenach zakopano w betonowych pojemnikach, by dalej już nie szkodziło ludziom.

Trzecia strefa otacza to całe zrumowisko. W tej strefie oszczędzono nieco drzew, krzewów - jeśli tylko promieniowanie nie przekroczyło pewnej stawki.

A dalej jest miasto, a właściwie wrak miasta Pripiat, niegdyś ruchliwego, przemysłowego, tętniącego życiem. Dziś w tym mieście mieszka kilka tysięcy osób pracujących na dwutygodniowych zmianach.

Ludzie się boją tej okolicy, boją się swych dawnych rodziców, ukochanych miejsc, a z drugiej strony do nich tęsknią.

Nie pomni na zakazy coraz częściej wracają do swych zagród, ryzykują życiem. Podobno już blisko 1.000 osób mieszka w tych zakazanych stronach. Wracają do nich, choć wcześniej byli z nich usunięci, nawołiwani. Władze tolerując tę sytuację, wysyłają tym biedakom nieskażony chleb, konieczną do życia żywność, podłączają prąd, a nawet telefony. Tęsknota za ojcowizną silniejsza jest niż wszelkie zakazy.

CZARNOBYL PO 3 LATACH

WITOLD GAŚSIOROWSKI

Na zlikwidowanie skutków awarii wydano już ponad 8 miliardów rubli, a skutków awarii nie zlikwidowano naturalnie do końca, zresztą czy kiedykolwiek da się to zrobić? Najgorsza jest niepewność co do dalszych losów ludzi porażonych nadmierną warstwą promieniowania i losów ich dzieci, następnych pokoleń. Uszkodzenia kodu genetycznego nastąpić mogą w kolejnych generacjach. W wypadku nieszczęśliwego doboru partnerów, u ich dzieci pojawić się mogą odchylenia genetyczne, powodujące deformację ciała, czy mózgu.

Ważna jest nie tylko sprawa ratowania życia ludzkiego dziś, ale także ważna była sprawa informowania - rzetelnego i prawidłowego - wówczas, gdy awaria nastąpiła. Miałyby to skutki nie tylko psychologiczne, ale także pomogłyby w pracy wielu naukowcom, ludziom niosącym pomoc bezpośrednio po awarii. A właśnie wtedy, gdy szybka i prawidłowa informacja potrzebna była natychmiast, ukrywano ją, blokowano, zmie-

powstania plotek niesprawdzonych wiadomości, fałszywych pogłosek. Powstała na przykład plotka, że nie można pić mleka i plotka ta bardzo wówczas zaszkodziła. Brak mleka spowodował w organizmie ludzkim brak wapnia, co z kolei pociągnęło większe wchłanianie strontu. Te fałszywe informacje krążyły nadal, nadal mówi się i pisze, że właściwie nic złego już się nie dzieje, że wszystko powróciło do normy, że skutki awarii są niegroźne dla organizmu. W rezultacie nikt już prawie nie wierzy w uspokajające wiadomości i informacje, i plotki powstają nadal.

W wyniku nadmiernego napromieniowania organizm ludzki łatwo zapada na różnego rodzaju choroby, jest mało odporny na choroby serca, zapalenie płuc, nerwice. Informacja w tej materii też byłaby bardzo ważna, i to właśnie teraz, gdy ludzie stali się tak mało odporni i gdy obniżyła się ich bariera immunologiczna.

niano, fałszowano. Próbowano udowodnić całemu światu, że nic takiego złego i groźnego się nie wydarzyło. Jeszcze raz, według starych, utartych wzorów próbowano oszukać świat, utajnić informacje, okłamać wszystkich - mieszkańców sąsiednich państw, własnych obywateli, dziennikarzy, opinię publiczną. Nie drukowano informacji o tym, w jaki sposób powinni zachowywać się ludzie mieszkający na terenach skażonych, jak żyć, co jeść, co pić. Informacje tego typu znacznie dopomogłyby ludziom w tych pierwszych chwilach po awarii, nie spowodowałyby

Znacznie zwiększają tę odporność wszelkie witaminy, ale mieszkańcy tamtych stron ze strachu przed skażeniem nie chcą jeść żadnych zielenin, nowalijek, owoców. A przecież zaopatrzenie ludności w czujniki dozymetryczne znacznie ułatwiłoby tę sytuację, rozjaśniło wiele spraw, odpędziło strach, dodało pewności siebie. Lecz skąd wziąć te liczniki? Jak zdobyć się na mówienie prawdy.

KŁOPOTY GORBACZOWA Z ROLNICTWEM

W czerwcu 1987 r. szef partii Michaił Gorbaczow złożył przed Komitetem Centralnym bardzo poważne przyrzeczenie: "Biuro Polityczne oświadcza, że istnieją realne możliwości, iż w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat znaczenie poprawi się zaopatrzenie ludności w żywność".

Minęły prawie dwa lata, sytuacja się pogorszyła, sklepy są nadal puste - mięso, masło i cukier są w dalszym ciągu na kartki.

W połowie stycznia został opublikowany bilans za rok 1988. Wykazuje on nowe niepowodzenia w rolnictwie. Rosyjscy rolnicy dostarczyli tylko 195 milionów ton zboża, jest to mniej jak w dwóch poprzednich latach, plan przewidywał 235 milionów ton. Także zbiór kartofli był o 17 procent niższy jak w roku 1987.

Związek Sowiecki musi, tak jak w poprzednich latach, importować zboże, którego cena na rynkach światowych wzrosła, podczas kiedy cena ropy, jedyne źródła dewiz, spadła.

"Koniunktura na ropę zmieniała nam dopływ dewiz i znaleźliśmy się w tarapatkach" - powiedział Gorbaczow na jednej z ostatnich konferencji w Moskwie. Mówiąc dalej, stwierdził, że: "Mogliśmy wziąć parę miliardów dolarów pożyczki i przez rok lub dwa uzupełnić braki w zaopatrzeniu rynku. Cóż jednak poczniamo w trzecim roku?".

Braki na rynku żywnościowym stawiają pod znakiem zapytania pierestrojkę, a tak nawiasem mówiąc, Rosja mogłaby wyżywić całą Europę. W żadnym innym kraju uprawne ziemie nie są tak żyzne; przeszło trzy czwarte czarnoziemów świata leży w Związku Sowieckim.

Oczywiście, że przyczyną nieurodzajów są także warunki klimatyczne. Braki żywnościowe istnieją jednak od czasu, kiedy komuniści przed 60 laty wywłaszczyli rolników, aby przyciągnąć siłę roboczą do wielkiego przemysłu. To, że ten akt gwałtu kosztował życie milionów ludzi przestało być już tajemnicą, nawet w Związku Sowieckim.

A oto słowa Gorbaczowa: "Musimy sobie powiedzieć, łagodnie to ujmując, że pogwałciliśmy prawa natury".

Weterani "Prawdy" piszą, że w następstwie kolektywizacji klęska głodu trwała do 1955 r. Pułkownik Osipow z Jarosławia mówi: "Jak daleko sięgam pamięcią, a mam teraz 62 lata, ludzie głodowali stale, chodzili w podartych ubraniach i znoszonych butach. Dla nas - dzieci nie było ani mięsa, ani mleka".

Gorbaczow, który w swojej książce "Pieriestrojka" wykazywał jeszcze zrozumienie dla kolektywizacji, przyznał niedawno, że był to kardynalny błąd: kiedy oderwaliśmy ludzi od roli i ich produkcji, stworzyliśmy z właścicieli ziemi pracowników dniówkowych. Ludzie ci teraz nie mają żadnego interesu w tym, aby pracować na ziemi, która do nich nie należy.

W 1978 r. młody dynamiczny funkcjonariusz partyjny, kwalifikowany traktorzysta oraz student agronomii Michaił Gorbaczow objął stanowisko sekretarza KC do spraw rolnych. Sytuację w rolnictwie znał dobrze, jego żona Raisa pisała pracę doktorską na temat przymusowej kolektywizacji.

Już wtedy Gorbaczow proponował stosowanie nowych bodźców: tworzenie grup niezależnych gospodarstw, które mogą dowolnie gospodarować pod warunkiem wywiązywania się z dostaw obowiązkowych; nadwyżki zaś mogłyby być sprzedawane na wolnym rynku. Nie dało to jednak większych korzyści.

Odkąd ten ekspert agrarny Gorbaczow został sekretarzem generalnym produkcja zbóż spadała z roku na rok od 14 do 25 procent. Braki musiały być importowane z zagranicy - głównie pasze. Sowchozy i kołchozy swoje bydło karmiły zbożem, na co zużywano 120 mln ton rocznie.

Do 65 kg mięsa rocznie, które rzekomo przypada na jednego mieszkańca, włączony jest tłuszcz i podroby. Konsumpcja mięsa mniej zarabiającej ludności spadła o jedną trzecią.

Zgodnie z twierdzeniem Gorbaczowa nie tylko niska produkcja jest powodem złego zaopatrzenia; w drodze od producenta do konsumenta ginie od 25 do 40 procent towaru. W regionie Nowosybirsk wyprodukowano i przeznaczono 71 kg mięsa na jednego mieszkańca - po odliczeniu tego, co zostało przeznaczone do szpitali i do restauracji oraz tego, co zginęło w czasie transportu, do sklepów dotarło 17 kg na osobę sprzedawane na kartki.

Ubiegłego lata psuło się co czwarte jajko, a reszta często nie docierała do klienta w ogóle - podzielili się tym pracownicy handlu, kierownicy i nomenklatura. Wagony chłodnic przewożące żywność do dużych miast nigdy nie zawierają w pełni wysłanego towaru. Dodatkowe kontrole mające sprawdzić ubytki kończą się tym, że nadawca wysłał towar zgodnie z zamówieniem.

Kiedy Gorbaczow chce coś zmienić, budzi się zaraz opór i napotyka coraz to nowe problemy. Jako sekretarz generalny chce urzeczywistnić swoje dawne idee i zezwolił kołchozom sprzedawać nadwyżki na wolnym rynku. Sytuacja mająca na celu zwiększenie produkcji jest beznadziejna: brakuje maszyn i nowoczesnej techniki. Jedno z wzorcowych gospodarstw w Stawropolu - oczywiście Gorbaczowa, zamówiło 5 ciężarówek i dwa jeepy, po roku otrzymało 10 traktorów i 1 jeep.

W czasie żniw zboże leży tygodniami na polach, ponieważ brakuje magazynów. Także w stolicy brakuje magazynów, a z tych, które są jedynie połowa zaopatrzenia jest w chłodni, w wyniku czego tylko w pierwszej połowie ub. roku zmarnowało się 230 ton warzyw i kartofli.

Prawie nie do wiary, że od 1970 r. zainwestowano w kołchozy 130 miliardów rubli, a ich produkcja wzrosła tylko o 12 miliardów. W Republice Rosyjskiej w okresie ostatnich żniw nieczynnych było 100 tysięcy traktorów z powodu braku części zamiennych. W ubiegłym roku na Ukrainie 30 kołchozów ogłosiło upadłość, a według radia Moskwa 1500 stoi u progu bankructwa.

Ligaczew, kontrpartner Gorbaczowa, proponuje rozwiązania stosowane już za czasów Breżniewa, aby przemysł zbrojeniowy w ramach produkcji ubocznej zaopatrywał rolnictwo w maszyny, siłę roboczą oraz produkował konserwy.

Gorbaczow zaś proponuje, by podobnie jak w Chinach dać rolnikom ziemię lub bydło w dzierżawę, aby mogli gospodarować na własny rachunek płacąc tylko kołchozom za to odpowiednią sumę.

Ta nowa forma może doprowadzić do rozpadu kolektywizacji, podobnie jak w Chinach, gdzie oswobodzenie rolników przyniosło duże osiągnięcia. System ten ma zostać wprowadzony w jednej trzeciej gospodarstw rolnych. W Republice Rosyjskiej obejmuje on już 84 procent użytków rolnych, natomiast na Ukrainie dopiero 15 procent.

Niektórzy dzierżawcy podwoili produkcję mięsa i produktów rolnych oraz uzyskali dużo większe zyski. Zdarzyło się nawet, że grupa rolników z Litwy wysłała do Gorbaczowa list z podziękowaniem, że pozwolił im wrócić

na swoje gospodarstwa, z których zostali wypędzeni.

Niestety, wielu "starych towarzyszy" nie zgadza się, by upaństwowiona w 1917 r. ziemia przekazać w prywatne ręce. Dla starych doktrynerów jest to naruszenie najświętszych wartości socjalizmu. Gorbaczow uspokaja krytyków, że "pragnienie człowieka, by posiadał własne gospodarstwo nie przeciwstawia się pryncypiom socjalistycznym", bo przecież ziemia nie staje się własnością dzierżawy. "Rola, którą uprawia gospodarz jest własnością całego narodu".

Przeciwko tym nowym zmianom walczą nie tylko stróże czystości ideologicznej, stoi za tym także troska o utrzymanie władzy i obawa przed konkurencją. Wielu ludzi jest zadowolonych z niskich, ale pewnych zarobków przy najmniejszym wysiłku.

Kierownicy kołchozów myśląc o zachowaniu swoich stanowisk oddają w dzierżawę najdalej położone ugory, różnymi sposobami starają się wywrzeć nacisk na mieszkańców wsi, aby rolnik nie stał się niezależny. Brakuje także maszyn przydatnych w małych gospodarstwach, a nawet jeżeli można je kupić, to są one dużo droższe niż dla kołchozów.

Głównym argumentem przeciwko reformie agrarnej Gorbaczowa jest brak gwarancji, że po upływie 20 czy 50 lat gospodarstwo będzie mogło zostać przekazane potomkom. Nie ma jeszcze ustawy, która by regulowała sprawę dzierżawy.

Sam program prywatyzacji natrafia także na inne przeszkody, których nie ma na przykład w Chinach, po prostu na wsi brakuje młodych ludzi, którzy mogliby przejąć gospodarstwa. Zniesienie przez Breżniewa zakazu opuszczania wsi spowodowało odpływ młodych ludzi do miast.

Z wiosce centralnej Rosji przenosiło się rocznie do miast od 6 do 10 tysięcy dziewcząt i chłopców. Na wsiach pozostały głównie stare kobiety. "Prawda" pisze, że "stoją tam walące się chałupy z zabitymi gwoździami oknami, zachwaszczone obejścia, młodzieży ani dzieci tam nie widać. Wokół panuje cisza".

"Komsomolskaja Prawda" ogłosiła apel do młodzieży, by wracali na wieś - zgłosiło się 120 tysięcy zainteresowanych.

Gorbaczow z wielkim entuzjazmem nawołuje, by miejska młodzież wracała na wieś do matki-ziemi: "To jest przecież żyjący świat - ziemia, natura tam stale coś idzie do przodu. Trzeba widzieć jak żyje natura, jak ona oddycha, trzeba ją chłonać".

Ekonomista Szmeljow uważa, że "kryzys naszych wsi jest zemstą za pięć dziesięcioleci gwałtu przeciwko zdrowemu ludzkiemu rozsądkowi, przeciwko wszystkiemu co człowieka do normalnej, sumiennej pracy zachęca". Jednak ten reformator Szmeljow rozumie racje przeciwników pieriestrojki, uważa, że radykalna zmiana w gospodarce rolnej może najpierw prowadzić do całkowitego zastoju w pracach rolniczych, wszystko może się "rozpaść, a kraj zostanie pozbawiony chleba i mięsa zupełnie".

Gorbaczow podjął decyzję, że kołchozy i sowchozy pozostaną nadal bazą produkcji rolnej. Nie jest to jednak ta rewolucja agrarna, która może prowadzić do dobrobytu. Jak mówi sekretarz generalny: "Wszyscy musimy wytrzymać. Nie jest nam lekko towarzysze, widzicie jaka ciężka jest sytuacja".



Gorbaczow: "Wszyscy musimy wytrzymać". Pytanie tylko jak długo.

STANISŁAW DĄBROWSKI

CZY MOŻNA MÓWIĆ O POLSKO-UKRAIŃSKIM POJEDNANIU

UKRAIŃSKA POWSTAŃCZA ARMIA - UPA

W emigranckich kręgach polonijnych, w których jeszcze panuje świadomość narodowa, nieraz prowadzone są jałowe gadania na temat sojuszu polsko-ukraińskiego z ostrzem przeciwko Rosji. Dyskusje takie nie odbywają się bez polejanki pod adresem niepodległej Polski, a stronę ukraińską zostawia się w spokoju, bo jakże można mówić coś złego o wymarzonemu sojuszniku. Chodzi tutaj o haniebną politykę ukraińską prowadzoną pod opiekunictwami skrzydłami hitlerowskich Niemiec podczas ostatniej wojny na terenach Małopolski Wschodniej, włącznie z Woły-

niem oraz Polesiem. Pamięć o tamtych czasach, o czasach późnych polskich wsi na Kresach, o systematycznym wyznaniu polskiej ludności, w myśl nieludzkiej zasady, że najniezbędniejszym krokiem w tworzeniu niepodległej Ukrainy jest oczyszczenie jej z "Lachów", wzbudza grozę w umysłach Polaków w Polsce i na emigracji, którzy byli przedmiotem wspomnianych okrucieństw.

Dlatego dobrze się stało, że kwestia stosunków polsko-ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej podczas wojny dostała się na warsztat naukowy.

Temu zagadnieniu poświęca się Edward Prus, wychowanek kresowy, który, jakby wynikało z jego wypowiedzi, walczył z Ukraińcami w obronie własnego życia. Omawiana tutaj praca Prusa, *Atamania UPA**, jest trzecią z kolei na powyższy temat. W 1985 roku wyszły spod jego pióra "Włodyka Swietojurski" i "Herosi spod znaku tryzuba", wydane, tak jak i obecna, przez Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.

W podtytule autor określa przedmiot swojej książki jako "Tragedia Kresów", a w dedykacji pisze: "Towarzyszom z oddziału samoobrony Milna i

Zołozieckiego Batalionu Szturmowego - żywym i martwym poświęcam". Są to dużo mówiące słowa.

Praca Prusa jest dziełem naukowym, aczkolwiek napisana w stylu i ujęciu popularnym. Autor sięga do pierwotnych źródeł polskich, ukraińskich tudzież rosyjskich. Powołuje się także na opracowania byłych upowców wydawanych na Zachodzie, z którymi polemizuje. Prus również powołuje się na meldunki polskiej Armii Krajowej na Kresach wysyłanych do Polskiego Rządu w Londynie, donoszących o działalności UPA.

Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) powstała z woli politycznego ciała zrzeszającego aktywistów ukraińskich w Polsce - Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która to organizacja została powołana do życia na zjeździe przywódców ukraińskich odbytym w czeskiej Pradze w lutym 1929 roku. Celem tej organizacji było prowadzenie walki z państwem polskim, nie przebiegając w środkach o niepodległość Ukrainy w Małopolsce Wschodniej.

UPA powstała, jak się dowiadujemy, 14 października 1942, lecz akcję oczyszczania Kresów z "Lachów" (Polaków) zaczęła dopiero w marcu następnego roku. Upřednio podobną działalność prowadziły inne ukraińskie formacje bojowe. Oddziały UPA trzeba odróżnić od formalnych jednostek wojskowych tworzonych przez OUN przy boku armii niemieckiej, a więc, bataliony "Nahtigal" i "Rolland", SS "Galizien" oraz formacje policyjne. Pod koniec marca 1943 r. początkowe jednostki UPA wzrosły gwałtownie do poważnej siły, gdy 4 tysiące ukraińskich policjantów pod wodzą inspektora policji w Pińsku, majora Romana Szuchewycza. Ta metoda przechodzenia z bronią w rękę z formalnych oddziałów służby niemieckiej - policji, czy jednostek SS - do UPA powtarzała się na całym terenie. Stwarzając UPA, kierownictwo Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów pragnęło skupić przy sobie jak najwięcej ludności ukraińskiej pod hasłem "rznąć Lachów" i związać ją zbrodniami, które nie pozostawiały jej drogi do powrotu do normalnego życia. Takie zdanie o powstaniu UPA przytacza autor za Józefem Sobiesiakiem, jednym z uczestników polskiej samoobrony na Wołyniu przeciwko Ukraińcom. Władzeniemieckie może były zaskoczone powstaniem UPA, lecz z konieczności musiały ją tolerować na początku, aż wreszcie uznały jej sojuszniczą przydatność.

Praca Prusa obejmuje nie tylko okres wojenny działalności tej organizacji, lecz także jej działalność powojenną na południowo-wschodnich obszarach obecnej Polski, więc do likwidacji jej w Bieszczadach w 1947 r. oraz na terenach polskich wcielonych do Rosji, gdzie UPA działała do późnych lat pięćdziesiątych. Prus mówi o dwóch pionach UPA, mianowicie, o "bulbowcach", i "banderowcach". Ten pierwszy powstał na Polesiu, jak już wspomniano, pod koniec 1942 r., a "banderowski" dopiero na wiosnę w 1943 r. Różnice między tymi pionami były znikome. Obydwa pionowie zaprzysiężyli "śmierć Lachom". Bulbowcy może byli mniej przesiąknięci nacjonalistyczną ideologią propagowaną przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów niż bandurowcy. Poza tym szeregi bulbowców były celowo zasilane przez bandurowców, żeby w ten sposób bardziej zjednoczyć z centralnymi władzami tę separatystyczną formację.

• LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY •

"ODPOWIEDZIALNOŚĆ" CZY PROWOKACJA?

Treść i forma artykułu pt. "Odpowiedzialność" zamieszczonego w Nr 76 ECHA, moim zdaniem, z wielu względów nie mogą być pominięte milczeniem, dlatego zdecydowałem się na polemikę z jego autorem.

A więc szanowny Autorze, idąc za wątkiem Pana artykułu... Popatrzmy poprzez barykadę (Iwowską) sprzed 70 lat... po obu stronach tej barykady rzeczywiście zobaczylibyśmy... podobną młodzież walczącą. Tylko po naszej stronie chłopcy walczyli o wolność Miasta i Ojczyzny, gdzie się urodzili, wychowali, przeciwko hordom bolszewickim. Po drugiej zaś stronie chłopcy walczyli za nie swoją sprawę, pomagając naszym wspólnym wrogom opanować ich i naszą Ojczyznę. Wojska polskie poszły aż pod Kijów nie po to, aby walczyć z Ukraińcami, ale przeciwnie, aby pomóc w uzyskaniu wolności. Co się stało, że naród ukraiński nie dojrzał jeszcze do tego stanu, aby mieć własny wolny kraj? Zamiast stanąć po naszej stronie wybrali opiekę Rosji sowieckiej, a ich przywódca Petlura musiał uciekać z granicę. W podzięce za tę lojalność Stalin i jego administratorzy zagłodzili na śmierć około 10 milionów mieszkańców Ukrainy. Aż dziw bierze, że Autor nie przypisał tego Polakom, tak jak zwał skutki rządów austriackich w Galicji. Przecież tak Polacy jak i mniejszości narodowe żyły w identycznych warunkach okupacji austriackiej rosyjskiej czy niemieckiej.

Dalszy wątek artykułu świadczy, że w swoich dociekaniach opierał się na specjalnie spreparowanej historii, przeznaczonej do nauczania młodzieży narodów ujarzmionych. Twierdząc to, gdyż znając Autora osobiście, nie mogę posądzać go o tak wielką paranoję. Cały artykuł usiany jest faktami stronnictwa ujęcia sprawy. Jedną z zasadniczych nieścisłości, to fakty pomieszania narodowości. Dla Autora to: Rusini, Białorusini, Kozacy, mieszkańcy Rusi Czerwonej, a nawet Polacy mieszkający na terenach opisywanych to są wszystko Ukraińcy.

Dziwny zlepek patriotyzmu i szowinizmu w osobie Autora, który mieni się Polakiem.

Następnie dyskusyjne problemy to tendencyjnie wypaczone fakty historyczne. Wszystkie systemy feudalne miały podobne wady, czy to w Rosji, Austrii czy w Polsce. Tereny, o których pisze Autor, to były w ówczesnych czasach tak zwane tereny niczyje, stępy ciągle najeżdżane i dewastowane przez Turków, Tatarów i różne bandy uciekinierów spod władzy pańszczyźnianej, tak księstw Rusi, Białorusi, Rusi Czerwonej i księstw polskich. Wówczas nigdzie nie było systemu sprawiedliwości społecznej takiej jaką my teraz wyznajemy. Tam każdy stosował własne metody przymusu.

Państwo, które graniczyło, tak jak Polska, z takimi terenami bezprawia nie mogło sobie pozwolić na pobłażliwość w przypadkach najazdów i grabienia mienia osadników, palenia wsi i mordowania mieszkańców, wbijania na pale, pzbawiania ludzi oczu czy języków. Z tych czasów pochodzą wyprawy pacyfikacyjne i zakładanie zamków granicznych dla utrzymania spokoju.

Bitwa pod Chocimem to była bitwa tak samo w obronie granic Polski, jak i w obronie ziem kozackich oraz terenów zamieszkałych przez osiedleńców z sąsiednich krajów. Stąd się wzięła nazwa "Ukraina", czyli teren leżący przy granicy krajów pochodzenia jego mieszkańców.

Udział w bitwie chocimskiej to nie była żadna uprzejmość ze strony Kozaków na rzecz Polaków, bo w przypadku przegranej ich kraj jako pierwszy byłby zdewastowany. To była jedynie rozsądna akcja obu narodów w celu wspólnej obrony.

Jeśli chodzi o Unitów, to byli oni prześladowani, a nawet mordowani przez ludność prawosławną, a nie przez Polaków. Czytając ten artykuł znaleźć można w nim więcej fragmentów wypaczonych tendencyjnie na skutek bezmyślnego działania tepej, głębokiej nie-

nawości do wszystkiego co polskie. Tą drogą nie dojdziemy do żadnych rezultatów wskazywanych przez zdrowy rozsądek. Wiemy ile wzajemnych szluznych i niesłusznych zarzutów tkwi w pamięci obu narodów. Wiele krzywd sami pamiętamy jako fakty z okresu obu ostatnich wojen.

Wiemy również, że dla naszego wspólnego dobra oba nasze narody powinny zapomnieć o tych sprawach i starać się nawiązać przyjaźń, bo to jedynie może zapewnić wolność i dobrobyt obu narodom, a poza tym również dać wolność innym mniejszym narodom i ustalić równowagę polityczną w Europie.

Nie wiem jaką odpowiedzialność i w jakiej formie chce Autor egzekwować. Jedno jest pewne, że artykuł pana Słubickiego działa wybitnie przeciwko tym dążeniom, bo odnawia stare rany i przypomina dawne uprzedzenia szluzne czy niesłuszne - obecnie to nie jest ważne.

Pomyślmy tylko, czy to nie jest parodia, kłótnie czy walka o granice posiadania terenów czy miast na papierze. Co za radość czy pożytek mają obecni mieszkańcy "Wielkiej Ukrainy" pod butem sowieckim. Sowietci rządzą, a wszystkie zamieszkałe narodowości mają do siebie pretensje... Może się jednak mylę, co do tego, gdyż jeden z największych ujarzmionych przez Rosjan narodów dotychczas siedzi cicho, podczas gdy małe narody np. Armeńczycy, Gruzini czy Litwini domagają się praw samostanowienia o swoim losie.

Wracając do Autora artykułu, to ciągle wspomina on o winach i odpowiedzialności Polaków za historie stosunków polsko-ukraińskich, ale jednocześnie w swoim "fabędzim śpiewie" nie zwrócił uwagi na fakt, że sam naraża się na wielką odpowiedzialność za podżeganie do dalszych waśni, a tym samym utrudnianie nawiązania ścisłej przyjacielskiej współpracy obu etnicznych grup polskiej i ukraińskiej tu w Kanadzie. Metody tego rodzaju stosują od dawna w Europie nasi wspólni wrogowie w celu powaśnienia nas w imię starej rzymskiej zasady "dziel i rządź".

W.M.WŁADYCZAŃSKI

Dokończenie na str. 15

RECENZJA

NIEZWYKŁY NASTRÓJ

Piotra Szczepanika zobaczyłam po raz pierwszy "na żywo" w Muzeum Archidiecezji w Warszawie. Był to rok bodajże '82. Piosenkarz, ze znaczkami "Solidarności" w kłapie, śpiewał pieśni powstań narodowych, a widzowie, stłoczeni w wąskiej, dusznej sali, siedzący na podłodze, na składanych krzesłach, stojący w drzwiach, nucili razem z nim. Zapamiętałam niezwykle nastroj tego wieczoru, autentyczne poczucie wspólnoty, siły, solidarności...

Po sześciu latach znów zobaczyłam Piotra Szczepanika na scenie. Tym razem w Toronto. Przyjechał tu ze swoimi przyjaciółmi - Danutą Rinn, i Krzysztofem Kolbergerem.

Znając mniej więcej repertuar tych artystów, nadający się raczej do małych, kameralnych sal i wiedząc, jak wygląda aula w szkole przy Lansdown, bałam się, że to już nie będzie to. Na szczęście martwiłam się niepotrzebnie. Piotr Szczepanik, taki jakiego go zapamiętałam, z taką samą gitarą, z takim samym znaczkami przy marynarce, zaśpiewał tak, że zapomnieliśmy o otoczeniu.

Ludzie znów nucili piosenki - te dawne, znane, kochane, które dla wielu kojarzą się z własną młodością, a także nowe, dramatyczne - jak tu o polskich madonnach z '56, '68, '70 i '81 roku - i znów te znane, bo historyczne, legionowe... Zrobiło się romantycznie, trochę wspomnieniowo. Ale Danuta Rinn nie pozwoliła nam zbyt długo trwać w tej lekkiej

melancholii. Jej energiczne wtargnięcie na scenę - razem z "Polską Babą", zresztą, czyli piosenką do słów Ernesta Brylla - podziałało na wszystkich odprężająco. Bo "polska baba" to fenomen! Nic jej nie dobieje, żadne wichry jej nie zmoją. Polska baba w tej aferze radzi sobie całkiem nieźle. Bo musi sobie radzić. Bez rozdierania szat, bez wielkich słów, lecz za to z uporem i z humorem, i po swojemu. Nikt by tak nie potrafił żyć jak ona i nikt by tak wspaniale o niej nie zaśpiewał, jak Danuta Rinn!

Była to nowa pani Danuta, bo z nowym programem, nowymi tekstami, ale poczucie humoru, dowcip, przekora te same, co zawsze! Zresztą wiązanki dawnych przebojów też nie zabrakło. Okazało się, że nadal bawią tak samo. Szkoda, że nie mogliśmy usłyszeć wszystkich piosenek z programu Danuty Rinn i Krzysztofa Kolbergera, który długi i z dużym powodzeniem "szedł" kiedyś w Muzeum Archidiecezji, ale dobrze, że choć tyle.

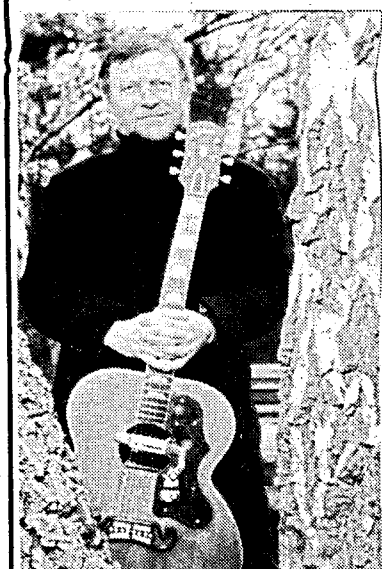
Program Piotra Szczepanika i jego gości to koncert, w którym jest wielka poezja w pięknym wykonaniu K. Kolbergera, są melodyjne piosenki - przeboje i nowe utwory, oddające świetnie tzw. polską rzeczywistość. Do tego skromna scenografia, skromna oprawa muzyczna i... tyle wzruszeń i wspomnień.

E.C.H.



Jej Okrągłość Królowa polskiego swingu, a zarazem najprawdziwsza polska baba, prototyp kobiecości z charakterem - DANUTA RINN.

Artystka śpiewa w Polsce na niezależnych scenach, w kościołach. Wielka przyjaciółka zgębnionych. Człowiek. Artysta.



Artex
International

prezentuje koncert,
w którym po raz
pierwszy od 20 lat
w Ameryce Płn.
wystąpi

Piotr Szczepanik

i jego goście
Krzysztof Kolberger, Danuta Rinn,
Paweł Perliński

SASKATOON

Czwartek 11 maja 1989, godz. 7:30 wlecz.
Castle Theatre 1904 Clarence Ave. South.
Inf. Witold Bula, tel. 955-1404

EDMONTON

Piątek 12 maja 1989, godz. 8:00 wlecz.
Provincial Museum Auditorium, 102 Ave. - 124 St.
Inf. Travelot, tel. 488-8472

CALGARY

Sobota 13 maja 1989, godz. 8:00 wlecz.
Lunch Box Theatre Bow Valley Square
Inf. Maciej Szczesny, tel. 230-1404

VANCOUVER

Niedziela 14 maja 1989, godz. 7:00 wlecz.
Robson Square Media Centre, 800 Robson St.
Inf. "Zofia" - Polish Store, tel. 874-3338

WIWAT PIOTR

Piotr Szczepanik bardzo wczesnie wycofał się z oficjalnej działalności estradowej. Jako piosenkarz niezależnej kultury występował w podziemiach kościołów, na festiwalach sztuki chrześcijańskiej, na prywatnych spotkaniach. Mało znany jest epizod z jego życia, kiedy to wziął czynny udział w akcji strajkowej w sierpniu ub.r. Jego aparatura nagłaśniająca posłużyła jako narzędzie strajkowe informacji, a także umożliwiła koncert podziemnych i patriotycznych pieśni. Obok fragment krótkiej recenzji, która ukazała się w piśmie strajkowym stoczni gdańskiej, u dołu - list stoczników do Piotra Szczepanika.

Stocznia Gdańska
Międzyzakładowy Komitet
Strajkowy
Komitet Strajkowy

Gdańsk 1.09.1988r.

Drogi Piotrze!

Dziękujemy Ci za wszystko. Za to, że byłeś z nami od początku dzieląc wszystkie niewygodności, że swoim śpiewem pogłębiałeś sens prowadzonej przez nas walki, ukazując jej zakorzenienie w narodowej historii i tradycji, że oddałeś do naszej dyspozycji nie tylko swój głos, ale także warsztat pracy.

Za to jesteśmy serdecznie wdzięczni. Tego nie zapomnimy

Mieczysław Włodarczyk
Janek Merkel
Johna...
Mociko Maniac
Roman G...
Gregor Swider
Wojciech...
Dobrych...

KOMITET STRAJKOWY
NASZE SOLIDARNOŚĆ

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• Royal Ontario Museum zaprasza na kolejne filmy z serii Screen Goddesses:

- 18 maja o godz. 19 - "The Devil Is a Woman" z Marleną Dietrich;

- 25 maja o godz. 19 - "Tristana" z Catherine Deneuve; wszystkie seanse w ROM Theatre, 100 Queen's Park, tel. 586-5549.

• Tylko do 21 maja "The Kiss Of Spiderwoman" - sztuka o miłości więziennej. Free Theatre Downstairs, 26 Berkeley St., tel. 368-2856.

• Ontario Place otwiera swe podwoje 18 maja, 955 Lakeshore Blvd.W., tel. 965-7711.

• Stowarzyszenie kanadyjskich antykwariuszy organizuje coroczne targi antyków. 16-18 maja, North St. Lawrence Market, Front i Jarvis.

• Z okazji Victoria Day muzeum w Fort York organizuje 22 maja atrakcje w postaci koncertu muzyki wojskowej, pokazu pracy rusznikarzy oraz wycieczki po forcie z przewodnikiem. Garrison Road, off Fleet Street, tel. 392-6907.

I DZIECIOM:

• Canada's Wonderland zaprasza na nadzwyczajny pokaz fajerwerków z okazji Victoria Day. Spotykamy się o zmierzchu w dniach 20-22 maja. Hwy 400 i Major MacKenzie Drive (tel. 832-2205).

• Milk International Children's Festival. 16 - 22 maja, York Quay Centre, 235 Queens Quay W.

• Wiosenne targi rękodzieła wraz z pokazami organizuje Black Creek Pioneer Village. 20-22 maja. Jane i Steeles, tel. 736-1733.

CZYTANIE POEZJI

Ostatnio rozmawialiśmy o wierszu B. Leśmiana, którego autor przedstawił czytelnikowi jasny i klarowny obraz śmierci. Poezja jest jednak zabawą "z kluczem". Między więc formą dzieła a jego tematyką muszą zachodzić wzajemne związki. Śmierć jest tu tematem, który narzuca twórcy niejako wewnętrzną postawę wobec świata zewnętrznego, a stąd już prosta droga wiedzie ku wątkom uczuciowym, refleksyjnym. Bardzo wdzięczną formą emocjonalną w poezji jest ballada. Już Adam Mickiewicz w "Świteziance" oparł swoją wizję poetycką na związku uczuciowym istoty pozaziemskiej - rusalki ze "zwykłym" człowiekiem, który wbrew przyrzeczeniu stara się dociec istoty jej pochodzenia, w konsekwencji tracąc ukochaną. Podobną technikę zastosował Julian Tuwim (1894-1953) w swej współczesnej balladzie "Śmierć".

ŚMIERĆ

Przyniósł jej kwiaty o jesieni,
(Mój Boże...)

Tuberozy przyniósł jej śmiertelne.

I byli w miłość zapatrzeni,
(Mój Boże...)

W jakieś wielkie szczęście niepodzielne.

Mówiła: Zostań, zostań ze mną.
(Mój Boże...)

Będę twoją w tę noc, mój jedyny!

Będziemy sami nocą ciemną,
(Mój Boże...)

Będą dzisiaj nasze zaślubiny...

Zamknę drzwi, nie będzie słycać.
(Mój Boże...)

Ze tu jest mój miły Narzeczony...

A gdy poszła drzwi zamykać.
(Mój Boże...)

Ktoś je mocno szarpnął z drugiej strony.

W wierszu Tuwima poetka, nie skrepowana wymogiem dostosowania się do rzeczywistości cieszy się pełną swobodą, chociaż ujawnia rzeczywistość już istniejącą.

Tuwim posługuje się tu dwojaką zasadą przedstawienia sytuacji poetyckiej: jeden to bezpośrednia percepcja (dwoje zakochanych w sobie ludzi planuje wspólną przyszłość). A więc tak jak Gilbert Durand w "L'imagination symbolique" - "przedmiot przeciwstawia się zmysłom jako doznanie". Drugą formą jest poetyckie działanie pośrednie, sytuacja, w której marzenie nie może zostać zrealizowane "cieleśnie", albowiem do akcji wprowadzone zostają Siły Wyższe, w tym wypadku śmierć.

Śmierć jednak zostaje przedstawiona przez Tuwima jako pewien obraz świadomości (ktoś mocno szarpie drzwi, którymi dziewczyna chce odgrodzić od świata siebie i kochanka). Różnica więc pomiędzy poetyką pośrednią i bezpośrednią nie jest tak wyraźnie zaznaczona, jak w wierszu Leśmiana. Wiemy więc już, że poezja dysponuje różnymi "stopniami" obrazu. Jest on albo wierną kopią doznania, albo tylko jego sygnałem (poeta sygnalizuje nam, że do poetyckiej gry wprowadza symbol, świadomie odwołując się do naszej percepcji).

Bywają jednak symbole jednoznaczne i wieloznaczne, co będzie tematem naszych kolejnych rozważań.

mc.



Pierwsza polonijna
NATUROPATHIC CLINIC
HALINA SROCYŃSKA, M.D., N.D.
LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Leczenie środkami naturalnymi.

Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta
• Hydroterapia • Fizjoterapia

1595 Bloor St.W. Stacja metra: Dundas West
TEL. 534 - 0050

ZDROWIE

LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

BÓLE STAWÓW

Jednymi z najpowszechniejszych chorób, obejmujących ludzi w różnym wieku są różnego rodzaju choroby stawów. Zimny, a przede wszystkim wilgotny klimat kanadyjski sprzyja powstawaniu schorzeń stawowych. Wielu z nas przekonało się o tym po przybyciu do Kanady. Choroby stawów bywają bardzo dokuczliwe, często utrudniając lub ograniczając możliwości ruchowe człowieka. Nie należy ignorować nawet lekkich bólów. Wcześniej rozpoczęte leczenie jest bardzo efektywne, natomiast w przypadku choroby zaawansowanej leczenie jest długotrwałe, chociaż też osiąga się dobre rezultaty.

Zarówno dawniej jak i dzisiaj wszystkie dolegliwości związane z układem ruchu są powszechnie określane mianem reumatyzmu. Od najdawniejszych czasów mówiono o schorzeniach gośćcowych, podagrze, artretyzmie oraz o stanie zapalnym stawów. Osobną grupę chorób stanowiły bóle krzyża, wrodzone zmiany kostne, złamania, a u dzieci "choroba angielska", tzw. krzywica. Etiologii schorzeń poza "wilgocią" nie znano. Leczenie też polegało na stosowaniu ciepłych okładów z piasku, owsa, rozpuszczonej żywicy sosnowej oraz okładów z liści pelargonii pokojowej. Być może stało się to przyczyną hodowania tej rośliny niemal w każdym domu na wsi. Na początku XVII wieku zaczęto zwracać uwagę na dietę, stosować kąpiele ziołowe, które miały na celu usprawnienie ruchowe. Podawano też do picia wywar z korzenia rzepika ogrodowego przypisując mu zdolność hamowania procesów reumatycznych. Był to więc początek profilaktyki, która obecnie ma tak doniosłe znaczenie.

Obecnie uważa się, że różnego rodzaju schorzenia reumatyczne powstają zarówno jako efekt przebytych chorób zakaźnych, zwłaszcza wirusowych, jak też czynników takich jak oddziaływanie środowiska w jakim się przebywa, mieszkanie i klimatu. Schorzenia te występują głównie w wieku późniejszym. Często w tych chorobach występuje promieniowanie bólów do różnych narządów wewnętrznych, imitując inne schorzenia. Choroby te są bardzo uporczywe, przewlekłe i trudne do leczenia.

Najlepsze rezultaty leczenia osiąga się metodami naturalnymi. Można powiedzieć, że stosowanie leczenia naturalnego jest wręcz konieczne. Choroby stawów wymagają bowiem uwzględnienia całości organizmu. Może to być osiągnięte pod kontrolą doświadczonego lekarza naturopaty. Trzeba jednak pamiętać, że leczenie chorób stawów jest

z reguły długotrwałe. Pacjent nie powinien się zrażać po krótkim czasie. Na efekty trzeba czekać często kilka miesięcy. Im choroba bardziej zaawansowana tym dłużej trzeba się leczyć, czasami około roku.

Na czym polega leczenie? Stosuje się szereg leków ziołowych w połączeniu ze zmianami trybu życia i odżywiania. Szczególnie ważną jest dieta, polegająca na spożywaniu w małej ilości lub unikaniu takich produktów jak chleba, kasz, cukrów, słodkich ciast, dużej ilości mięsa, sosów, herbaty, kawy i alkoholu. Jeść trzeba jak najwięcej świeżych owoców, (z wyjątkiem śliwek i rabarbaru), świeżych jarzyn gotowanych i surowych, suszone owoce, daktyle, figi, sery miękkie (twaróg), oleje roślinne, kartofle pieczone w skórce, fasole i seler. Pić dużo wody lub soków ze świeżych owoców i jarzyn, np. z marchwi, buraków, selera.

Przez cały okres trzeba robić bardzo delikatne ćwiczenia fizyczne i gimnastyczne. Nie mogą one jednak prowadzić do przemęczenia.

Ziołolecznictwo dysponuje wieloma lekami zewnętrznymi do okładów, kąpiele o działaniu przeciwbólowym, przeciwzapalnym, jak również wieloma lekami wewnętrznymi o działaniu odtruwającym, zwiększającym odporność ustroju, przeciwzapalnym, metabolicznym ogólnie przestrajającym i wzmacniającym. Preparaty ziołowe, jeśli będą brane i przyjmowane systematycznie i przez dłuższy czas mogą przynieść znaczną ulgę i zahamować rozwój choroby.

Na zakończenie przytoczę dwa przykłady z mojej praktyki w Bloor Naturopathic Clinic. Mężczyzna 38-letni po przyjeździe do Kanady zaczął się uskarżać na bóle kolan z trudnościami zginania ich. Kilkanaście zabiegów akupunktury w połączeniu z chińskimi lekami ziołowymi całkowicie wyeliminowały uporczywe bóle kolan.

Inny przykład to mężczyzna w wieku około 60, od szeregu lat narzekający na bóle stawowe rąk i nóg, które nasilały się przy zmianie pogody. Zastosowałam leczenie obejmujące zmianę diety, kąpiele z mieszkami ziołowymi i ekstrakty ziołowe do zażywania. Dodatkowo zaleciłam stopniowe wprowadzenie lekkich ćwiczeń gimnastycznych. Po kilku miesiącach częstotliwość bólów zmalała. Następne miesiące przyniosły dalszą powolną poprawę w wyniku której polepszyło się ogólne samopoczucie pacjenta, mógł on wyeliminować środki przeciwbólowe, które poprzednio zażywał regularnie.

Pekao - Travel

1610 Bloor Street West, Toronto, Ontario M6P 1A7

TEL. 588 - 1988

Toll free 1-800-387-0325

Najtańsze przeloty czarterowe
NON-STOP do Polski od CAD 599.00

oraz

- wycieczki po Polsce, rezerwacja sanatoriów i hoteli
- bilety lotnicze po Kanadzie do wszystkich krajów świata
- tury autobusowe po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych
- wycieczki na słoneczne południe
- ubezpieczenia dla wyjeżdżających i odwiedzających Kanadę

Nasz fachowy personel pomaga w załatwieniu zaproszeń,
paszportów i wiz.

Uwaga: Każda z osób zakupujących w naszym
Biurze bilet lotniczy otrzymuje upominek
w postaci kwarcowego budzika
i torby podróżnej.

Ciąg dalszy ze str. 11

Ataman "bulbowców" Maksym Borowiec, ur. 1909 r., tak się przejął gogolowskim atamanem, Tarasem Bulbą, że przyjął jego imię. Naśladowując poczynania swojego idola, tworzył watahy kozackie na pograniczu Połesia i Wołynia, które siały postrach, pożogi i śmierć wśród ludności polskiej i nie tylko polskiej na tamtych terenach. Niemcy, mimo że doceniali działalność tego atamana, woleli go mieć w klatce niż na wolności. Pod koniec 1942 r. zwabili go na "narady" do Warszawy i stamtąd już nie wrócił. Byli więc "bulbowcy" bez "Bulby".

Podobnie było z "banderowcami". Gdy banderowska UPA powstawała, Stepan Bandera był zabezpieczony w obozie w Sachsenhausen, gdzie go Niemcy posadzili wraz z kilkoma ukraińskimi przywódcami na początku wojny z Rosją. Powodem do aresztowania i osadzenia w obozie koncentracyjnym przywództwa OUN była próba z jego strony postawienia Berlina przed faktem dokonanym, jakim było ogłoszenie, dnia 30 czerwca we Lwowie, co dopiero wydartym Sowietaom, aktu powstania "samostijnej derżawy" ukraińskiej, z "władzą krajową", która zobowiązywała się w imieniu narodu ukraińskiego współdziałać "ściśle z narodowo-socjalistycznymi Wielkimi Niemcami" i stworzyć "nowy ład w Europie pod przewodem Adolfa Hitlera". Niemcy chętnie korzystali z niecnych usług Ukraińców, lecz o ukraińskiej "samostijnej derżawie" słyszeć nie chcieli. W każdym razie, Bandera został pozbawiony bezpośrednich kontaktów z "banderowcami" od początku lipca 1941 r. do końca wojny. Jednak UPA wprowadzało w życie ideologię, a zwłaszcza taktykę Bandery. Ten przywódca ukraińskich nacjonalistów legitymował się o wiele lepszą antypolską kartą niż np. "Taras Bulba". Propagował i prowadził terrorystyczną działalność przeciwko Polsce, włącznie z zabójstwem ministra Bolesława Pierackiego. Za udział w tym zabójstwie został skazany na karę śmierci, lecz aktem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrok zmieniono na dożywotnie więzienie. Dopiero najazd hitlerowski na Polskę uwolnił go z więzienia na Łysej Górze. Zginął po wojnie w 1959 r. w Monachium z ręki skrytobójcy.

Wodzem "banderowców", czyli OUN-UPA prawie od samego początku

jej istnienia i bodajże do samego końca był Roman Szuchewycz, lepiej znany jako "Taras Czupryńka" (1907-1950). Zginął ten ataman z oddziałem UPA w spięciu z NKWD pod Lwowem 5 marca 1950 r.

W rozdziale "Ideały wychowawcze i wiara w znak tryzubna" Prus nakreśliła ideowe podłoże Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Według autora, apostołem ukraińskiego nacjonalizmu był Dymitry Doncow, zrusiniaty Rosjanin. Wyłożył on swoją ideologię ukraińszczyzny w "Dziesięciorgu przykazań Ukraińca nacjonalisty", wydanym we Lwowie w 1926 r. (...)

stworzenie niepodległej Ukrainy było tylko pośrednim celem w marzeniach ideologów ukraińszczyzny. Prus przytacza słowa ppłk. Mykoła Kłodyńskiego, które wyrażają myśl o ostatecznym celu ukraińskiego nacjonalizmu, czyli ukraińskiego imperium. (...) Wzór do swoich imperialistycznych zapędów znajdowali upowcy w zaraniu historii Rusi Kijowskiej, gdy jeszcze pogani książę Światosław (964-972) usiłował zbudować państwo ze stolicą w Konstantynopolu. Nowoczesnymi zaś ich ideałami byli kozacy atamani, w pierwszym rzędzie Chmielnicki, Mazepa, Gonta zwłaszcza wzorzec Gonty był przydatny dla upowców. To jego hajdamacy urządzali rzezie ludności polskiej i żydowskiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej za czasów Konfederacji Barskiej. Gontowską rzeź humaną upowcy stokrotnie powtórzyli w Galicji i na Wołyniu za okupacji niemieckiej. Co do imperialistycznych mrzonek upowców, to niedoszło imperium ukraińskie miało się rozciągać od Narwi poprzez Lublin, Rzeszów, Nowy Targ, Nowy Sącz - na zachód - do Morza Czarnego na południu, a na wschodzie aż do Przywołża. Zakrojone w ten sposób państwo ukraińskie byłoby ponad cztery razy większe niż przedwojenna Polska. (...)

Lecz w realizowaniu tej "baśni" przeszkadzali Ukraińcom uległym propagandzie OUN i upowców, Polacy. Wierzyli oni, że "Ukraina bude, no bez Lachiw". Upowcy głosili hasła zapowiadające śmierć Żydom, komunistom i Polakom (Lachom). Żydów niewiele zostało wówczas na terenach Galicji, a upowcy, z niezrozumiałych powodów, utożsamiali Polaków z komunistami.

Prus przytacza mnóstwo opisów rzezi Polaków, pożarów polskich wsi. Pełno w tym ludzkiej tragedii. Ta tragedia obejmowała także i Ukraińców. Oto niejaki Saczko, aby się zrehabilitować w oczach nacjonalistów ukraińskich wieś publicznie na przydrożnej brzozie swoją żonę Polkę, którą poślubił przed wojną, aby uzyskać stanowisko wójta. Wielu było "saczków" żonobójców na Kresach. Ataman Stecko do rozkazu ataku na polskie wsie dołącza odrębną notatkę: "Jeżeli oczyścisz ten teren z Lachów, zdobędziesz sławę".

Autor zamieszcza obszerniejsze cytaty z korespondencji karmelity z Wiśniowca, koło Krzemieńca na Podolu, br. Cypriana Lasonia do swojego przełożonego oj. Bolesława Sadowskiego we Lwowie. (...)

Prus nie potępia jednak w czambuł wszystkich Ukraińców za mordowanie Polaków. Notuje przypadki, gdzie Ukraińcy ratowali Polaków, swoich sąsiadów. Na przykład, ukraińska ludność w Kraszynie, koło Lwowa czynnie wystąpiła przeciwko UPA i nie dopuściła do rzezi Polaków. Podobny wypadek zaistniał w rejonie Doliny i wsi Skwarzawa, gdzie Ukraińcy i Polacy wspólnie odparli kilka ataków UPA i bronili wsie przed spaleniem i wymordowaniem. Za pomoc udzielaną Polakom, nawet za okazanie zwykłej ludzkiej litości, czekała Ukraińców kara ze strony UPA. (...)

Natomiast fala mordów z Zabuzza przesuwiała się na zachodnią stronę Bugu, na etnicznie polskie tereny, głównie do powiatów chełmskiego i zamojskiego. W tych dwóch powiatach, przypomina nam Prus, z łaski okupanta język ukraiński stał się urzędowym obok niemieckiego. UPA wystosowało kateryczne żądanie, by ludność polska opuściła te tereny. Za odmowę grożono powtórzeniem rzezi wołyńskich. (...) Na tych lewobrzeżnych terenach Bugu, oczyszczanych z "Lachów", kierownictwo ukraińskie założyło "ukraińską powstańczą republikę", która istniała od połowy maja do sierpnia 1945 r. W związku z tą "republiką" Prus polemizuje z ukraińskim historykiem P. Mirczukiem, który jako autor apologetycznej pracy o "Ukraińskiej Powstańczej Armii" przedstawia ten niebywały twór polityczny w idyllicznym świetle. Według Prusa, ta "powstańcza republika" była jednym z instrumentów mor-

dowania Polaków. (...)

Jest tutaj mowa o "Zakierzonii". Jak się okazuje, Ukraińcy patrzyli na ten polityczny wyczyn lorda Curzona, który prześladował Polskę od 1920 roku, z drugiej strony i uważali, że linia ta powinna przebiegać daleko na zachód od linii Bugu. Zatem, "Zakierzonia" w pojęciu przywództwa ukraińskiego, to ukraińskie ziemie leżące na zachód od tej rzeki.

W książce jest także mowa o likwidacji UPA w Bieszczadach oraz dalszej jej działalności subwersyjnej luźnych niedobitków tej Ukraińskiej Powstańczej Armii. Dowiadujemy się, że po rozbiciu jednostek UPA w południowych rejonach "Zakierzonii", co się zbiega z datą rozwiązania polskiej Grupy Operacyjnej "Wisła", tj. 31 lipca 1947 r., nowe oddziały upowców, które przedostały się na północny teren "Zakierzonii" w okolicach Białej Podlaski, Włodawy, Chełmna i Tomaszowa Lubelskiego w pierwszych dniach sierpnia. Ten "nowy taniec śmierci" trwał do połowy września 1947 r. (...)

Naprawdę koniec UPA w Polsce nastąpił po aresztowaniu 2 marca 1948 r. we Wrocławiu, "hetmana Zakierzonii" Onyszkevycza. Jednak likwidacja podziemnej siatki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów nastąpiła dopiero w 1954 roku.

Książkę odkłada się z uczuciem niesmaku i przygnębienia. Treść jej jest koszmarna i ponura, bowiem traktuje o zwierzęcych odruchach w człowieku. Bo przecież co innego jest strzelać z ukrycia w kierunku ukrytego wroga, uzbrojonego jak się jest samemu, a co innego puszczać z dymem pożarów sąsiadów Polaków, nazywanych Lachami. Przynajmniej pół miliona Polaków zginęło z rąk upowców i innych formacji bojowych ukraińskich w okresie tutaj omawianym. Tak szacuje biologiczne straty polskie autor niniejszej pracy w książce o "Herosach spod znaku tryzubna". Prus słusznie stwierdza, że polityka OUN-UPA prowadzona podczas wojny przeciwko ludności polskiej "skończyła się zupełną klęską ukraińskiego nacjonalizmu". Nie można się nie zgodzić z Prusem, gdy pisze w "Posłowie", że "pogromy Polaków" stosowane przez ukraińskich nacjonalistów nie dadzą się uzasadnić interesami narodowymi. Polaka przyzwyczajonego do prawa, utrwalonego narodowym obyczajem, że kto wstąpi na polską ziemię wolnym będzie, przeraża hasło UPA wcielane w życie z całą konsekwencją, które brzmiało: "Kto nie jest Ukraińcem na ukraińskiej ziemi, temu śmierć".

Autor podtrzymuje, że UPA poniosła klęskę polityczną, bowiem nie osiągnęła żadnego celu politycznego. "W imię jakich celów politycznych - pyta Prus - pchnięto młodzież zachodnioukraińską do mordowania Polaków"? Polityka "wielkoukraińskiego imperium" była, według Prusa, niczym innym jak "...zwyczajną baśnią z tysiąca i jednej nocy". I dalej pyta, "Czy zatem warto było o taką baśń walczyć, ginąć i mordować?".

Moralnie, UPA również poniosła klęskę. "Zhańbiła naród ukraiński w taki sam sposób, jak hitleryzm zhańbił naród niemiecki" - stwierdza Prus.

Wreszcie pragnę dodać od siebie, iż w świetle powyższej lektury nie widzę możliwości "pojednania" - polsko-ukraińskiego. Komu takie pojednanie ma służyć? W każdym razie, nie radziłbym polskiemu orędownikowi "pojednania" z Ukraińcami brać tej książki do ręki, bo mogłaby im odstręczyć taką politykę.

Buffalo, N.Y. luty 1989 r.



WYCIECZKI

ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH -

100 dni TYLKO \$ 135.00

BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

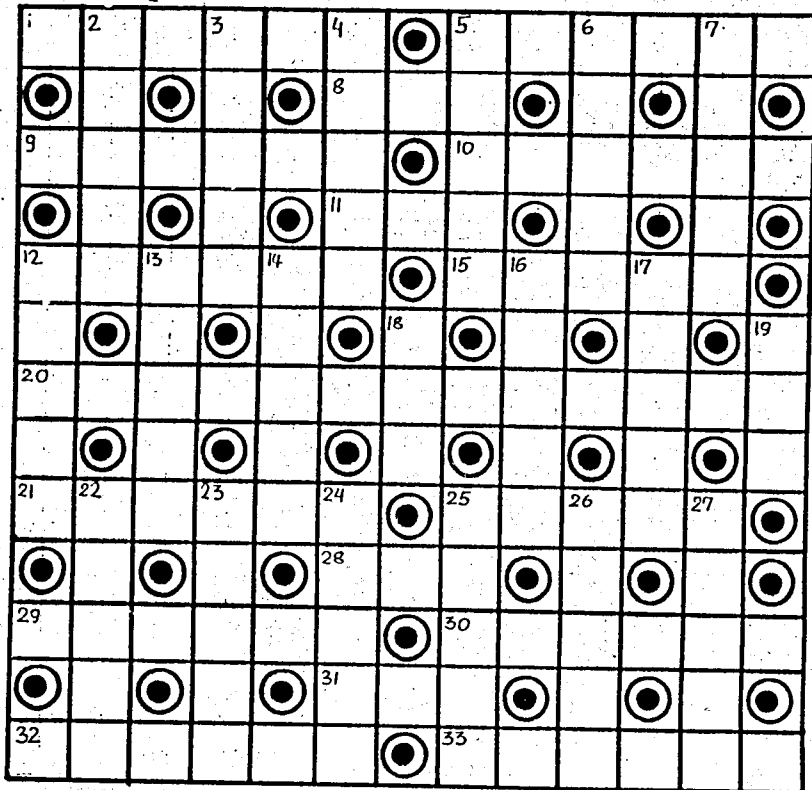
HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

**DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY**

**K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A**



POZIOMO:

- 1 Roślina oleista
- 5 Z abazurem
- 8 Owad błonkoskrzydły
- 9 Gumowa łódź
- 10 Nazwa mieszkańców górskich terenów
- 11 Część nogi
- 12 Ważniejszy od parafy
- 15 Inaczej trzos
- 20 Szlachcic niezamożny
- 21 Ludowy taniec śląski

- 25 Żona Mahometa
- 28 Pańskie - konia tuczy
- 29 Większy od tuzina
- 30 Największy równoleżnik
- 31 Schronienie, przytułek
- 32 Strata materialna
- 33 Fortele, podstępny


PIONOWO:

- 2 Kruszec szlachetny
- 3 Wielki rozlew wód

- 4 Ostrokrąg, stożek
- 5 Państwo
- 6 Imię męskie
- 7 Drogocenna ozdoba kobieca
- 12 Dzierżawca
- 13 Narzędzia rzeźbiarza
- 14 Obraz cerkiewny
- 16 Przedstawiciel starożytnej Grecji
- 17 Miasto związane z obroną "Wątu Pomorskiego"
- 18 Parów, wąwóz
- 19 Może być kobiecy
- 22 Przedmiot materialny
- 23 Gruchoł nasienny
- 24 Napad ostrych bólów
- 25 Główna tętnica
- 26 Maść konia
- 27 Jon o ładunku ujemnym

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: kolacja, lizaki, raczek, okta-
wa, etylina, świadczenie, foka, bielik, sta-
rzyk, nakład, karawan.
PIONOWO: omasta, jak, piłkarz, taraban,
piranie, zalew, drabina, świerki, Indira, czę-
stka, euforia, krypa.



**URGENT
CALL
OF
THE MOST
HOLY
MOTHER**

The Most Holy Mother is calling you because she loves you so much, and perhaps it is your last chance, as our time is almost over. Read Her messages written to you in Her book "Our Lady speaks to her beloved priests". This book is distributed free of charge. Send your name and address to:
**George Kortysz
P.O.Box 332, Station A,
Weston, Ont. M9N 3M7**

BRYDŻ

ODCINEK 47.

ZADANIE

Obie strony po partii (NS pasowali):

- | | |
|--------------|----------------|
| ♠ K D 10 9 2 | ♠ A W 4 |
| ♥ 8 4 | ♥ K 7 3 |
| ♦ W 7 | ♦ A K 10 8 4 3 |
| ♣ A 6 5 3 | ♣ 9 |

Jak należy rozgrywać cztery piki z ręki W po-
wiście dwójką trefl. S podłożył damę

ROZWIĄZANIE ZADANIA 46

Damę trefl należy przepuścić! S zagra teraz w trefla bądź w atu, gdyż wist w kara lub kiery daje nam lewę. Po odwrocie w atu, utrzymujemy się w rękę, przebijamy trefla asem, ściągamy atu i gramy waleta karo, impasując damę. Uwaga! O ile walet weźmie lewę, rezygnujemy z ponownego impasu dziesiątką (S mógł przepuścić), a gramy kara

górą, gdyż mamy już dziesięć lew. Po odwrocie w trefle przebijamy w stole i dalej gramy identycznie. Taki plan rozgrywki zapewnia sukces przy niekorzystnych układach - u N singleton karo i cztery atuty, u S as kier i dama karo.

DAMA PIK

NR 52 SZACHISTA

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 51

- 1. Sc4 - f6! Kd4 - e3
- 2. Sc3 - d1 + Ke3 - f4
- 3. Ga5 - c7 x

- 2. - " - Ke3 - d4
- 3. Ga5 - c3 x

- 1. - " - Kd4 - e5
- 2. Sc3 - d5 Ke5 - d6
- 3. Ga5 - c7 x

- 2. - " - Ke5 - d4
- 3. Ga5 - c3 x

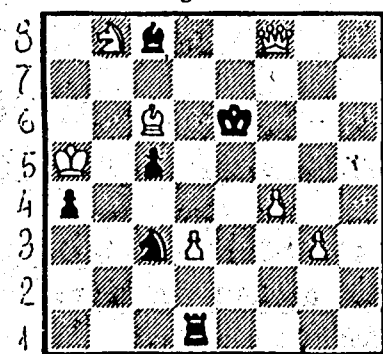
OŚRODEK WARSZAWSKI
kompozycji szachowej

W latach 1918 - 1928 tylko Lwów liczył się jako prężny Ośrodek polskiej kompozycji szachowej. Dopiero w okresie 1928 roku tworzy się Polski Związek Szachowy i rozpoczyna swe istnienie "Świat Szachowy" miesięcznik redagowany przez D.Przepiórkę, a dział problemów i kompozycji prowadzi M.Wróbel, który od 1926 roku zamieszkał w Warszawie. To daje w efekcie przesunięcie

się twórczości kompozycji szachowej ze Lwowa do Warszawy. Ogłaszane konkursy roczne przez "Świat Szachowy" stały się poważną imprezą międzynarodową, a wszyscy najwybitniejsi kompozytorzy świata drukują tu swe problemy. Takich konkursów było aż pięć! c.d.n.

ZADANIE NR 52

Karol Piltz. OŚR. WARSZAWSKI
Goteberger Sch. 1920
V nagroda



Białe zaczynają i dają mata w 3 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

11.V. - 17.V. HOROSKOP



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Mimo niezłych perspektyw na ten najbliższy tydzień Twoją podjęcie do wiążących spraw będzie cechowała jakaś niepewność, brak wiary we własne możliwości. Trudno się będzie dopatrzeć konkretnych przyczyn takiej postawy. Warto bez szukania rady samemu spróbować wyjść z tej sytuacji czy nastroju. Znak przyjazny - Bliźnięta, unikaj Koziorożca. Dzień - środa, liczba - 4.



BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Brak konkretnych w sprawach w tej chwili najbardziej Cię interesujących może stać się powodem do nieporozumień i napięć w bliskim kręgu zawodowym. Szczere i otwarte postawienie sprawy, niełatwe w swym założeniu, okaże się jednak najlepszym wyjściem z sytuacji i uzdrowi atmosferę. Twoja zasługa w tym zostanie odpowiednio doceniona. Znak miły - Ryby, unikaj Wagi. Dzień - wtorek, liczba - 8.



BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Przed Tobą dobre dni! Warto je wykorzystać na sprawy trudne i skomplikowane. Teraz bowiem niejedna szansa na powodzenie w sytuacjach pozornie przegranych, bez widoków na dobre rozwiązanie. Nic, oczywiście, nie pójdzie od razu jak z płatka: trzeba się będzie przyłożyć i wysilić, ale efekt końcowy - gwarantowany! Nie zrażaj się więc początkowymi niepowodzeniami, pamiętaj że sprawa musi się udać! Znak sprzyjający Skorpion, unikaj Wodnika. Dzień - niedziela, liczba - 2.



RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Wprawdzie nie zabraknie napięć i nerwowych sytuacji, ale to, co teraz uda Ci się przeprowadzić, okaże się korzystne i napiecie w bliskim kręgu zawodowym. Szczere i otwarte postawienie sprawy, niełatwe w swym założeniu, okaże się jednak najlepszym wyjściem z sytuacji i uzdrowi atmosferę. Twoja zasługa w tym zostanie odpowiednio doceniona. Znak miły - Ryby, unikaj Wagi. Dzień - wtorek, liczba - 8.



LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Twoja życzliwość i chęć przyjęcia komuś z pomocą może być źle zrozumiana, jako zamach na czyjąś pozycję. Trzeba więc natychmiast wyjaśnić sytuację, nie zostawić jej bez niedomówień! Warto też wytłumaczyć swoje intencje, bo druga strona nigdy dotychczas z taką postawą jak Twoja nie miała okazji się zetknąć. Znak miły - Lew, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 3.



PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Uroczystość z okazji czyjeś święta powinna być dla Ciebie okazją do pokazania się z jak najlepszej strony. Każda przesada, nadmiar towarzyskich uroczystości nie są wskazane. Zbędnym wysiłkiem możesz popsuć całe dobre wrażenie, osiągnięte przedtem! Skontaktuj się z daleko mieszkającą rodziną. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - środa, liczba - 4.



WAGA: 23 września - 23 października
Masz przed sobą kilka dobrych szans. Trzeba umieć je dostrzec i w odpowiedni sposób wykorzystać! Staraj się postępować według własnego rozeznania, nie poddawaj się sugestiom otoczenia. Nagłe kłopoty materialne, gdyż nie potrafisz się ostatnio skupić na zarabianiu pieniędzy wyłącznie. Znak przychylny - Baran, unikaj Wagi. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 4.



SKORPION: 24 października - 22 listopada
Rozejrzyj się bacznie dookoła. Warto sprawdzić, co otoczenie o Tobie myśli, jak przyjmuje Twoje działania. W tygodniu czeka Cię rozmowa z kimś, kto zechce Ci wskazać niektóre Twoje błędy, a może po prostu pomoc w zmianie stanowiska, które w jakiejś sprawie nie jest utrafione. Znak przychylny - Koziorożec, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 7.



STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Tydzień ważnych decyzji, dotyczących przede wszystkim Twojej osoby, ale nie tylko. Czeka Cię w tych dniach kilka spraw do rozwikłania. W jednych potrzebna będzie jednoznaczna decyzja, w innych będzie trzeba zmienić dotychczasowe postępowanie. A wszystko to razem kosztować Cię będzie sporo nerwów, napięć i kłótni. Ktoś bardzo bliski okaże Ci wiele pomocy. Znak życzliwy - Waga, unikaj Byka. Dzień miły - wtorek, liczba - 5.



KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Perspektywy zmian. Zaskoczą Cię. Ustosunkujesz się do nich z miejsca negatywnie. I to będzie pierwszy błąd, który zechcesz popełnić w tym tygodniu. A to dlatego, że te ewentualne zmiany nie są jeszcze przesadzone, a - w dalszym planie - okazać się mogą bardzo korzystne. Nowa znajomość. Wzbudzi ona Twój zachwyty. Zdobądź się na spojrzanie i ocenę obiektywną! Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - wtorek, liczba - 5.



WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Uda Ci się korzystnie rozwiązać nękające Cię ostatnio problemy. Niemniej staraj się najbliższe swoje plany ułożyć tak, by nie były wstrząsem dla dnia codziennego ani katastrofą dla kieszeni. Niektóre mniej istotne sprawy przyczynią się do ogólnej zmiany nastroju na lepsze. Komuś bliskiemu okaz swoje przywiązanie. To ważne! Liczne i dobrane towarzystwo może się rozpaść. Znak miły - Waga, unikaj Raka. Twój dzień - niedziela, liczba - 4.

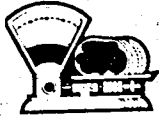


RYBY: 19 lutego - 20 marca
Najbliższe dni przebiegną pod znakiem nowych spraw. Nowych, ale ogólnie znanych Ci od dawna, tylko ich obecny kształt i kierunek wymagać będą bliższego zapoznania się. W innym wypadku trudno Ci będzie pokierować nimi we właściwy sposób, rokujący korzystne efekty. Pieniądzy wystarczy, chęci do działań różnych również. Miły znak - Lew, unikaj Wagi. Dzień - piątek, liczba - 5.

UWAGA POLONIA W KITCHENER!
Nowo otwarty sklep mięsny
WALESA'S MEATS & DEL.

331.B King St.; 270 Bleams Rd.
 TEL. 741-5383 TEL. 748-5452

- Świeże wędliny, pieczywo, sery,
- Importowane z Europy produkty spożywcze
- Świeże mięso krojone na życzenie, np. pół świni
- Śledzie i ogórki prosto z beczki
- Polska prasa



Wysyłamy również do Polski
 paczki morskie, paczki lotnicze, owoce cytrusowe,
 przekazy pieniężne, maszyny rolnicze, samochody.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
POLIMEX



MED. SZPITALNE UBEZPIECZENIA DLA ODWIEDZAJĄCYCH

FIRST CHOICE LEATHERS LTD.



były Camel Imports Limited

Wielka wiosenna wyprzedaż
WYROBÓW SKÓRZANYCH



- spódnice zamszowe od 29.00
- spodnie skórzane od 99.00
- kurtki-lamskin od 199.00
- sukienki ze skóry od 349.00

Nowy adres: 127 Spadina tel. 340-9564

oraz LEATHER SHOWROOM

141 Spadina tel. 340-1507

FUR of CANADA
 Manufacturers of Fine Furs

Posiada do sprzedaży futra, kurtki.
 Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperatury i czyszczenie.

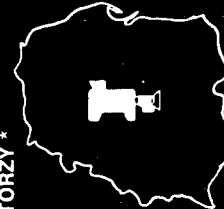
Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje

BEN GONDEK

345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 349-7871

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA & PETER
 2374 Bloor St. W.
 Toronto, Ont.
 Tel. 769-4488
 Zdjęcia i portrety na różne okazje

VIDEO z POLSKI



Twoja Mama, Tata, Brat, Siostra, Dziadek, Babcia, Ciocia, Wujek, Córka, Syn, Kuzyn, Przyjaciele i Znajomi z Polski, Twój Dom, Szkoła, Uczelnia, Fabryka, Ulubiona Restauracja, Park, Sklep, Kiosk Ruchu

TAŚMY ORYGINALNIE NAGRANE W SYSTEMIE AMERYKAŃSKIM NTSC
 GOTOWE DO NATYCHMIASTOWEGO ODTWARZANIA W KANADZIE I USA

VIDEO LIST — \$49.99

(416) 769-7868

VIDEO ŚLUB - \$74.99 (extra kopia w systemie polskim SECAM - \$25)
 VIDEO NOSTALGIA - \$74.99 (jedna miejscowość 10 miejsc)
 VIDEO NOSTALGIA - \$99.99 (dwie miejscowości 10 miejsc)

TAŚMY VHS - 60 MIN.
 KOSZT TAŚMY I PRZESYŁKI W LICZONY
 TAX (FED. & PROV.)
 EXTRA

VIDEO INTERNATIONAL POSTAL STATION * 66 Oakmount Rd. Ste. 1211 Toronto, Ont. M6P 2M8

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION
 Instalacje elektryczne,
 renowacje łazienek, kuchni,
 wykładziny, kafelki,
 wykańczanie piwnic
 BEZPŁATNA WYCENA
 ☎ 249-5212 lub 742-1302



TIME • STOP

• VIDEO

- śluby • chrzciny
 - Komunia Św.
 - jubileusze
 - przyjęcia
- Wysoka jakość.
 Niskie ceny.**

TEL. 255-3282

**APPLIANCES,
 INSTALATION
 AND REPAIR**

Zmywarki, pralki,
 suszarki, automatyczne
 otwieracze garaży, etc.

**ANDRZEJ
 TEL. 269-7739**

24 godziny

SOLIDNIE I TANIO

Układanie parkietów,
 wszystkie rodzaje
 podłóg, cyklinowanie,
 reperatury i lakier.

**"GRAND
 FLOORS"**

TEL. 282-5545

**PERFECT
 FLOORS**

Układanie, cyklinowanie,
 bejcowanie i lakierowanie
 oraz drobne naprawy
 wszystkich rodzajów
 podłóg drewnianych
 Ceny przystępne,
 wycena za darmo.

TEL. 663-4085

**Kingsway Meat Products
 and Delicatessen Co.**

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
 2342 Bloor St. W., Toronto
 Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
 produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
 polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
 receptur

CENY KONKURENCYJNE

Karl's Butcher & Grocery
 właściciel: Karol Jarząbek
 Posiadamy na składzie zawsze
 świeże mięsa, wędliny własnego
 wyrobu, smaczne i świeże oraz
 importowane z Polski i Europy
 artykuły spożywcze.
 105 Roncesvalles Ave.
 TORONTO
 (416) 591-1622

TOWARY DO POLSKI

- Można DOWOLNIE zesłać skład paczki.
- Dostawy do Polski do 14 DNI.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kg.
- Ceny ważne do 30 września, 1989.
- *UWAGA: Od 1 czerwca do 30 września MANDARYNEK nie wysyłamy.

Ilość	Nazwa towaru	Cena C\$	Razem
--- x 1 kg	Pomarańcze	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Cytryny	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Grejpfruty	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Banany	3.40 =	-----
--- x 1 kg	Mandarynki*	3.40 =	-----
--- x 1 szt.	Ananas	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Orzech kokosowy	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Kiwi	0.80 =	-----
--- 100 g	Czekolada orzechowa	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada mleczna	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada gorzka	1.30 =	-----
--- 125 g	Guma do żucia 20 szt.	1.80 =	-----
--- 1 kg	Chałwa	11.20 =	-----
--- 500 g	Miód - dziki kwiat	2.40 =	-----
--- 250 g	Kawa ziarnista braz.	4.00 =	-----
--- 250 g	Herbata	4.80 =	-----
--- 100 szt.	Herbata ekspresowa	4.80 =	-----
--- 100 g	Kawa "Nescafe"	4.40 =	-----
--- 800 g	Czekolada w proszku	6.40 =	-----
--- 250 g	Rodzynki	1.60 =	-----
--- 200 g	Figl	2.20 =	-----
--- 200 g	Migdały	2.20 =	-----
--- 200 g	Wiórki kokosowe	2.20 =	-----
--- 450 g	Pasta czekl. Nutella	3.20 =	-----
--- 1 kg	Kabanosy	12.00 =	-----
--- 1 kg	Polędwica wędzona	14.00 =	-----
--- 1 kg	Baleron	12.00 =	-----
--- 454 g	Szynka w puszcze	4.80 =	-----
--- 340 g	Szynka mielona	2.50 =	-----
Dostawa do domu, ubezpieczenie		C\$	5.50
Zalącam Cheque Money Order		Total C\$	
Nadawca:.....			
Odbiorca:.....			

Zamówienia: **EUROPAK INTERNATIONAL**
 1547 Merivale Road, Station F. Box 5554
 OTTAWA, Ontario K2G 4V0, Canada
 TEL.: (613) 728-4446

PACZKI DO POLSKI

PRZEZ

POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 537-7914
 1575 Sismet Rd., Unit 7, Mississauga, Ont. Tel. 624-1965

• PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- przekazy na konta - gotówka do rąk odbiorcy - paczki
 żywnościowe - owoce cytrusowe - samochody - sprzęt
 gospodarstwa domowego - sprzęt elektroniczny -
 maszyny rolnicze - węgiel

ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW

UWAGA EDMONTON i okolice!
Lokalni przedstawiciele POLIMEX

**POL-MAK SERVICES
 OF ALBERTA LTD.**
 10916 - 97 Str.
 Edmonton, Alberta
 TEL. 424-1094

**POLONEZ TRAVEL
 AGENCY**
 9915 - 108 Ave.
 Edmonton, Alberta
 TEL. 424-0521

POLAK NIE ZGINIE

Rent Review Hearing Board - Komisja Rozpatrująca Rewizję Czynszu wydała broszurę w języku polskim: "ODWOŁANIE OD DECYZJI REWIZJI CZYNSZU - 20 PYTAŃ I WIĘCEJ...". Broszura ta odpowiada na najczęściej stawiane pytania odnośnie odwołania się od decyzji rewizji czynszu do Komisji Rozpatrującej Rewizję Czynszu.

Dokończenie
z poprzedniego numeru

12. Jak możemy się dowiedzieć o dacie przesłuchania?

Odpowiednie biuro Komisji Rozpatrującej wyśle wydrukowane zawiadomienie o przesłuchaniu łącznie z datą, godziną i miejscem do wszystkich stron i ich przedstawicieli lub adwokatów, jak tylko odwołanie będzie gotowe do przesłuchania.

13. Czy potrzebny jest prawnik do przedstawienia spraw na przesłuchaniu?

Nie, można samemu przedstawić sprawę, jeśli się chce. Postępowanie Komisji może być konsultowane w każdym z pięciu biur Komisji Rozpatrujących, wymienionych na ostatniej stronie tej broszury.

14. Co należy zrobić jeśli nie można być obecnym na przesłuchaniu?

Należy powiadomić biuro, z którego zostało wydane zawiadomienie o odwołaniu zaraz jak tylko okaże się, że nie będzie się mogło przyjść na przesłuchanie. Pozostałe strony powinny także być o tym powiadomione.

15. Gdzie odbywa się przesłuchanie odwołania?

Przesłuchanie odwołań odbywa się na ogół w rejonowych biurach Komisji Przesłuchującej. Może to mieć także miejsce w innych centrach, jeżeli

dla zainteresowanych stron dojazd do biura rejonowego jest niedogodny.

16. Kto będzie przesłuchiwał odwołanie?

Jeden przedstawiciel Komisji Rozpatrującej będzie przesłuchiwał odwołanie chyba, że jedna ze stron poprosi o zespół trzech przedstawicieli (używając Formy 6). Prośba ta musi być złożona w ciągu 30 dni od złożenia zawiadomienia o odwołaniu.

17. Na kim spoczywa ciężar udowodnienia sprawy?

Ciężar udowodnienia spoczywa na osobie, która złożyła początkową aplikację o rewizję czynszu, a nie na osobie odwołującej się, chyba że jest to jedna i ta sama osoba. Poza tym, jeśli Zarządzenie jest wydane z inicjatywy Ministra, ciężar dowodzenia spoczywa na osobie odwołującej się do Komisji Rozpatrującej Rewizję Czynszu.

18. Czy Komisja Rozpatrująca może podnieść inne kwestie poza tymi, które były wysunięte w odwołaniu przez zainteresowane strony?

Tak, Komisja może rozważać wszystkie kwestie podniesione w początkowej aplikacji. Komisja może także podnieść kwestie nie zidentyfikowane w początkowej aplikacji, jeśli wymaga tego istota danej sprawy. Poruszanie spraw może być ograniczone pisemną zgodą wyrażoną przez wszystkie strony.

19. Kiedy i jak można się porozumieć z przedstawicielem (ami) przestuchującym (i) odwołanie?

Można się porozumiewać z przedstawicielami tylko w czasie przesłuchania odwołania. Przedstawiciele nie mogą dyskutować sprawy inaczej jak tylko w trakcie przesłuchania odwołania.

20. Czy przesłuchania odwołań prowadzone są tylko w języku angielskim?

Nie. Komisja Rozpatrująca umożliwia także usługi w języku francuskim. Jeżeli wymagane jest przesłuchanie w języku francuskim, prosimy powiadomić o tym biuro w momencie składania odwołania.

21. Czy istnieje opłata za odwołanie?

Nie, nie ma opłat za odwołanie.

22. Czy można wycofać z Komisji Rozpatrującej Rewizję Czynszu złożone uprzednio odwołanie?

Tak, można wycofać odwołanie w każdej chwili aż do momentu przesłuchania. Jeżeli chce się wycofać po rozpoczęciu przesłuchania potrzebna jest wtedy zgoda przedstawiciela Komisji Rozpatrującej.

23. Kiedy Komisja Rozpatrująca wyda swoje orzeczenie?

Komisja Rozpatrująca będzie się starała wydać orzeczenie w ciągu 30 dni od przesłuchania odwołania. W zależności od stopnia skomplikowania sprawy, jedno orzeczenie mogą wymagać więcej czasu niż inne.

24. Czy orzeczenie Komisji Rozpatrującej jest ostateczne, czy też może być odwołane?

Jeżeli ma się podstawy do przekonania, że Komisja popełniła błąd prawny w prowadzeniu sprawy, można się odwołać do Oddziałowego Sądu (Divisional Court). Także, jeżeli przedstawiciel(e) Komisji zdecyduje(a), że został popełniony poważny błąd w prowadzeniu sprawy, może ona zostać przesłuchana powtórnie w ciągu jednego roku od dnia wydania orzeczenia.

25. Gdzie można otrzymać dodatkowe informacje?

Region Północny - Scotia Tower, 30 Cedar Street, 8th Floor, Sudbury, Ontario, P3E 1A4, (705) 673-5055;

Region Południowo-Wschodni, 150 Dufferin Street, 2nd Floor, London, Ontario, N6A 5N6, (519) 679-7226;

Region Wschodni - 255 Albert Street, 4th Floor, Ottawa, Ontario, K1P 6A9, (613) 563-7096;

Region Centralny - 2190B Yonge Street, 6th Floor, Toronto, Ontario, M5S 2B4, (416) 963-2831;

Biuro Dyrekcji - 77 Bloor Street West, 10th Floor, Toronto, Ontario, M5S 1M2, (416) 963-2742, 963-1914.

Od poniedziałku do piątku 8:00 - 17:00.

BEZPŁATNY

kurs przygotowawczy do egzaminu na obywatelstwo kanadyjskie jest prowadzony w środy w szkole św. Teresy (10th Street przy Lakeshore Blvd. W. p. 101) oraz w czwartki w szkole Bishop Marroco przy 1515 Bloor Str., pokój 402. Zapisy prowadzi i informacji udziela Biuro Pomocy Socjalnej, tel. 533-9471 (od 10:00 do 4:00 oprócz środy).

Paradnia Prawna czynna jest w środy od godziny 7:00 do 8:30 wieczorem. Adwokaci mówiący po polsku udzielają 15-minutowych bezpłatnych porad.

Wizyty należy ustalać wcześniej w Biurze Pomocy Socjalnej, tel. 533-9471 (od 10:00 do 4:00 oprócz środy).

ELŻBIETA WOLSKA
TEL. 533-9471

E - A

"Moja ukochana ciocia Wandzia, dzięki której znaleźliśmy się z mężem i naszą dwójką dzieci w Kanadzie, zaprasza nas co trzecią niedzielę na obiad. Wszystko byłoby idyllicznie wręcz, gdyby nie... papierosy wuja i ich dwóch dorosłych córek. Mój syn i ja mamy straszne uczulenie na dym papierosowy. Katar sienny i duszności występują w minutę po zapaleniu papierosa w tym samym, co my przebywamy, pomieszczeniu. Objawy widać jak na dłoni, ale u cioci w domu nikt się nimi nie przejmuje. Co robić? Czy jest jakaś szansa na utrzymanie kontaktów z rodziną?"

Aż dziwne, że osoba, która przebywa od dłuższego czasu w Kanadzie, gdzie zakazy palenia wchodzą w życie, już nawet w taksówkach nie można palić, nie mówiąc o urządach i miejscach publicznych, nie szanuje potrzeb innych w tym zakresie. A może jest to delikatne (?) danie do zrozumienia uciążliwości wzajemnych kontaktów i wziętych na siebie zobowiązań goszczenia Was w niedzielę? Bywała radzi, aby powieździeć wprost, że wizyty u wujostwa są bardzo szkodliwe dla zdrowia i Drogiej Czytelniczki, i jej synka i czy ciocia widzi jakieś rozwiązanie tej trudnej sytuacji.

UWAGA! ECHO
ZOSTAŁO
PRZEDSTAWIEM
WYDAWNICTWA "KONTAKT"
NA KANADĘ
Przyjmujemy zamówienia na książki:
Zbigniewa Herberta "Barbarzyńca w ogrodzie", cena \$12 + \$2,50 przesyłka
i Jacka Fedorowicza "Felietony i dialogi" -
cena \$12 + \$2,50 przesyłka

TROSKA O KLIENTA NASZĄ DEWIZĄ

High Park
National Realtor
REAL ESTATE LTD

Telefon
532 - 4444

Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6

**SŁUŻYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM**

Jeśli zamierzasz kupić lub sprzedać posiadłość w Ontario, czy to dla siebie, czy jako inwestycję, czy to obiekt przemysłowy, farmę, domek letniskowy, motel - pensjonat itd. zwróć się do nas w celu dokonania bezpłatnej wyceny...

J&L SULMIERSKI and ASSOC.

INCOME TAX



2290 Bloor street W.(at Durie) Toronto, 769-4558

SKORZYSTAJ Z NOWEJ REFORMY PODATKOWEJ!

W myśl powyższego hasła analizujemy każdy przypadek optymalizując korzyści dla naszych klientów. Aczkolwiek nowe, drastyczne zmiany (TAX REFORM) zasadniczo komplikują wypełnianie zeznań podatkowych, nasz program komputerowy TAXPRO (szeroko używany przez firmy księgowo) z łatwością OPTYMALIZUJE KORZYSCI dla użytkownika.

Używając ten program zapewniamy UJĘCIE absolutnie WSZYSTKICH ULG podatkowych oraz całym sercem służymy naszą ekspertyzą z przekonaniem, że naszym podstawowym obowiązkiem jest zmniejszenie Waszych podatków.

JEŻELI KLIENT NIE USATYSFAKJONOWANY - NIE POBIERAMY OPLAT

W naszym biurze przy 2290 Bloor St. W. oferujemy natychmiastowe wyniki obliczone na komputerze. GWARANTUJEMY 100% bezbłędne obliczenia. Jeżeli jednak klient nie jest całkowicie usatysfakcjonowany, zwracamy oryginalne dokumenty nie pobierając żadnych opłat - przeciwnie, oferujemy dodatkowo \$20.00 każdemu, kto wróci z lepiej wypełnionym zwrotem podatkowym.

JEDNORAZOWA OPLATA ZA CALOROCZNA OBSLUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Pomimo drastycznych zmian i dodatkowej komplikacji formy podatkowej utrzymujemy ceny zasadniczo na poziomie lat poprzednich. Ze względu na używanie komputera nie tylko obliczenia są najwyższej jakości (ponad 20 firm księgowych CA używa nasze usługi), ale CENA jest pomniejszona do absolutnego MINIMUM; np. prosty zwrot podatkowy \$22.00, przeciętny "statystyczny" pomiędzy \$28-32.

Dodatkowo oferujemy AUTOMATYCZNĄ 30% ULGĘ dla współmałżonka(ki).

W cenie usługi wchodzi:

- Bezpłatna całoroczna pomoc w sprawach związanych ze zwrotem podatkowym.
- Jednorazowa porada finansowa w przypadku otworzenia (sprzedania) interesu lub
- Porada inwestycyjna, lub
- Zakupu nieruchomości (Rental income property)
- Porada budowlano-inwestycyjna w przypadku "rental income"

PO WIĘCEJ INFORMACJI PROSZĘ DZWONIĆ 769-4558

UWAGA WŁAŚCICIELE BIZNESÓW! Pamiętajcie, że straty z biznesów są odejmowane od innych źródeł zarobku zmniejszając podatek lub zwiększając zwrot! Dzięki naszemu programowi "BUSINESS 1" oferujemy pełne usługi po unikalnych cenach: • wyprowadzanie ksiąg podatkowych • zeznań dochodowe • zestawienie bilansowe

BIURO OTWARTE CODZIENNIE 10 do 19
SOBOTY 10 do 18

KUPON na 10%
od ceny wyliczonej
przez komputer.
Aby skorzystać z dodatkowej 10 proc. ulgi prosimy
o przyniesienie kuponu

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Jedyna firma przewozowa posiadająca 2 samochody.

Czas zabierania i rozwożenia o połowę krótszy. Obsługujemy również trasę na zachód od Toronto, wzdłuż 401 do London.

TEL. 247 - 0817 lub 421 - 3591

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu • serwis pod dom •

komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

OBŚLUGUJEMY półwysp Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306;

PRZEWÓZ PASAŻERÓW

TORONTO - MONTREAL -

TORONTO

MIRAPOL-URAND

CORPORATION

• Serwis pod dom • Bezpłatny posiłek • Bezpłatna rezerwacja biletów LOT • Zniżka za przewóz dla rodzin i emerytów • Firma rejestrowana i ubezpieczona • NAJNIŻSZE CENY

TEL. 566 - 1679

BATORY

PRZEWÓZ

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

• Luksusowe mikrobusy z klimatyzacją i telewizją

• Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące

• Dla emerytów i dzieci zniżka

• Inne zniżki drogą losowania

NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO

WYBIERZ BATORO!

281-9330

FIRMA PRZEWOZOWA

"TORONTO"

przewozi na trasie MONTREAL-TORONTO-MONTREAL. Nasze mikrobusy wyposażone w TV, VIDEO, STEREO, klimatyzację, rozkładane i obrotowe fotele zapewnią pełen relaks i wypoczynek podczas jazdy. Dowozimy pasażerów pod wskazany adres w Toronto i okolicy, pomagamy przenosić bagaże, podczas podróży gwarantujemy zimne i ciepłe napoje oraz przekąski dla głodnych.

NOWOŚĆ! Możliwość rozmowy telefonicznej z Waszymi bliskimi podczas podróży.

ZADZWOŃCIE 767-8647; 762-3670 - 580-3630

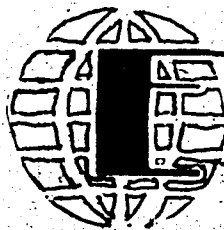
VENUS

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Komfortowe mikrobusy • posiłki, napoje • TV, video, klimatyzacja • serwis pod dom • wszelka pomoc • rezerwacje, ubezpieczenia •

Najniższe ceny, zniżki dla rodziny i dzieci

252-0722 lub 897 - 8981



EMPRESS

TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991
(naprzeciwko Credit Union)

POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

AIR CANADA

RENATY OKOŁO-KUŁAK

- n BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 599.00 (cena w obie strony)
- n BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata liniami AIR Canada, Lufthansa, Finair, KLM, Air France i innymi
- n PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- n Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIEZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- n Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- n UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 121,50 za 3 miesiące
- n Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- n AKTA NOTARIALNE, legalizacje, tłumaczenia
- n Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY



AUTHORIZED DEALER

Tel. (416) 536-3554/6991

SAVE-O-WAY
PARCEL SERVICE

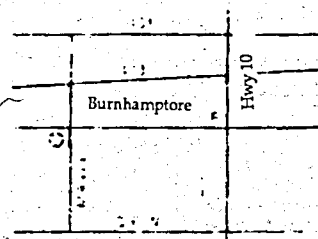
MISSISSAUGA 720 BURNHAMPTON RD WEST

TEL : 896-2832 FAX : 278-5993

GODZINY OTWARCIA

PON. - PIĄTEK : 11 - 19 • • SOBOTA : 10 - 16

- jesteśmy autoryzowanym delerem PEKAO
- wysyłamy pieniądze na konta • owoce cytrusowe • lekarstwa,
- paczki żywnościowe • samochody • maszyny rolnicze •
- sprzedajemy bilety lotnicze • chartery do Polski •



Toronto
Tel: 533-3794

• załatwiamy zaproszenia i ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę • kupony Orbisu • słoneczne wakacje w ciepłych krajach
331 Roncesvalles Ave.

POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES

2333 Dundas Str.W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6

TEL.: (416) 533-9471 prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".

Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Avenue.

Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.

2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.

3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:

CZYNNE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.

NIECZYNNE: w środy.

UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalenie terminu wizyt.

• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.



II. LWOWSKICH PRZEDMIEŚĆ PIOSENKI. 14 niezapomnianych piosenek z Lwowa i o Lwowie m.in. Tylko we Lwowie, Spacer po Lwowie; Lwowska polka, Piosenka o Lwowie, Marsz lwowskich dzieci i inne. Wykonawcy: Kapela Staśka

Wielanka. Nagranie z lipca 1988 r.

Cena z wysyłką \$ 10.

Zamówienia (z załączonym czekiem lub M.O.) przyjmuje i kasety wysyła

"ZOFIA" - POLISH STORE


3958 Fraser St. Vancouver, B.C.

V5V 4E4. TEL. (604) 874-3338.

9.9% finansowanie

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors



Nowe samochody 87 i 88 89 posiadają 6-letnią gwarancję lub 100 tys. km (power train) oraz gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniając zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

A & A MOTORS

ZAPRASZA

Zaopiekujemy się fachowo i solidnie Twoim samochodem. NAPRAWIAMY: skrzynie biegów • silniki • hamulce • układ wydechowy • zawieszona • układ elektryczny • regulacje silników

Zaświadczenia do rejestracji tzw. "CERTYFIKATY"

\$ 49,99 NAPRAWA HAMULCÓW
przód lub tył
Zawiera: toczenie tarcz/bębnow
wymiana klocków/szczęk ham.

+ części
do końca maja '89

\$ 16.99 WYMIANA OLEJU + FILTRA
smarowanie podłoża \$3.00
do 5 l oleju (Castrol XLR, Quaker State, Valvoline)

do końca maja '89

1541 The Queensway, Toronto, tel. 252-0226

UNICAR

AUTO COLLISION & Paint Centre

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.
Mamy wyposażenie, które pozwala na naprawę takich samochodów jakich inne warsztaty nie chcą nawet oglądać.

- naprawy powypadkowe • malowanie
- prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją

MIAŁEŚ WYPADEK?
PAMIĘTAJ! Możesz wybrać nas. To dobry wybór. Bezpłatne kosztorysy napraw • Całkowite rozliczenie z firmami ubezpieczeniowymi

- Holowanie • Samochody zastępcze na czas naprawy.

SPRING SPECIAL! Duża zniżka na kompletne malowanie



(416) 239-7377

ONTARIO CHRYSLER LTD.

5280 Dixie Rd. (Dixie i 401), Mississauga L4W2A7

Największy salon samochodowy w Kanadzie podaje specjalny komunikat:

Wyprzedaż samochodów nowych i używanych dla osób które:

- są niedawno w Kanadzie • poprzednio zbankrutowały • z jakichkolwiek powodów bank odmówił im pożyczki

Po bliższe informacje proszę dzwonić:
625 - 8801

PROSIĆ MARKA ZDANOWSKIEGO

Wszystkie naprawy samochodowe.

Specjalne ceny
Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tyne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Warranty)

- Piśmenna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Bezpłatna inspekcja

251-2203, po polsku 274-8229
Throway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.

POLONEZ DRIVING SCHOOL

Licencjonowany instruktor udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów na prawo jazdy kategorii G

TEL. 242-8462
ZDZISŁAW PAŃSZCZYK

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAURENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

Jack KLIMCZAK

Tel. 481-5216
dom: 762-9421

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLIES LTD.

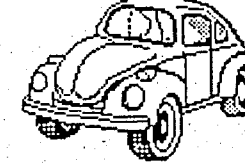
Wszystkie prace objęte gwarancją
1 roku lub 25,000 km.
KOMPLETNE NAPRAWY
Obsługa krajowych i importowanych samochodów

Stan Ignakiewicz
537-2529
483 Dupont Street

BRAKES

FROM **59.95** (tax extra)
79.95

Moe Jabouri
537-5857



AUTO DRIVING SCHOOL

The Helpful Professionals

Wojtek Antczak
Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145
TBS.
536-5454
BUS.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

nowo otwarty sklep

Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer

NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie

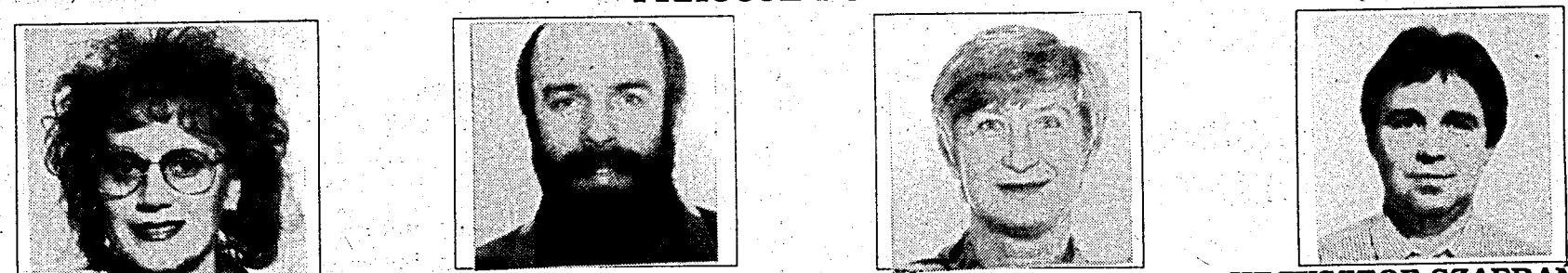
Nowy adres i telefon:
2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.
Tel. 761-9612

Jolanta Interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto, M6S 1P5
Tel. 762-9638 762-9880

ZAPRASZAMY DO COOKSVILLE DODGE CHRYSLER, GDZIE W KAŻDYM DZIALE PRACUJE POLAK!



ELŻBIETA KORZYCKA
Dyrektor d/s finansowych


TADEUSZ WALBINER
Mechanik klasy A
Tel. dom: 828-1628

BOŻENA WALBINER
Sprzedaż i wynajmowanie nowych i używanych samochodów
Tel. dom.: 828-1628

KRZYSZTOF SZAFRAŃSKI
Sprzedaż samochodów nowych i używanych różnych marek
Tel. dom.: 279-1830

- Sprzedajemy wszystkie samochody i ciężarówki firmy Dodge i Chrysler z 7-letnią gwarancją lub 115 tys. km przebiegu • Posiadamy na składzie samochody i ciężarówki firmy Mitsubishi z 5-letnią gwarancją lub 80 tys. km przebiegu • Wielki wybór używanych samochodów • Oferujemy bezpłatną gwarancję antykorozyjną na każdy nabyty u nas nowy samochód • Rozkładamy pożyczkę na samochód na niskie spłaty • Zapewniamy bezpłatny pełny przegląd techniczny każdego nowego pojazdu posiadającego gwarancję


290 Dundas St. E.
Mississauga, Ont.



TEL. 279 - 3031

Century 21

PIOTR POBOJEWSKI
Tel. biuro: 743-7722
dom: 890-2145



- **Północne Etobicoke** - ładny, 3-sypialniowy townhouse przy parku i rzeczce (tak jak dom). Cena wyw. tylko \$ 155,900.
- **Weston Rd./Finch** - przepiękny wolno stojący bungalow, duża parcela i basement, garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$294,900.
- **Bliska Mississauga (Dundas/Tomken)** - ładny 6-pokojowy townhouse, blisko do wszystkiego. Cena wyw. tylko \$ 145,900.
- **Dufferin/Steeles** (bardzo dobra okolica) - przepiękny, duży, 3-letni, 2-piętrowy dom. Cena wyw. \$389,900.
- **Fern/Roncesvalles Ave.** - 3-apartamentowy ładny dom z oddzielnymi wejściami, 3 kuchnie, 3 łazienki, może być wynajmowany i oddzielne mieszkanie dla właściciela. Cena wyw. \$ 319,900.
- **Cobourg** (1 godzina jazdy od Toronto) - 70-akrowa farma z lisami, domem, sprzętem, pięknym widokiem na jezioro Ontario. Cena wyw. \$249,900.
- **Południowe Etobicoke** - bardzo duży, 3-piętrowy, wolno stojący 14-pokojowy dom, doskonały do wynajmu i właściciela. Cena \$ 329,900.
- **UWAGA OKAZJA! (Hamilton/Main St.)** - 33-apartamentowy budynek wymaga pewnego remontu, dochód ok. \$140,000 rocznie, \$150,000 od sierpnia. Cena wyw. \$ 995,000.

Montreal Trust
247-7884;
dom. 249-2958

Dzidka Skretekowska



serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości

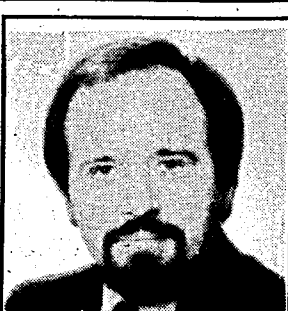
- **Dundas - Prince Edward** - połówka 2-piętrowa, 3-sypialniowa, 2 łazienki, nowa kuchnia, garaż, do objęcia od zaraz.
- **Mississauga** - połówka 2-piętrowa, 4-sypialniowa, klimatyzacja, garaż. Cena \$225,000.
- **Britannia - Farms Tead** - TYLKO \$210 tys., 2-piętrowy, 3-sypialniowy, 2 łazienki, wykończona piwnica, garaż.
- **Etobicoke** - condo 3-sypialniowe, 2 łazienki, sala gimnastyczna, sauna, tennis court, 5 minut do metra.

H.M.T. EAGLE
REAL ESTATE LTD.

NIERUCHOMOŚCI

- SPRZEDAŻ
- KUPNO
- FINANSOWANIE
- INWESTYCJE

ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
ASSOCIATE BROKER
biuro: 259-9231 dom: 626-0532



Riverside/Bloor - 5-sypialniowy, stylowy dom w ekskluzywnej dzielnicy, cena \$ 1,460,000.
Dundas/Dixie - ładne 2-sypialniowe condo. Parkiet, balkon. Cena \$129,800.
Lafontaine - duża parcela na cottage. Cena \$ 49,900.
Bloor/Dixie - 3-sypialniowy townhouse, blisko do szkół i komunikacji, cena \$ 167,900.

Tower REALTY LTD.

METRO TORONTO
Sprzedaj-kupno, wyłajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK
Tel. biuro: 536-5000
dom: 247-2658



- **Bloor/Dundas** - wolno stojący, 3 apart., prywatny zajazd, podwójny garaż. Tylko \$269,000.
- **12 Bushey Ave.** - 3-piętrowy, 10-pomieszczeniowy, wolno stojący dom, z prywatnym zajazdem, cena \$289,000.
- **61 Methuen Ave. - Bloor/Jane** - wolno stojący z osobnym apartamentem w piwnicy, prywatny zajazd, tylko \$ 309,000.
- **Bloor/Jane St.** - Pokoje z używalnością kuchni i łazienki, \$300 miesięcznie oraz osobny 1-sypialniowy apartament w piwnicy \$650 miesięcznie do objęcia natychmiast.
- **14 Fletcher Pl. - Islington/West Way** - znakomite 3-sypialniowe bungalow za \$ 299,000.
- **Roncesvalles/Fern Ave.** - muirowana połówka do małego remontu, cena \$ 249,000.

ROYAL LEPAGE

AGATA LIS



KUPNO • SPRZEDAŻ • WYCENA NIERUCHOMOŚCI
TEL.biuro: 537-343; dom: 747-9883

- **Morningside - S.Kingsway** - 2 sypialnie, wykończona piwnica, idealny stan. Cena \$ 284,900.
- **Indian Rd.** - 6-sypialniowy dom, dwie kuchnie, 3 łazienki, b. duża działka, garaż. Cena \$ 579,000.
- **Pacific Ave.** - 3 sypialnie, 2 łazienki, garaż, duża działka. Cena \$299,000.

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJE DOMÓW NA SPRZEDAŻ

H. A. RASTON
Biuro 532-4444 Dom 767-4022
217 Roncesvalles Ave., Toronto



4195 Dundas Street West, Toronto, Ont. M8X 1Y9

MARK GORLEWSKI
M.Sc., M.B.A., P.Eng.
Bus. 231 - 0600
Res. 769 - 9440



SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI
• Residential • Commercial • Industrial • Mortgages
• Investments • Appraisals

RE/MAX

Elite Realty Ltd., Realtor
(416) 449 - SOLD
449 - 7653

ANNA SKÓRA
Sales representative




- **Morningside/Eglinton** - 4-sypialniowy, wolno stojący dom, podwójny garaż, pralnia i pokój wypoczynkowy z kominkiem na parterze, duża kuchnia, kilka minut do 401, cena \$ 314,000.
- **Victoria Park/St. Clair** - pięknie położony, wolno stojący dom do remontu, tylko \$ 209,700.
- **Midland/Eglinton** - 2-sypialniowe, całkowicie odnowione condo, wspaniała lokalizacja, \$159,700.
- **1-sypialniowe condo** przy stacji metra, super okazja tylko \$129,900.
- **Sheppard/Warden** - 3-sypialniowe condo w dobrze utrzymanym budynku, dużo szaf, duże łazienki, cena \$ 189,700.
- **McCowan/Mc Nicoll** "Freehold townhouse" - 3 sypialnie, wyjście z wykończonej piwnicy na ogród, garaż, cena \$ 224,700.

FAKTY • FAKTY

Na festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Oberhausen (RFN) wszystkie główne nagrody przypadły Polakom. Był to sukces bez precedensu. Grand Prix i nagrodę Międzynarodowej Krytyki Filmowej zdobył film "Dzień za dniem" reż. Ireny Kamieńskiej. Główną nagrodę otrzymał Mirosław Dembiński za "Pomarańczową Alternatywę". Film ten otrzymał również nagrodę centrali związkowej DGB. "Nasz wiek XX" zrealizowany wg scenariusza i reżyserii Jadwigi Zajicek wyróżniła Katolicka Wspólnota Państwowa. Organizatorzy Festiwalu przyznali swoją nagrodę Marii Warsińskiej za film "Swit".

HOMELIFE


Marek Urbaniak
Sales Representative
Biuro: 763 - 5161
Dom: 763 - 2415



- \$ 309,900 - Etobicoke, duży 3-sypialniowy bungalow, z osobnym apartamentem w piwnicy, duża lota.
- \$ 289 900 - Etobicoke południowe, wolno stojący, dwupiętrowy z cegły, 3 sypialnie, 3 łazienki, 2 kuchnie, doskonała inwestycja.
- \$ 219,900 - Lakeshore Parklawn, bungalow, cegła, osobne wejście do piwnicy. Możliwość budowy apartamentu.
- \$ 219,900 - Brampton - 4 sypialnie, backsplit, duża działka 50 x 100.
- \$ 218,900 - Brampton - 4 sypialnie, backsplit, duża działka 50 x 100.
- \$ 188,500 - Mississauga, Bloor I Cawthra - bardzo ładny townhouse, 3 sypialnie, duży. Do nabycia od zaraz. Można przejąć hipotekę.

FIRST NATIONAL HOMESTEAD INC.

ERIK TURSKI
Broker
TEL. 251 - 2999
lub 762 - 0000; 767 - 8399




- Condominia i townhouse - ceny od \$ 79,000
- Dom w okolicy Bloor Street - \$ 199,000
- 4-plex - High Park - cena \$ 550,000
- Co-op - Bathurst - St.Clair - \$ 129,000
- Wolnostojący z cegły dom, wspaniały dochód - cena tylko \$ 235,000 - okolica Dundas-Scarlett.
- Mississauga - townhouse \$ 135,000
- Jane-Dundas - wolno stojący dom, cena \$ 265,000, dochód \$ 252,000

Montreal Trust
499 Main Street South,
Brampton, Ont. L6Y 1N7
TEL. (416) 456-2333

BRAMPTON!
Atrakcyjne domy na sprzedaż.
TANIEJ niż w Toronto!

ANNA KONARSKA



H.M.T. EAGLE
REAL ESTATE LTD.

MILA I FACHOWA OBSŁUGA KLIENTÓW

3290 LAKESHORE BLVD. WEST, TORONTO, ONT. M8V 1M4

Chcesz dobrze kupić lub sprzedać dom, business lub apartament
zadzwoń do nas!
Doświadczeni agenci

H.M.T. "Eagle" Real Estate Ltd.
udzieli Ci szybkiej i fachowej porady, wyceni interesującą Cię nieruchomość, przeprowadzą sprawnie transakcję

Naszą dewizą: rzetelność i kultura obsługi
Dzwoń z zaufaniem o każdej porze
259-9231

CHIN

RADIO/TV INTERNATIONAL

Polski Program Radiowy

ECHO OJCZYZNY

prowadzony przez Krystynę Piotrowską dla Polonii i o Polonii.

- ★ Wiadomości z Polski
- ★ Informacje o życiu i działalności środowiska polonijnego w Toronto, Kanadzie i na całym świecie
- ★ Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki
- ★ Muzyka i piosenka
- ★ Koncert życzeń

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7 od godz. 10:30 do 11:30 rano, w sobotę magazyn muzyczno-rozrywkowy na fali CHIN AM 1540 stereo od godz. 22:00-23:00

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA
 lekarz ogólny
 • Choroby skóry
 • Choroby dzieci
 Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:39, w soboty od 9:30 do 13.
 TEL. 588-7878
 2333 Dundas Str. W. 404

DENTYSTYCZNE PROTEZY

NOWE • NAPRAWY
URSZULA I. BAUMAN, D.T.
 przyjmuje codziennie i w soboty
 4 Wall St.
 (Highway 401 i Western Rd.)
 Tel. (416) 245-7168

dr Maria Raczyńska
 Lekarka rodzinna
 Family Physician
 z długoletnim doświadczeniem
 2000 Credit Valley Rd. suite 506
 MISSISSAUGA, Ont.
 Tel. (416) 828-4812

PRESENT JOB NOT GETTING YOU ANYWHERE?
 Our successful sales people were previously teachers, factory workers, mechanics, clerks and direct sales people. Today they are professional salespeople with a high executive income.
WE OFFER:
 - Above average commissions, \$40,000-\$60,000 first year
 - Extensive training program
 - A five figure retirement plan
 - One of the largest financial institutions in the world
 So if you have the positive mental attitude, are enthusiastic, ambitious and would like to make sales your career,
PLEASE CALL:
 Elizabeth Korolew
 Mutual of Omaha
 490 - 1997

Leczenie naturalne
DANUTA ROZBICKA N.D.M.D.,
 lekarz medycyny, okulista (Polska).
 Absolwent Ontario College Of Naturopathic Medicine
 Leczenie ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi, takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura, hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis", wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.
 Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3
 TEL. 762-5697

Halina Baranowska
 MA, A.I.C.
 Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe
 The Prudential Assurance Co. Ltd.
 suite 531, 21 Four Seasons Place
 ETOBICOKE ONT. M9B 6J8
 TEL. 622-1115

JERZY SZEMPLIŃSKI
 - Spłaty hipoteki poprzez RRSP
 - Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
 - Ubezpieczenia emerytalne RRSP
 - Plany edukacyjne dla dzieci
 - Dochody inwestycyjne, 100.000 wolne od podatku
DO YOU KNOW?
 - We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...
 TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

HOROSKOPY - PORADY ASTROLOGICZNE
 Charakterystyka osobowości, dobór partnera, prognozowanie przyszłości.
 Porady prowadzone przez astrologów z wieloletnią praktyką.
 TEL. 925-7974

Lech Prusiński
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ
 W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
 192 Garden Avenue
 Tel. 588-1659

TIPS Tomasz Iwanowski Professional Services
 440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2
 189B DUFFERIN ST., TORONTO, ONT. M6K 1Y9
 Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej

OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!
 Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm
 • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In)
 • Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły
 TEL. TORONTO 399-9950 (całą dobę) i 522-6070
 MISSISSAUGA 890-4766, FAX 890-6092

Polonijna Kasa Kredytowa
 65 Sherbrooke St. E. ste 103
 Tel. 845-3534
 oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie na sumy złożone w Kasie
 pon.-sobota: 10-15
 czwartek i piątek: 10-20

Mutual of Omaha Insurance Company
 n \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
 n plany finansowe zabezpieczające dzieci
 n plany emerytalne RRSP
 n ubezpieczenia na życie
Jerzy Majewski, M.Sc.
 Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
 FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA
 Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) • Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytury) • Ubezpieczenia dla odwiedzających
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
 Po bliższe informacje proszę dzwonić
 biuro: 226-6515 dom: 858-0129

UWAGA
 Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
 2150 Bloor St. W.
 (wejście od wschodniej strony budynku)
 Tel. 762-9523

otwarta
 codziennie od 10⁰⁰ do 2⁰⁰ po poł. i od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
 soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰ po poł.

Konta depozytowe...	8 1/4% rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	7 3/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	8 3/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	9 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	9 3/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
1-letnie certyfikaty...	11 1/4% rocznie
1-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	11 1/4% rocznie
3-letnie certyfikaty...	10 1/4% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	10 1/3% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	11% rocznie
1-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	11 1/2% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/2% rocznie
R.R.I.F.	11% rocznie
Pożyczki personalne...	17 3/4% rocznie
Pożyczki hipoteczne (\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	14 1/4% rocznie
Line of Credit	11% rocznie
OHOSP	18 1/4% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
 Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

KEY PARALEGAL
 Low Cost Divorce/
 Tani rozwód bez problemu
 Ang. pon.-piątek
 polski pon. i środa 6-8 wiecz.
 TEL. 626-5245

ZESTAWIENIA PODATKOWE INCOME TAX SERVICES SCARBOROUGH
 Teresa Eminowicz
 287-3179
 • Bezpłatne porady • Specjalne ceny dla małżeństw emerytów i osób niepracujących

POMOC W UZYSKANIU STATUSU IMIGRANTA W KANADZIE
 Niezależnie od tego jaki masz status **NIE ZWLEKAJ!** nawiąź kontakt z

LINDALEVER
 IMMIGRATION CONSULTANTS
 Poprzedni kierownik rządowego programu imigracyjnego dla Polaków w Toronto
 86 Parliament Str.
 Toronto M5A 2Y6
 866-7996
 866-7997

COMPUTERIZED ACCOUNTING BOOKKEEPING & INCOME TAX SERVICES
 Fachowo i solidnie księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA
 Tel. 762-5891

CHCESZ POZNAĆ swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.
 Dzwon
633-4469
 prosić Anie

MSZA ŚW. ZA WODZÓW NACZELNYCH

Centralny Komitet Organizacji Weterańskich Toronto-Oshawa organ - nizuje coroczną uroczystość poświęconą Wodzom Naczelnym. Pierwszy raz uroczystość ta nie odbędzie się w kościele św. Stanisława, a w kościele Matki Boskiej Królowej, przy 2661 Kingston Road (St. Augustyn Seminary), dnia 14 maja br. (niedziela). O godz. 11.00 - zostanie odprawiona uroczysta Msza Św. O godz. 12.30 - krótki program w Auditorium (tuż obok kościoła), poświęcony Wodzom Naczelnym. Organizacje Weterańskie proszone są o wydelegowanie pocztów sztandarowych, jak również prosimy o liczny udział Weteranów i Kombatantów w bl: zerach, przy odznaczeniach. Centralny Komitet Organizacji Weterańskich, apeluje serdecznie do Polonii o liczny udział w tej uroczystości. Dla ułatwienia dojazdu do kościoła, podajemy poniżej szkic dojazdu do St. Augustyn Seminary. - Dużo miejsca do parkowania. **CENTRALNY KOMITET ORGANIZACJI WETERAŃSKICH - TORONTO-OSHAWA**

